

SAMORZĄDOWIEC

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU
TERYTORIALNEGO I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ R. P.

Rok III

Warszawa, luty 1948 r.

Nr. 2 (22)

ROCZNICA WYBORU PREZYDENTA R. P.

Jednomyślną uchwałą Sejmu Ustawodawczego Polski Ludowej — na najwyższą godność w kraju — na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej — powołany został Prezydent Krajowej Rady Narodowej — Bolesław Bierut.

Wybór ten — to dalszy ciąg tradycji walk o Nową Polskę — reprezentowany przez Osobę Prezydenta.

Od dnia wyboru minął rok..

Rok wielkich osiągnięć w politycznym, gospodarczym i społecznym życiu Polski.. Rok wzrostu konsolidacji wewnętrznej. W wynikach tych jest duży i nieustanny wysiłek i wkład Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, który w swym

śwczesnym orędziu między innymi, powiedział:

„Tę, jak dotychczas, wszystkie swe siły poświęcać będę służbie

Rzeczypospolitej i dobru Narodu“

„Mimo ciężkich prób nie zmaląła wewnętrzna, duchowa moc Narodu — przeciwnie, wzrosła jeszcze wzbogacona hartem i doświadczeniem tragicznych przeżyć. Bo niezmierną i niewyczerpaną mocą twórczą obdarzyła historia nasz bohaterki Narod. Źródłem tej mocy jest najgorętsza miłość Ojczyzny w sercach ludu polskiego“.

„Pogłębiajmy w sobie to źródło mocy naszej — miłość dla Polski. Niech uczyną wszelkie waśnie i spory, gdy Polska wzywa nas do czynów wielkich na miarę dziejową. Niechaj świadomość, że jesteśmy braćmi, góruje nad sprawami dru-

gorzędnej wagi, niech sprawia, abyśmy zawsze czuli się dziećmi jedynej wspólnej nam Matki — Ojczyzny“.



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
BOLESŁAW BIERUT

ROLA SAMORZĄDU W POLSCE LUDOWEJ

(Mowa wygłoszona przez wiceministra J. Dubiela na zjeździe prezydentów miast Ziem Odzyskanych w grudniu 1947 r. w Warszawie)

W kolejności zadań, jakie stały przed naszym państwem ludowym, sprawa samorządu terytorialnego była zagadnieniem, któremu w pierwszym okresie nie mogliśmy poświęcić dostatecznej uwagi. Ułatwiło to powstanie w naszym aparacie samorządowym różnych fałszywych, szkodliwych i niebezpiecznych teorii o samorządzie w naszym państwie.

Powstała przede wszystkim teoria „o spychaniu samorządu w Polsce Ludowej”. Trzeba stwierdzić, że teoria ta u pracowników naszego aparatu samorządowego znalazła sobie wielkie wzięcie. Z tej teorii wyrosło poczucie „krzywdy” u naszych samorządowców i bezpłodne biadolenie na temat trudnej sytuacji samorządu.

Przyjrzyjmy się tej teorii nieco bliżej.

Prawdziwy samorząd jest wyrazem aktywności społeczeństwa. Oczywiście w różnych okresach historycznych, w różnych ustrojach społeczno-gospodarczych w samorządzie wyraża się aktywność różnych części tego społeczeństwa, różnych klas społecznych. I tak np. samorząd miejski wyrósł z walki mieszczaństwa z państwem feudalnym.

Rosnąca siła i aktywność mas ludowych w państwach kapitalistycznych, klasy robotniczej i chłopstwa, spowodowały nacisk ze strony tych mas na samorząd mieszczański. Rzecz jasna — państwo kapitalistyczne, bojąc się tej aktywności mas ludowych, — nie chciało widzieć robotników i chłopów w samorządzie, a skoro już — dla zachowania pozorów demokracji — udział robotników i chłopów nie można było uniknąć, państwo kapitalistyczne robiło wszystko, ażeby ten udział nie miał żadnego rzeczywistego wpływu na bieg spraw w państwie.

To było główną ideą przewodnią dawnego ustawodawstwa samorządowego. To było myśłą przewodnią także i polskiego przedwojennego ustawodawstwa samorządowego, które jeszcze dla wielu naszych samorządowców stanowi nietykalną alfabę i omegę. Jeśli gdzieś i gdzieś w okresie międzywojennym masy ludowe w samorządzie miały pewne osiągnięcia, to były one oczywiście nie wynikiem dobrego ustawodawstwa samorządowego, ale jedynie wielkiej aktywności politycznej mas ludowych w pewnych ośrodkach, wobec której państwo kapitalistyczne musiało pójść na pewne, nieistotne zresztą i tylko czasowe koncesje. Celem dawnego ustawodawstwa samorządowego było skanalizowanie inicjatywy i aktywności mas ludowych w samorządzie w kierunku nieszkodliwym dla państwa kapitalistycznego, skierowanie tej aktywności na boczne, ślepe tory.

Aby zagadnienie rzeczywistego stosunku naszego Państwa Ludowego do samorządu postawić na właściwej płaszczyźnie, należy je rozpa-

trzeć pod kątem widzenia aktywności mas ludowych w naszym państwie.

Państwo demokracji ludowej wyrasta z aktywności mas ludowych, państwo nasze jest aparatem władzy ludowej. Stąd też stosunek Państwa Ludowego do samorządu, pojętego jako wyraz i forma aktywności mas ludowych, nie może być inny, jak pozytywny. Trudno nawet mówić o stosunku państwa ludowego do samorządu, gdyż to mogłoby sugerować, iż mowa jest o dwu różnych instytucjach. Tymczasem samorząd jest częścią składową państwa ludowego, jest formą wiązania jak najszerszych mas ludowych z aparatem państwowym.

W naszym państwie wyrazem, formą organizacyjną politycznej aktywności ludu są rady narodowe wszystkich szczebli. I stąd też nasza demokratyczna droga do usprawnienia samorządu prowadzi nie poprzez nawrót do starych, przeżytych treści i form samorządowych, nie poprzez szerzenie teorii o spychaniu samorządu w Polsce Ludowej, ale poprzez usprawnienie pracy rad narodowych. Zasady te znalazły już wyraz w ustawie z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych. Trzeba te zasady wcielić w życie. I tu napotykamy na charakterystyczny objaw. Ci wszyscy, którzy głośno biadolą na temat „spychania samorządu”, ci wszyscy mają równocześnie niechętny stosunek do rad narodowych, które uważają za zbędne, za przeszkodę w pracy fachowców samorządowych. Chcieliby oni rady narodowe sprowadzić do roli organów doradczych urzędniczego aparatu samorządowego.

Wydaje mi się, że ten stosunek twórców i wyznawców teorii „spychania samorządu w Polsce Ludowej” do rad narodowych mówi bardzo wiele, demaskuje on rzeczywistość intencje twórców tej teorii. O co im chodzi? Czy chodzi im o rozbudzenie poprzez samorząd aktywności mas ludowych w rządzeniu państwem? Oczywiście nie. Boją się oni tej aktywności, nie chcą jej i dlatego dążą do zepchnięcia, do pomniejszenia roli rad narodowych. Chodzi im o otwarcie drogi do nieskrępowanej aktywności ludzi ze starego aparatu samorządowego, w celu reaktywowania dawnych form samorządowych dla prowadzenia w tych dawnych formach politycznej walki z państwem ludowym. O to im chodzi. Nazywając rzeczy po imieniu trzeba zatem teorie o „spychaniu samorządu w Polsce” nazwać teorią reakcyjną, szkodliwą i niebezpieczną.

Trzeba, aby ci wszyscy, którzy dotąd byli zwolennikami tej teorii, nie zdając sobie dostatecznie sprawy z jej źródeł i konsekwencji, zdali sobie z tego sprawę.

To, co wyżej powiedziałem, nie powinno być rozumiane jako wyraz naszego nieprzychylnego stosunku do dawnych pracowników samorządowych. Wielu spośród tych pracowników pracuje dzisiaj bardzo owocnie w naszym aparacie samorządowym, mają oni dzisiaj możność awansu, jakiej nie mieli dawniej i rzecz jasna, ludzie ci powinni być w pełni wykorzystani. Muszą oni jednak zrozumieć, że Polska Ludowa potrzebuje ich uczciwej pracy, ich wielkiego i cennego doświadczenia w rozwiązywaniu konkretnych zagadnień samorządowych. Nasze państwo nie potrzebuje jednak starych, sanacyjnych teorii samorządowych. Samorządowcy muszą zdać sobie sprawę, że powinni włożyć wielki wysiłek w zrozumienie nowej roli samorządu w Polsce Ludowej, zrozumienie, że Polska Ludowa nie tylko nie „spycha“ samorządu, ale przez rozbudzenie ogromnej aktywności mas ludowych otworzyła przed samorządem terytorialnym takie perspektywy, jakich on dotąd nigdy nie miał.

Drugim ulubionym twierdzeniem niektórych samorządowców jest twierdzenie, że trudności finansowo-gospodarcze naszego samorządu wpływają z niechętnego stanowiska państwa do samorządu. Nie zamierzam oczywiście przeczyć temu, że nasz samorząd przeżywa trudności finansowo-gospodarcze. Trzeba jednak jasno powiedzieć, że te trudności finansowo-gospodarcze naszego samorządu są tylko częścią ogólnych trudności gospodarczych naszego państwa, trudności wynikających ze zniszczeń wojennych. Byłoby co najmniej dziwnym zjawiskiem, gdyby wtedy, gdy państwo po wojnie przeżywa poważne trudności, w samorządzie wszystko miało iść jak z płatka.

A niektórzy samorządowcy tak właśnie na te zagadnienia patrzą. Trzeba jasno zdać sobie sprawę z tego, że poprawa sytuacji gospodarczej samorządu może następować tylko w miarę stabilizacji i poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju, w miarę postępów w odbudowie. Samorząd może niejedno w tym zakresie zrobić — oczywiście nie przez biadolenie o złej sytuacji gospodarczej samorządu, ale przez przyczynienie się w jak najszerszym zakresie na odcinku samorządu do stabilizacji gospodarczej, do odbudowy kraju.

Nie znaczy to, że nie można i nie należy już dzisiaj niejedno zmienić, usprawnić w finansach komunalnych. Oczywiście można i należy to zrobić. W tej chwili np. prowadzone są prace nad usprawnieniem Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego w kierunku większej planowości w jego pracy, w takim kierunku, aby poszczególne związki samorządowe z góry były zorientowane, na jaką pomoc ze strony Funduszu liczyć mogą.

I dziś jednak związki samorządowe nie potrafią wykorzystać tych źródeł dochodowych, które stoją do ich dyspozycji. Przykładem tego była akcja ściągania podatku gruntowego. Wiele ogniw samorządu wykazało zupełną obo-

jętność wobec tego poważnego źródła dochodowego. Trzeba było dopiero uświadamiającej akcji politycznej, trzeba było stworzenia specjalnego aparatu państwowego, ażeby akcję tę z powodzeniem przeprowadzić. W miastach pod niejednym względem sytuacja przedstawia się podobnie.

Trzeba odróżnić słuszne i zdrowe dążenie do pełnego wyzyskania wszystkich źródeł dochodowych, zastrzeżonych dla samorządu od t. zw. dążenia do uzyskania niezależności finansowej samorządu.

Walka o niezależność finansową samorządu ma swoje tradycje. Walka ta w państwie feudalnym, a do pewnego stopnia także w państwie kapitalistycznym, ma swój polityczny sens. Niezależność finansowa jest wtedy jednym z istotnych warunków pewnego stopnia niezależności politycznej samorządu wobec państwa feudalnego czy kapitalistycznego. Walka ta ma wtedy postępowy charakter; przeniesiona jednak bezkrytycznie w warunki demokracji ludowej, w warunki gospodarki planowej, może mieć i ma także swój określony sens polityczny.

Pod płaszczykiem walki o niezależność finansową samorządu może się kryć i często kryje się dążność do politycznego uniezależnienia się od państwa ludowego. Co to oznacza? Co oznacza polityczna „niezależność“ samorządu — tak jak ją rozumia niektórzy samorządowcy — w warunkach demokracji ludowej. Oznacza ona wolność działania w samorządzie dla elementów reakcyjnych.

Fałszywe podejście do zagadnienia niezależności finansowo-gospodarczej samorządu obserwujemy często przy ustalaniu majątku samorządowego na Ziemiach Odzyskanych. Stan majątku samorządu niemieckiego na Ziemiach Odzyskanych był wynikiem wielowiekowego procesu historycznego w warunkach feudalnej, a potem kapitalistycznej Rzeszy Niemieckiej. Czy istnieje jakakolwiek uzasadniona przyczyna, ażeby w całej rozciągłości odtwarzać ten stan majątkowy w naszych dzisiejszych warunkach, w warunkach demokracji ludowej, w warunkach gospodarki planowej?

Oczywiście — nie. Jest rzeczą bezsporną, że na Ziemiach Odzyskanych, gdzie mamy prawie nieograniczoną możność kształtowania na nowo struktury majątkowej samorządu — powinniśmy wyposażać samorząd w taki majątek, jaki odpowiada dzisiejszej roli samorządu w Polsce Ludowej, naszemu ustrojowi społeczno-gospodarczemu.

Tymczasem wiele związków samorządowych na Ziemiach Odzyskanych znajduje się pod hypnozą niemieckiego majątku samorządowego i gotowych jest procesować się zawzięcie z państwem o ten majątek, bez względu na to, czy w naszych warunkach społeczno-gospodarczych posiadanie tego majątku przez samorząd jest uzasadnione, czy też nie. Równocześnie te same związki samorządowe nie ubiegają się o różne

obiekty majątkowe, urzędnicy czy zakłady, które nie należały naprawdę do niemieckiego majątku samorządowego których objęcie jednak przez nasz samorząd byłoby w pełni uzasadnione. Wiele związków samorządowych prowadzi: np. długotrwałe i zawzięte spory z Ministerstwem Rolnictwa i z Ministerstwem Leśnictwa o majątki ziemskie i obszary leśne, daleko wykraczające poza potrzeby rozbudowy miast i inne rzeczywiste potrzeby samorządu. Roszczenia takie mają jedynie pozorne uzasadnienie w dawnej przynależności tych obszarów do niemieckiego majątku samorządowego, nie znajdują jednak żadnego uzasadnienia z punktu widzenia interesów naszego gospodarstwa narodowego.

To fałszywe podejście wielu naszych samorządowców do konkretnych zagadnień gospodarczych jest wynikiem niezrozumienia przez nich właściwej roli samorządu w Polsce Ludowej.

Zagadnienie ustalenia właściwego majątku dla poszczególnych związków samorządowych może być jedynie rozpatrywane pod tym kątem widzenia: jaki majątek z punktu widzenia interesów gospodarki ogólnonarodowej lepiej, racjonalniej może być prowadzony przez państwo, a jaki przez samorząd — bez względu na

to, czy ten majątek był, czy też nie był własnością niemieckiego samorządu.

Trzeba jednak równocześnie jak najmocniej podkreślić, że takie postawienie zagadnienia nie zwalnia żadnego samorządowca od obowiązku gospodarności. Gdzie niegdzie uważa się, że takie postawienie sprawy jest usprawiedliwieniem dla zupełnej bierności odpowiedzialnych kierowników związków samorządowych w tym zakresie, zachętą do biernego wyczekiwania na dotacje skarbowe. Oczywiście takie niezdrwe tendencje do bierności gospodarczej samorządu będziemy zwalczali równie energicznie, jak zbyt wygórowane apetyty poszczególnych związków samorządowych w zakresie majątków. Samorząd ma obowiązek maksymalnie wykorzystać wszystkie dla niego właściwe i dostępne źródła dochodowe, winien wykazywać inicjatywę w tworzeniu nowych. Zagadnienie to jednak nie może być stawiane na płaszczyźnie pełnej niezależności finansowej samorządu, a jedynie na płaszczyźnie właściwego rozdziału źródeł dochodowych między samorząd i państwo.

Bez jasnego zdania sobie sprawy z roli samorządu w Polsce Ludowej nie można prawidłowo rozwiązać żadnego konkretnego zagadnienia w zakresie samorządu.

Nasze współzawodnictwo

Jesteśmy świadkami i współuczestnikami nowego wielkiego procesu społecznego o znaczeniu wyjątkowo doniosłym pod względem zarówno gospodarczym, jak i społecznym. Jest nim podjęta dziś na całej linii wielkiego frontu pracy w Polsce akcja współzawodnictwa pracy. Ta samorzutna akcja społeczna realizowana nie bez trudności i nie bez sporów, przenika nas głęboką dumą. Uczucie dumy płynie z poczucia faktu, iż właśnie dzięki tej akcji podnosimy wysoko godność zawodową i godność osobistą pracowników samorządowych, nieustających w inicjatywie, wzmagających wydajność pracy, jako wspólnego dobra narodowego. Bo dzisiejszy robotnik, osiągając sukcesy w współzawodnictwie, wspinając się po szczeblach pracy, może zostać dyrektorem fabryki, tak jak dzisiejszy kancelista-samorządowiec może jutro zostać prezydentem miasta. Dla pracowników wciąż pogłębiających swą wiedzę, pracowników walczących w szrankach współzawodnictwa pracy — nieograniczone drogi awansu społecznego stoją otworem.

Robotnicy przemysłów pierwsi rzucili hasło współzawodnictwa pracy i wspaniale je realizują. Armia pracowników administracji publicznej, stojąca w jednym zwartym szeregu z pracownikami fizycznymi, podchwyciła hasło to i w odpowiedni sposób na swoim odcinku je realizuje. Samorządowcy z racji swego zawodu, który ich najściślej wiąże z terenem i z całym

światem pracy, muszą stać się awangardą i przykładową kadrą współzawodniczącą w pracy administracji publicznej i zakładów użyteczności publicznej.

Zanalizujmy najpobieżniej, jakie wytyczne obowiązują nas powinnyby.

Jako sprawę zasadniczą — wysunąć by należało nasz stosunek do pracy. Nie ma prac nieważnych: tak obywatel zamiatacz ulicy, jak obywatel burmistrz wykonują prace ważne dla dobra społeczeństwa, każdy w swoim zakresie.

A teraz wytyczne szczegółowe. Chaosowi, rozstrzeleni kompetencji, próżniactwu, marnotrawstwu, dyletantom i markowaniu pracy — musi być wydana walka bez pardonu. Stawiamy na pracownika optymistę, pozytywnie ustosunkowanego do rzeczywistości współczesnej, rozmiłwanego w pracy, właściwego na swoim miejscu. Praca nasza musi być oparta na następujących przesłankach: 1. ścisłym określeniu kompetencji, 2. planowaniu, 3. sprawozdawczości i kontroli, 4. stałej koordynacji wszystkich komórek w danym zespole, 5. systematycznym samokształceniu fachowym i ogólnym, niezależnie od już zdobytego stopnia wykształcenia.

Walka samorządowców o współzawodnictwo w pracy rozpoczęta. Wszystko jest do zdobycia i wszystko zależy od naszego nęstanego wysiłku.

Marceli Poznański



Nowe ubezpieczenia społeczne

ZASIŁKI RODZINNE

Dekretem z dnia 28 października 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 414) wprowadzone zostało w życie od 1 stycznia 1948 r. ubezpieczenie rodzinne.

Złe się stało, iż nie obowiązywało ono już przed wojną, fakt jednak, że wprowadzone zostaje obecnie ma swoją charakterystyczną wymowę, w zestawieniu z dokonanymi w ciągu ostatnich trzech lat przemianami i jest ich logiczną konsekwencją.

Ubezpieczenie to, poza swoimi wartościami stałymi, oddziałyującymi w ustalonych, normalnych warunkach społeczno-gospodarczych, jest tym cenniejsze w chwili obecnej, że stanowi poważny oręż w walce o zagojenie ran powstałych w wyniku strat materialnych i biologicznych, odniesionych przez społeczeństwo polskie.

Obowiązujące dotychczas t. zw. dodatki rodzinne stosowane były tylko do urzędników państwowych i samorządowych i chociaż po r. 1945 wprowadzały je na pewnych odcinkach poszczególne umowy zbiorowe, dodatki te nie miały charakteru powszechnego. W zależności od stanu rodzinnego pracownicy za tę samą pracę otrzymywali różne wynagrodzenia, co często doprowadziło do pewnych utyskiwań ze strony pracowników samotnych. Należało zatem z jednej strony wprowadzić powszechność tego dodatku, z drugiej zaś strony wyodrębnić go z uposażenia.

Wyrazem tych tendencji jest dekret o ubezpieczeniu rodzinnym. Tworzy on Fundusz Zasiłków Rodziny, analogiczny do istniejących Funduszy administrowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, z którego pobierać będą zasiłki rodzinne wszyscy pracujący, bez względu na to, czy pracodawcą ich jest Państwo, samorząd, czy osoba prywatna. Dochody Funduszu płynąć będą przede wszystkim ze składek ubezpieczeniowych, opłacanych przez pracodawców.

Uprawnienia do pobierania zasiłków wiąże dekret z ubezpieczeniem na wypadek choroby i macierzyństwa tak, że wypłacane one będą:

a) osobom, podlegającym obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa na członków rodziny, uprawnionych do świadczeń z tego ubezpieczenia na podstawie art. III i 112 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym;

b) osobom uprawnionym do zaopatrzeń eme-

rytalnych i okresowych świadczeń pieniężnych na dzieci, odpowiadające warunkom określonym w art. 111 pkt. 2 i w art. 112 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Ponadto przysługują uprawnienia do zasiłków rodzinnych osobom otrzymującym zaopatrzenie z tytułu szczególnych ustaw, jak np. o zaopatrzeniu b. więźniów politycznych, ofiar poległych w walce o wolność i demokrację itp.

Do otrzymywania zatem zasiłków rodzinnych uprawnieni są:

1) Wszyscy pracownicy umysłowi i fizyczni, którzy są zatrudnieni przynajmniej 14 dni w miesiącu i podlegają z tego tytułu ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa, o ile mają na swym utrzymaniu członków rodziny, a mianowicie:

- a) dzieci do lat 16,
- b) dzieci do lat 21, jeżeli uczęszczają do szkół,
- c) dzieci do lat 24, jeżeli odbywają wyższe studia,
- d) dzieci niezdolne do zarobkowania (bez względu na wiek),
- e) żonę nie zarobkującą lub niezdolnego do pracy męża.

2) Osoby uprawnione do zaopatrzeń emerytalnych, bez względu na to, od jakiej instytucji zaopatrzenie otrzymują;

3) dzieci uprawnione do zaopatrzeń emerytalnych (rent sierocych) bez względu na to, od jakiej instytucji zaopatrzenie otrzymują.

Dekret, określając zasadnicze ramy ubezpieczenia rodzinnego, pozostawił do unormowania w drodze rozporządzeń wykonawczych kwestie wysokości zasiłków i sposobu ich wypłaty.

Rozporządzenia te nie zostały jeszcze wydane, już jednak obecnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych przystąpił do akcji zrealizowania zasad dekretu, stawiając jako termin wypłaty zasiłków za m-c styczeń — dzień 6 lutego 1948 r.

W ramach tej akcji Z. U. S. wydał „wskazówki dla pracodawców w sprawie wypłaty zasiłków rodzinnych“, w których określił przewidywaną wysokość zasiłków, a mianowicie:

dla żony niepracującej, gdy nie są wypłacane zasiłki na dzieci — zł 300,

dla żony niepracującej, gdy wypłacane są zasiłki dla dzieci — zł 500,

na 1 dziecko — zł 650,

na 2 dzieci — zł 1450,

i na każde dalsze dziecko — zł 1000.

Wypłaty zasiłków dla pracowników zakładów zatrudniających do 4 pracowników, dokonywać będzie Ubezpieczalnia Społeczna, a dla pozostałych pracowników — zakłady pracy na rachunek Funduszu Zasiłków Rodziny.

Prawo do zasiłku rodzinnego powinien uzyskać każdy pracownik, składając odpowiednią

deklarację w/g wzoru ustalonego przez Z. U. S., poświadczonego przez zarząd gminny, administrację domu lub przedstawiciela rady zakładowej.

Wspomniane wyżej „wskazówki dla pracowników“, oparte niewątpliwie na zasadach określonych w projektach rozporządzeń wykonawczych, dotychczas nie wydanych, zakreślają szereg uprawnień, (a co za tym idzie) i obowiązków dla przedstawicieli rad zakładowych. Jakkolwiek nie wymieniono tu przedstawicieli związków pracowniczych, nie ulega jednak wątpliwości, że tam, gdzie rady zakładowe nie istnieją, uprawnienia ich przysługują delegatom organów związkowych.

Uprawnienia te (a podkreślamy: i obowiązki) są następujące:

a) delegat rady zakładowej (związku) ma prawo poświadczyć prawdziwość danych, złożonych na piśmie przez pracowników dla uzasadnienia uprawnień do zasiłku;

b) rada zakładowa (związek) lub delegat mają prawo kontroli czynności pracodawcy, związanych z wypłatą zasiłków rodzinnych;

c) jeżeli zasiłek rodzinny nie jest zużytkowany przez uprawnionego na rzecz członków rodziny, wypłata jego na wniosek rodziny, albo organów państwowych lub społecznych może być dokonywana żonie, albo osobie lub instytucji, która faktycznie opiekuje się dziećmi, na które przysługuje zasiłek.

W sprawie tych wniosków rozstrzyga Ubezpieczalnia Społeczna po wysłuchaniu opinii ra-

dy zakładowej (związku), lub delegata zakładu pracy, w którym uprawniony jest zatrudniony.

Ubezpieczenie rodzinne jest ubezpieczeniem społecznym. Odegra ono właściwą rolę i spełni zadania, jeżeli do wykonania jego wszyscy podejmiemy społecznie, a więc nikt nie uchyli się od wykonania tych zadań, jakie nań przypadają.

Radom zakładowym i związkom przeznaczono określone zadania: od sposobu, w jaki zadania te będą wypełnione, zależać będzie, w jakim stopniu odczuje świat pracy skutki dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym.

Wskazano wyżej, że wypłata zasiłków rodzinnych za miesiąc styczeń przewidziana jest w terminie do 6 lutego 1948 r., ponieważ rozporządzenia wykonawcze jeszcze nie zostały wydane, spodziewać się można, że terminu tego nie uda się dotrzymać wszędzie, i że okres, w którym wypłaty będą mogły być wykonane, przeciągnie się do końca lutego.

Nasuwa się jeszcze jedna uwaga: dekret ma polepszyć istniejący stan i nie powinien ograniczać uprawnień dotychczas przysługujących. Przykładem tego jest przepis, dotyczący zaopatrzeń sierocych, z mocy którego w wypadkach, gdy dotychczas pobierane zaopatrzenie jest większe niż wprowadzony zasiłek rodzinny, instytucja wypłacająca obowiązana jest oprócz zasiłku rodzinnego wypłacić uprawnionemu różnicę do wysokości uprzednio wypłacanego zaopatrzenia.

n-dz



Konferencja okręgowa w Olsztynie.

Premiowanie w energetyce

Dotychczasowe wytyczne premiowania tak w energetyce, jak i w innych branżach są skomplikowane i mało jasne.

Dażeniem Związków Zawodowych, jest opracowanie takiego regulaminu premiowania, któryby nie naszczał trudności jego zastosowania, nie budził wątpliwości, a był tak jasny, by każdy pracownik mógł sobie sam obliczyć możliwości i kwoty swojej premii.

Krokiem naprzód w tej dziedzinie jest:

Tymczasowy Regulamin Premiowania w Energetyce,

mający zastosowanie od 1 stycznia 1948 r. — opracowany przez naczelnika pracy i płacy w C. Z. E., ob. E. Kellerá, a za wiedzą przez Departament Ekonomiczny M.in. Przemysłu i Handlu.

Tak C. Z. E., jak i Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Inst. Użytk. Publ. — nie uważa regulaminu za wzorowy czy idealny — niemniej jest on jaśniejszy i właściwiej oraz rzeczowiej ujmujący elementy premiowania od poprzedniego.

Praktyczne zaś zastosowanie go w poszczególnych zakładach wykaże przeoczenia czy braki, które zostaną usunięte. Tym więcej, że trzeba tu wziąć pod uwagę to, że poszczególne zakłady pracy z w.c.u. przyczyn — mają różne warunki pracy.

Regulamin premiowania w energetyce obejmuje pracowników fizycznych i umysłowych i rozbity jest na poszczególne odrębne grupy pracy.

Premiowania pracowników fizycznych

dzieli się na premiowanie pracowników:

I. Grup produkcyjnych — za:

- zwiększenie wydajności pracy,
- zwiększenie pewności ruchu urządzeń,
- zwiększenie oszczędności zużycia materiałów bezpośrednich,
- zapewnienie wykonania planu obciążeń dobowych.

II. Wytwórci ciepłych — za:

- dotrzymanie planu obciążeń dobowych,
- ciągłość ruchu,
- oszczędną gospodarkę paliwem, oraz,
- oszczędność zużycia energii elektrycznej na potrzeby własnego zakładu.

III. Wytwórci wodnych — za:

- dotrzymanie planu obciążeń dobowych,
- ciągłość ruchu,
- oszczędność zużycia energii elektrycznej na potrzeby własne.

IV. Zakładów sieciowych — za:

- ciągłość ruchu,
- likwidację awarii,
- wydajność pracy,
- dotrzymanie planu wyłączeń.

V. Zatrudnionych przy pracach remontowych w elektrowniach i na sieci.

Premiowanie pracowników umysłowych dzieli się na premiowanie pracowników:

I. Grup produkcyjnych w zakładach wytwórczych za:

zapewnienie wykonania planu produkcyjnego oraz planu obciążeń dobowych, zwiększenie pewności ruchu, podniesienie wydajności pracy, oraz zmniejszenie jednostkowych kosztów produkcji.

II. Wytwórci ciepłych i wodnych — za:

- wykonanie planu produkcyjnego,
- dotrzymanie planu obciążeń dobowych,
- wykonanie planu remontów,
- dotrzymanie planu zatrudnienia,
- ciągłość ruchu.

III. Zatrudnionych w działach (zakładów wytwórczych), których praca nie jest związana z bezpośrednią produkcją (według oddzielnego omówienia).

IV. Grup produkcyjnych w zakładach sieciowych — za:

- ciągłość ruchu,
- wykonanie planu strat w sieci,
- wydajność pracy,
- dotrzymanie planu wyłączeń.

V. Zatrudnionych w działach (zakładów sieciowych), których praca nie jest związana z bezpośrednią produkcją (według oddzielnego omówienia).

VI. Dyrekcji zakładów wytwórczych i sieciowych (według szczegółowych wytycznych).

Dając obecnie powyższe w ogólnych rzutach — w następnych numerach „Samorządowca“ zamieszczać będziemy szczegóły tymczasowego regulaminu premiowania w energetyce. Regulaminy te znajdują się zresztą już w terenowych Zjednoczeniach Energetycznych i prawdopodobnie również w poszczególnych dyrekcjach zakładów pracy.

Prosimy rady zakładowe o przedyskutowanie i nadsyłanie nam swych uwag. j. ż.

ALKOHOLIZM
wśród młodzieży
— to zbrodnia
wobec przyszłego pokolenia!

Osiągnięcia i zamierzenia energetyki

Plan gospodarczy kraju szczególne miejsce przyznał energetyce, jako kluczowej i podstawowej gałęzi. Problem energetyki, dzięki doborowi ludzi, od C. Z. E. aż do najmniejszego zakładu — oddanych całkowicie pracy — po trzech latach osiągnął ogromne wyniki.

Niemniej zamierzenia na najbliższą przyszłość są również b. duże.

Podkreślić tu należy, że na dotychczasowy dorobek energetyki składała się praca szarych, nieznanych rzesz pracowników poszczególnych zakładów, którzy z ruin powojennych dźwigali często szczątki tych urzędzeń, które dzisiaj są ich chlubą.

Obecnie zaś, współzawodnictwo pracy, bądź zakładów, bądź zespołów, bądź indywidualnie, osiągnęło i dało duże wyniki. Da je również w przyszłości.

Za PAP, który przeprowadził wywiad z dyrektorem C. Z. E. inż. Latour, podajemy niektóre dane.

W r. 1947 wybudowano linię wysokiego napięcia Śląsk — Łódź, Łaziska — Zabrze, Rzeszów — Jarosław — Przemyśl, Rożnów — Rębka, wyremontowano wiele zakładów wytwórczych, zelektryfikowano 600 wsi.

Bądź w toku wykonania, bądź w projekcie na najbliższe miesiące jest: budowa podstacji wysokiego napięcia w Krakowie, budowa dwu dużych kotłów w

Łodzi, odbudowa turbozespołów w Pruszkowie i Warszawie oraz uruchomienie siłowni w Gorzowie oraz w Gdyni.

W planie budowa linii wysokiego napięcia Poznań — Gorzów — Starogard, Sława Wola — Ostrowiec — Starachowice.

Przewidziany jest w 1948 r. wzrost produkcji elektrycznej w 11 proc., t. zn. 3.874.000 kilowatogodzin.

Długość linii napowietrznych wzrośnie o 15 proc.

Punkty odbioru energii elektrycznej zwiększą się z 1.600.000 do 1.800.000.

Stan zatrudnionych podwyższy się najmniej o 2.000 osób.

Zużycie węgla przez energetykę wyniesie 3.800.000 ton.

Kredyt inwestycyjny energetyki wynosi na rok bież. 9,3 mld. zł.

Poza tym w samorządowym planie inwestycyjnym przewidziano 2 mld. zł na elektryfikację wsi.

Siecią energii elektrycznej dość gęsto a planowo zostaną opasana cała Polska — nadrobić więc tym w dziedzinie zaniedbania w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

A pracownicy energetyki dobrze przysługują się krajowi.



Kulturalno-Oświatowa

Stan i potrzeby kulturalno-oświatowe Związku

W numerach 11 i 12 „Samorządowca“, rok 1947, został nakreślony ogólny program prac kulturalno-oświatowych n/Związku. Sprecyzowaliśmy wyraźnie cele tej działalności. Programowym celem akcji kulturalno-oświatowej Związku Samorządowców jest:

a) **Podniesienie ogólnego poziomu kulturalnego** każdego pracownika samorządowego — członka naszej organizacji.

b) **Podniesienie poziomu fachowego**, prowadzącego do zwiększenia wydajności i właściwej organizacji pracy samorządu i użyteczności.

c) **Wychowanie społeczne i światopoglądowe** członków, dające jednolite, ideowo-polityczne, nastawienie pracowników samorządu i użyteczności do Polski Ludowej.

Uświadomiliśmy również, że powyższe cele komórki n/Związku mogą jedynie osiągać przez:

1) **Organizowanie życia kulturalno-towarzyskiego** na terenie większych zakładów pracy i we wszystkich naszych komórkach i domach wypoczynkowych.

2) **Organizowanie szkolenia i dokształcania** ogólnego, fachowego i organizacyjnego dla członków Związku.

3) **Organizowanie wśród pracowników samorządu i**

użyteczności masowej akcji uświadamiającej o istocie i potrzebach Polski Ludowej.

W związku z powyższym zostały dla wszystkich naszych komórek określone jasno i wyraźnie obowiązujące formy prac kulturalno-oświatowych, jak:

a) Szeroka akcja biblioteczna, b) szeroka akcja organizowania i prowadzenia świetlic związkowych, zakładowych oraz towarzyskich klubów międzyzakładowych, c) szeroka akcja prowadzenia gazetek ścennych, d) organizowanie i prowadzenie świetlicowych i klubowych zespołów artystyczno-kulturalnych, jak: chóry, orkiestry, teatry amatorskie, zespoły taneczne, zespoły plastyków, szachistów, zespoły fotograficzne itp., e) organizowanie wspólnie z pracodawcami i szkołami OKZZ szkolenia i dokształcania ogólnego i fachowego w formie kursów i rejonowych konferencji i porad samorządowych, f) szeroka akcja szkolenia organizacyjnego dla aktywistów, działaczy Związku, członków Rad Zakładowych, g) organizowanie życia kulturalno-towarzyskiego na wszystkich turnusach wczasowych, h) organizowanie akademii i uroczystości, jak: 1 Maj, P. K. W. N., Dzień Spółdzielczości, choinka, opłatek, jajko Wielkanocne, i) organizowanie wycieczek, widowisk i zabaw towarzyskich,

Podkreślał'smy niejednokrotnie konieczność dopilnowania, by we wszystkich budżetach samorządowych i zakładach użyteczności publicznej były przewidziane specjalne sumy na akcję kulturalno-oświatową dla pracowników samorządu i użyteczności analogicznie do przedsiębiorstw państwowych.

W tym celu w roku ub. drogą okólników zostały wydane przez Zarząd Główny Związku odpowiednie zarządzenia, wymagające, by najdalej do 15 grudnia 1947 r. we wszystkich Okręgach, Oddziałach i Radach Zakładowych powstały Komisje kulturalno-oświatowe, które stosownie do potrzeb i możliwości swych środowisk nakreślą odpowiednie programy, plany i preliminarze budżetowe i przystąpią energicznie do realizacji tych prac kulturalno-oświatowych w poszczególnych zakładach pracy i w poszczególnych terenowych komórkach Związku.

Tu musimy wyraźnie zaznaczyć, że pierwszy raz w dziejach Związku w Polsce Ludowej są dla samorządowców na tym polu zupełnie inne warunki i bardzo wielkie możliwości, które napewno w niedługim czasie we wszystkich naszych komórkach akcję kulturalno-oświatową upowszechnią, poszerzą i pogłębia. Trzeba tylko dołożyć trochę starań, ażeby ją właściwie organ zacyjnię ująć, dobrze skoordynować, scharmonizować i odpowiednio pokierować.

Jeśli sięgniemy do stanu rzeczywistego prac naszych komórek na tym odcinku, to w większości wypadków widzimy jeszcze bardzo duże zaniedbania, bierność, a nawet pewne ubóstwo kulturalne.

KOMISJE KULTURALNO-OŚWIATOWE KOMÓREK ZWIĄZKOWYCH

Na 17 Okręgów związkowych tylko 5 Okręgów posiada zorganizowane Komisje kulturalno-oświatowe. W 12 Okręgach pomimo naszych żądań brak jeszcze dotąd fachowych Komisji kulturalno-oświatowych. Czyż można sobie wyobrazić, ażeby w takich Okręgach była odpowiednio prowadzona akcja kulturalno-oświatowa wśród członków i komórek niższych, jeśli nie się w tym kierunku nie robi i nie powołuje odpowiednich zespołów do jej prowadzenia w komórkach nadrzędnych? Ten zaraźliwy przykład bierności i obojętności na tym polu udzielił się oczywiście naszym Oddziałom.

Na 382 Oddziały Związku tylko w 23 Oddziałach powołano dotąd do życia Komisje kulturalno-oświatowe, a w 359-ciu Oddziałach nie widać dotąd żadnych przejawów działalności kulturalno-oświatowej.

Niewiele lepiej jest i w naszych Radach Zakładowych. Na kilkudziesięciu Radach podjęto akcję kulturalno-oświatową, a reszta śpi jeszcze. Ten stan musimy radykalnie zmienić i wyciągniemy najdalej idące konsekwencje organizacyjne. Okólnik Zarządu Głównego z dnia 17 lis opada wydany w tej sprawie i przesłany Okręgom, musi być wcielony w życie jak najszybciej we wszystkich naszych komórkach organizacyjnych.

Tylko w samych okręgach, Oddziałach i Radach Zakładowych winno już obecnie funkcjonować przynajmniej tysiąc fachowych Komisji kulturalno-oświatowych, które będą mogły planowo prowadzić

szeroką akcję kulturalno-oświatową i kulturalno-towarzystką wśród członków na terenie całej Polski.

Musimy również nie zapominać pod tym względem i o pracownikach gminnych. Mamy 3016 gmin, w których pracuje kilkadziesiąt tysięcy pracowników. W każdej większej gminie zatrudniającej ponad 10 osób, powinien być zorganizowany przynajmniej jednoosobowy referat kulturalno-oświatowy dla pracowników samorządowych.

Wydział oświatowy Zarządu Głównego i KCZZ prowadzi bardzo szczegółowo ewidencję tych Komisji i prac kulturalno-oświatowych. W związku z tym muszą być jak najszybciej podane nam do wiadomości nazwiska członków Komisji, oraz plany, programy i preliminarze budżetowe prac kulturalno-oświatowych poszczególnych Okręgów, Oddziałów, Rad Zakładowych i większych Kół Gminnych.

Przejdźmy teraz do faktycznego stanu i potrzeb poszczególnych form pracy kulturalno-oświatowej naszych komórek związkowych:

a) Świetlice zakładowe i związkowe.

Wszystkich świetlic na terenie Polski mamy obecnie 146. W tym: 140 świetlic zakładowych i tylko 6 świetlic związkowych. Na 17 Okręgów, 382 Oddziały, kilkaset Rad Zakładowych, 175 966 członków, mamy zaledwie 146 świetlic. Jest to oczywiście bardzo mało i musimy dołożyć wszelkich starań, by powiększyć tę liczbę przynajmniej do kilkuset, bo tyle mamy na razie naszych komórek organizacyjnych. Czyż można sobie wyobrazić zorganizowanie zbiorowego życia kulturalno-towarzystkiego swych członków bez odpowiednio prowadzonej świetlicy, czy klubu?

Nie tylko Wydział Kulturalno-Oświatowy Zarządu Głównego, ale i KCZZ nakłada na wszystkie komórki organizacyjne obowiązek organizowania i prowadzenia w/g planu i programu świetlic zakładowych i związkowych. Ostatnio dla pracowników administracyjnych inicjuje się powstawanie pracowniczych towarzyskich klubów międzywzwiązkowych.

Do świetlic i klubów pracowniczych przywiązujemy dużą wagę. Będziemy dbali o ich kierunek, odpowiedni program, poziom i należyte wyposażenie. Większość pracowników na tę akcję daje chętnie poważne świadczenia materialne. Trzeba je właściwie wykorzystać. Na organizowanie świetlic związkowych Wydział Kult.-Ośw. Zarządu Głównego w ramach swego budżetu będzie udzielał subwencji biedniejszym komórkom Związku.

b) Biblioteki zakładowe i związkowe.

Wszystkich bibliotek zakładowych i związkowych na terenie Polski mamy zaledwie 47, których liczba książek wynosi 31 679. Jest to oczywiście b. mało i stawiamy zasadę: w każdej naszej komórce związkowej powinna być podjęta biblioteczka samorządowa, oraz w każdej świetlicy i w każdym większym zakładzie pracy, Radzie Zakładowej musi być oddany do użytku pewien dobrany księgozbiór. Wydział Ośw. Zarządu Głównego opracował katalogi takich bibliotek, oraz zaopatrzył już wszystkie Zarządy Okręgowe w odpowiednie podręczne biblioteczki związkowe wraz z odnośną instrukcją.

W r. 1947 rozdzieliliśmy w ten sposób 24 biblioteczki. W roku 1948 Zarząd Główny przewiduje zakup 40-tu bibliotek społeczno-samorządowych i beletrystycznych, zapracując przede wszystkim domy wypoczynkowe i biedniejsze Oddziały. Wierzmy, że bogatsze Oddziały same sobie zakupią takie biblioteczki, korzystając z naszych katalogów i porad.

Gdy chodzi o zakłady pracy, to należy dłożyć starań, by we wszystkich umowach zbiorowych Rady Zakładowe i Oddziały miały w dziale kultura i oświata zagwarantowane odpowiednie fundusze na zakup i prowadzenie czytelni biblioteczki. Musimy w r. 1948 doprowadzić wspólnymi siłami do tego, żeby przynajmniej przy każdej świetlicy związkowej i przy każdym Oddziale była choćby najskromniejsza biblioteczka.

c) Orkiestry zakładowe, związkowe.

Na terenie całej Polski mamy zarejestrowanych u nas 23 zespoły orkiestr samorządowców. Z tego w samej Warszawie i Łodzi jest 10, reszta, to jest 13 orkiestr, przypada na pozostałe środowiska. Jeśli uwzględnimy, że na 732 miast Polski przypada zaledwie 13 orkiestr, to oczywiście liczba niewystarczająca i nasze komórki terenowe muszą włożyć w tę akcję więcej zainteresowania i inicjatywy, by przynajmniej w każdym większym środowisku był jeden zespół orkiestralny samorządowców, ew. międzyzwiązkowy, jeśli nas samych na to nie stać.

Nie koniecznie mamy zaczynać od b. kosztownych orkiestr dętych. Na początek niechaj będą to małe zespoły smyczkowe i mieszane.

Przy większych zakładach pracy, pracodawcy chętnie świadczą na ten cel, zakupując instrumenty, odpłacając kierownika, zwalniając pracowników od zajęć na wyspy itp. Trochę więcej starań ze strony naszych komórek, a w roku 1948 będziemy mogli zorganizować kilkadziesiąt orkiestr.

d) Związkowe zespoły chóralskie.

Dużo gorzej liczbowo przedstawiają się nasze zespoły chóralskie. Mamy ich dotąd na terenie Polski tylko 13. Z tego na Warszawę, Łódź i Kraków przypada 9, a tylko 5 chórów przypada na pozostałe 732 miasta. Świadczy to o dużym ubóstwie kulturalnym, braku inicjatywy i organizacji w tym kierunku. Przeciwnie na to wiele pieniędzy nie potrzeba. Przed wojną Związki samorządowców i użyteczności publicznej miały kilkadziesiąt zespołów chóralskich. Komórki terenowe muszą doprowadzić przynajmniej do tego samego stanu. Bardzo dużo członków narzeka, że nasze Oddziały i Rady Zakładowe nie dają szerszej możliwości wyżycia i ekspresji kulturalnej masom pracowniczym. Musimy jak najrychlej usunąć te zaniebania.

e) Amatorskie zespoły teatralno-rewiowe.

Również bardzo mizernie wyglądają liczbowo nasze amatorskie zespoły teatralno-rewiowe. Wszystkich zespołów zarejestrowanych i stale działających mamy na tym polu w całej Polsce tylko 11. Z tego na Warszawę i Łódź przypada 6, natomiast tylko 5 zespołów

teatralno-rewiowych przypada na tereny pozostałe.

Widzmy na tym odcinku b. wielkie braki, zaniebania i potrzeby. Gdyby tylko w każdym mieście zorganizować jeden zespół amatorski, to mielibyśmy 732 zespoły i przynajmniej do tego stanu musimy doprowadzić. W razie większych trudności personalnych należy w tym celu nawiązać współpracę z komórką Związku Nauczycielskiego Polskiego, Związku Pracowników Państwowych, Skarbowych i innych i stworzyć przynajmniej jeden wspólny międzyzwiązkowy zespół amatorski w każdej większej miejscowości.

KCZZ ogłosiła konkurs teatralnych zespołów świetlicowych i my musimy, jako Związek, do tego konkursu stanąć i zająć tradycyjnie jedno z poważnych miejsc. Trzeba podjąć należyte w tym kierunku przygotowania uczestników konkursu.

f) Redakcyjne zespoły gazetek ściennych.

Spośród nadesłanych cyfrowych wyników, że na terenie Polski samorządowcy i użyteczność mają razem tylko 10 gazetek ściennych. Z tego Warszawa, Łódź i Bydgoszcz 8, a tylko 2 gazetki ściennie przypada na pozostałe tereny Polski. Gdybyśmy przyjęli zasadę, że w każdej świetlicy powinna być jedna gazetka ścienna, to nawet w obecnej chwili już mielibyśmy przynajmniej 146 gazetek, bo tyle mamy świetlic, a przecież potrzeb i możliwości w tym kierunku mamy daleko więcej. Na 732 miast 12.000 większych zakładów pracy, 3.016 gm. w. wśród 175.066 członków jest napewno b. wielu utalentowanych pisarzy, malarzy, poetów, humorystów, rysowników itp., którzy pragną tej ekspresji kulturalno-artystycznej i nasze komórki organizacyjne muszą to zrozumieć i zaniebania na tym polu usunąć. Nie tylko Zarząd Główny, ale i KCZZ radykalnie domaga się poprawy tego stanu.

C. d. n.

Jan Bednarz.

OŚRODEK WYSZKOLENIA W PRUSZKOWIE

Wojewódzki Związek Samorządowy w trosce o podniesienie kwalifikacji zawodowych pracowników samorządowych, wykorzystał barak poniemiecki sprowadzony z ziem odzyskanych i pobudował w Pruszkowie skromny, lecz b. ładny, ciepły i schludny budynek, przeznaczając go specjalnie na wojewódzki ośrodek wychowawczy. W ośrodku tym urządzono miłą salę wykładową i świetlicę. Obok mieczą się sypialnie z kompletnym wyposażeniem na 60 osób. Kursiści mają możliwość korzystania z wojewódzkiej biblioteki, która w budynku tym ma swoją siedzibę.

W czasie od 25.11 1947 r. odbył się 6-tygodniowy kurs dla czynnych pracowników samorządowych. W sobotę dnia 17 b. m. odbyła się uroczystość wręczenia świadectw 54 pracownikom gminnym z ukończenia kursu. Z wynikiem b. dobrym otrzymali świadectwa kol. Chyła z pow. błońskiego i kol. Majewiki z pow. płońskiego. Jednocześnie 28 słuchaczy uzyskało od komisji egzaminacyjnej przy Urzędzie Wo-

jewodukim świadcęwa uprawniające do zajmowania stanowisk sekretarzy gminnych.

Wyniki ogólne przeszkolenia były dobre, a nastrój, jaki panował na uroczystości, świadczy o miłych stosunkach, jakie panowały na kursie między słuchaczami i wykładowcami.

Przedstawiciele naszego związku uzupełniali listę wykładowców. Z podsumowanych prac kursowych wyniki wzajemna dążność do podniesienia wydajności pracy i usprawnienia nowej administracji publicznej.

Przedstawiciel słuchaczy dziękując za opiekę nad kursistami, złożył na ręce ob. wojewody dar 5 000 zł na fundusz odbudowy Warszawy i 10.000 zł na bibliotekę kurcu.

Po południu słuchacze podejmowali władze i wykładowców podwieszorkiem. Dowiadujemy się, że następny kurs odbędzie się w lutym b. r. i trwać będzie trzy miesiące.

Kierownikiem kursu był ob. E. Radgowski, inspektor wojewódzki, wieloletni doświadczony działacz samorządowy.

SAMORZĄDOWCY W SZCZECINIE SZKOŁĄ SIĘ

Zarząd Oddziału zorganizował akcję szkoleniową dla pracowników samorządowych Zarządu Miejskiego i przedsiębiorstw Użyteczności Publicznej.

Program wykładów obejmował usławę samorządową naukę o państwie, radach narodowych, władomości o Polsce Współczesnej, role i zadania pracownika samorządowego i szereg innych. Specjalny nacisk w programie nauczania położono na zagadnienia Ziemi Odzyskanych.

Kierownik kursu mgr Cholewa.

Zarząd Oddziału n Związku składa podziękowanie Ob. Prezydentowi Miasta inż. mgr Zarembie za udzielenie pomocy finansowej, dzięki której będzie można prowadzić stałe szkolenie.

OTWARCIE BIBLIOTEKI GMINNEJ W TŁUSZCZU

Przywiązując dużą wagę do rozwoju bibliotek i doceniając ich rolę, Zarząd Gminy wspólnie z Prezydentem Gminnej Rady Narodowej w Tłuszczu, pow. Radzymiń, zorganizował bibliotekę publiczną, uważając iż akcja upowszechniania książki jest koniecznością doby dzisiejszej.

CHOINKA DLA DZIECI PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI MIEJSKIEJ M. ST. WARSZAWY

Trogoroczna „Gwiazdka“ dla dzieci pracowników administracji miejskiej, zorganizowana przez Zarząd Oddziałów Administracyjnych, przy poparcu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i ob. prezydenta Tolwińskiego, miała miejsce w sali „Romy“, gromadząc tam około 2 000 dzieci.

Na rozedrganą melodę kolend, szęptów i gwaru dziecięcego, salę, wkracza „prawdziwy“ Mikołaj (ob. H. Malkowski) i rozpoczyna się serdeczna pogawranka między tym „popularnym świętym“ i urzędową dzieciarnią.

Między innymi mała sześciolatnia Elżunia Górską składa ob. Prezydentowi Tolwińskiemu życzenia i mówi:

„Jak budować, to budować...
Sercem, garścią i rozumem,
Trudu, znoju — nie żałować.
Ja i Ty!... Ty i ja!... Wraz z całym tłumem!...“

A potem wujaszek Ładosz.

A jeszcze potem jasełka — no i gwiazdkowe podarunki...

To praca dorosłych dla małych — to jednocześnie więź łącząca dorosłych dla wspólnej dalszej pracy.

W imieniu Zarządu Oddziału Prac Admin Miejskiej dziękujemy serdecznie za wyjątkowo sumienną i owocną pracę przy organizacji choinki i przygotowaniu paczek. Przede wszystkim Komitetowi gwiazdkowemu z kol. Sajwierskim i Piotrowskim na czele, oraz wszystkim koleżankom z Sekcji Kobięcej i z Ligi Kobięć Zarządu Miasta.

Przew. Czarnowski T.

PABIANICE

Po 9-letniej przerwie w sali strażackiej zebrał się członkowie Oddziału z rodzinami na tradycyjny opiatek.

Obecnych (ponad 300 osób) powitał kol. prezes Wankiewicz, składając życzenia, by w Nowym Roku pierzchły troski o jutro.

Ob. prezydent Dolecki życzył, by każdy z pracowników wyniósł jak najlepsze zadowolenie ze żmudnej pracy samorządowej.

Uroczystość przekształcała się w zabawę o nastrojach miłych i serdecznych.

WYDAWNICTWO

PRAWO UPOSAŻENIOWE

w samorządzie

mgr. B. Trzebskiego i Z. Strzemżalskiego

wymaga obecnie uzupełnienia

a to w związku z zaszłyimi w międzyczasie zmianami.

Zamierzamy uzupełnienia te wydać drukiem — w formie takiej, by dodatek ten tworzył całość z wydawnictwem

„Prawo uposażeniowe“.

Pragnąc ustalić wysokość nakładu tego dodatku — przyjmujemy już zamówienia.

Składnica Związku, Warszawa,
Al. Jerozolimskie 51.

Witamy pracowników energetyki

Nie ma żadnej pracy mniej ważnej lub więcej ważnej.

Każdą pracę, przyczyniającą się do odbudowy gospodarki narodowej, można w Państwie Demokracji Ludowej uznać za **najniezbędniejszą i bardzo ważną**, gdyż przez przysparzanie dóbr w każdej dziedzinie, polepszamy warunki życiowe własne i ugruntowujemy nowy ustrój społeczny, w którym z bogactw korzysta lud, t. j. chłop, robotnik i pracownik umysłowy.

W realizacji w/w celów — z uwagi na zaniedbania z okresu kapitalistycznego, **o z w ó j energetyki jest zagadnieniem ważnym.**

* * *

Uchwałą Prezydium K. C. Z. Z. i wyrażoną zgodą Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Metalowców wszyscy pracownicy Energetyki, a więc: Centralnego Zarządu Energetyki, Zjednoczeń i Zakładów Energetycznych z dniem 1 stycznia 1948 r. należą organizacyjnie do Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P.

Przyjmując Was, Drodzy Towarzysze pracy — do naszej rodziny Związkowej, liczącej obecnie ponad 180.000 członków, mamy prawo już obecnie i w perspektywie widzieć Was w pierwszym szeregu naszych Związkowców, jako nowych budowniczych, wysoko niosących sztandar pracy, a więc godność człowieka — pracy, przez świadomy stosunek do pracy i własności społecznej. Zagadnienia: stopy życiowej i kulturalnej nie są nam obce i nieznane. Tymi zagadnieniami żyjemy w poczuciu godności i solidarności zawodowej, w poczuciu podniesienia stanowiska społecznego — człowieka pracy.

Wierzymy, że wspólnym wysiłkiem rozszerzymy i ugruntujemy zdobycze ustroju demokracji ludowej, pomagając Państwu Ludowemu, a Państwo Ludowe będzie pomagać nam związkowcom.

**DRODZY TOWARZYSZE PRACY — ENERGETYCY — WITAMY I ZAPRASZAMY WAS — DO WSPÓLNEJ ŚWIADOMEJ PRACY ZAWODOWEJ I ZWIĄZKOWEJ
JEDNOŚĆ DZIAŁANIA KLASY ROBOTNICZEJ WINNA BYĆ NASZYM HASŁEM!**

Prezydium Zarządu Głównego Zw.
Zawodowego Pracowników Samo-
rządu Terytorialnego i Instytucji
Użyteczności Publicznej R. P.

Zniżki na warszawskich kolejach dojazdowych dla samorządowców

Dekretem z dnia 26.6.46 r. przyznano członkom zarządów i pracownikom związków komunalnych i międzykomunalnych, oraz ich rodzinom te same ulgi przejazdowe, które przysługują funkcjonariuszom państwowym i ich rodzinom.

Na podstawie tego dekretu samorządowcy i członkowie ich rodzin korzystali z 50% zniżki przy przejazdach na Polskich Kolejach Państwowych.

Natomiast z przywileju tego nie korzystali na kolejach dojazdowych.

Na skutek wielokrotnych interwencji Zarządu Głównego — Ministerstwo Komunikacji w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Komunikacyjnych z dnia 30.12.47 r. Nr 25 uregulowało to zagadnienie w następujący sposób:

Do korzystania z 50% zniżki przy przejazdach na Elektrycznych Kolejach Dojazdowych (Warszawa — Grodzisk), Wąskotorowych Kolejach Dojazdowych: Grójeckiej, Wilanowskiej, Jabonna-Karczew i Warszawa-Radzymin są uprawnieni:

1. Pobierający stałe uposażenie członkowie organów wykonawczych związków samorządowych, a mianowicie:

a) Prezydenci i wiceprezydenci miast,

- b) Burmistrzowie,
- c) Wójtowie,
- d) stale płatni wiceburmistrzowie.
- 2) Pobierający stałe uposażenie członkowie organów wykonawczych związków międzykomunalnych.
- 3) Sali pracownicy związków samorządu terytorialnego i związków międzykomunalnych, a więc stali pracownicy biur i urzędów administracji samorządowej, filii i delegatur tych urzędów oraz stali pracownicy rad narodowych.
- 4) Sali pracownicy samorządowych zakładów i urzędzeń dobra publicznego, jak szpitali, ambulatoriów, zakładów naukowo-wychowawczych, miejskiej straży ogniowej, służby drogowej, bibliotek, muzeów.
- 5) Żony osób wyżej wymienionych oraz ich dzieci do lat 14 w przypadku przejazdu wraz z ojcem lub matką.

Prawo do ulgi nie przysługuje: pracownikom zatrudnionym przy pracach sezonowych lub doraźnie, płatnym tygodniowo lub dniówkowo, których praca ma charakter zajęcia dodatkowego, zatrudnionym w przedsiębiorstwach samorządowych oraz członkom rad narodowych.

Zarządzenie weszło w życie z dn. 1.1.48 r.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA

Ubezpieczenia społeczne.

Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 413.

Dekret z dnia 28 października 1947 r. o zmianie i uzupełnieniu ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym i rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Dekret między innymi przynosi zmianę warunków ubezpieczenia dobrowolnego, oraz zmienia sposób wypłacania rent.

W wypadku utraty zdolności zarobkowania nie przekraczającej 20 proc., po upływie 2 lub więcej lat, ubezpieczony otrzymuje jednorazową odprawę w wysokości 36-miesięcznej renty. W innych wypadkach renta może być skapitałizowana na wniosek uprawnionego.

W wypadku, gdy u jednej osoby zbiega się prawo do 2 lub więcej rent albo zaopatrzeń — wypłaca się w całości świadczenie najwyższe, zaś pozostałe w połowie.

Ubezpieczenia rodzinne.

Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 414.

Dekret z dn. 28 października 1947 r. o ubezpieczeniu rodzinnym. Wprowadza się ubezpieczenie pracowników w Funduszu Zasiłków Rodziny administrowanym przez Z. U. S.

Zasiłki rodzinne będą wypłacały ubezpieczalnie społeczne — osobom pracującym, zaś emeryom i sierotom — instytucje wypłacające rentę lub zaopatrzenie.

Prawo do zasiłków rodzinnych na członków rodziny mają: osoby podlegające ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa, oraz osoby uprawnione do zaopatrzeń emerytalnych.

Ponadto otrzymują zasiłki: dzieci otrzymujące renty lub zaopatrzenia emerytalne dla sierot oraz sieroty po poległych w walce o wolność i demokrację.

Termin pierwszej wypłaty zasiłku oraz wysokość zasiłku ustali Minister Pracy i Opieki Społecznej.

Dekret wchodzi w życie z dn. 1.I 1948 r.

Podatek gruntowy.

Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 70.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 27 października 1947 r. o zmianie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 9 lipca 1947 r. o obowiązku uiszczania przez niekóre gospodarstwa rolne podatku gruntowego w ziemiach opłodach.

Główny pełnomocnik rządowy do spraw podatku gruntowego może określić równoważniki zamienne równieź owsa obok pszenicy i jęczmienia, za żyto.

Dokształcanie obowiązkowe.

Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 431.

Rozporządzenie Ministra Oświaty z dn. 3 września 1947 r. o obowiązku dokształcania się w zakresie pełnej szkoły powszechnej.

Młodzież do 18-go roku życia, która nie ukończyła 6.ciu klas szkoły powszechnej podlega obowiązkowemu dokształcaniu w państwowych 3-letnich szkołach

dla dorosłych lub na kursach dokształcających. Władze szkolne ustala termin rejestracji osób podlegających obowiązkowi dokształcania.

Akta stanu cywilnego.

Dz. U. R. P. Nr 64, poz. 392.

Dekret z dnia 22 października 1947 r. o ustalaniu treści sporządzonych za granicą aktów stanu cywilnego (metryk) obywateli polskich. Na wniosek osoby, której akt dotyczy, lub której jest potrzebny, treść aktów stanu cywilnego, sporządzonego poza granicami państwa, ustala sąd grodzki w odniesieniu do aktów urodzeń i zgonów, a Sąd Okręgowy w odniesieniu do aktów małżeństwa.

Podatek gruntowy.

Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 409.

Dekret z dnia 28 października 1947 r. o zmianie ustawy z dnia 3 czerwca 1947 r. o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego.

Podatek gruntowy, uiszczany w ziemiopłodach, nie może być uiszczany w gołowce i płatny jest w terminie do dnia 1 grudnia roku podatkowego.

Ubezpieczenia społeczne.

Dz. U. R. P. Nr 66 poz. 413.

Dekret z dnia 28 października 1947 r. o zmianie i uzupełnieniu ustawy z dnia 28 marca 1933 o ubezpieczeniu społecznym i rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Dekret między innymi przynosi zmianę warunków ubezpieczenia dobrowolnego, oraz zmienia sposób wypłacania rent.

W wypadku utraty zdolności zarobkowania nie przekraczającej 20 proc., po upływie 2 lub więcej lat, ubezpieczony otrzymuje jednorazową odprawę w wysokości 36-miesięcznej renty. W innych wypadkach renta może być skapitałizowana na wniosek uprawnionego.

W wypadku, gdy u jednej osoby zbiega się prawo do 2-ech lub więcej rent, albo zaopatrzeń — wypłaca się w całości świadczenia najwyższe, zaś pozostałe w połowie.

Sądy Obywatelskie.

Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 437, 438, 439, 440 i 441.

Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 listopada 1947 r.:

— Regulamin wewnętrznego urzędowania Sądów Obywatelskich oraz Sądów Grodzkich i Okręgowych w sprawach rozpoznawanych przez Sądy Obywatelskie,

— o odznace służbowej dla sędziego obywatelskiego,

— o specjalnych opłatach sądowych w postępowaniu przed sądami obywatelskimi,

— o opłatach od czynności prawnych dokonywanych przed sędziami obywatelskimi,

— o wynagrodzeniu sędziów obywatelskich i ławników.

(Przepisy powyższe zostały omówione w Nr 12 (20) „Samorządowca“, str. 211)

Prosimy – piszcie

**jak u Was
realizuje się**

„Współzawodnictwo”

**Nadesłane materiały
będą wykorzystane**

ZMIANA ADRESU

Wskutek zmiany numeracji ulic, spowodowanej podziałem Al. Jerozolimskiej na Al. Sikorskiego i Al. Jerozolimską (od B. G. K. Nr 1 Al. Sikorskiego do Marszałkowskiej)

— obecny adres siedziby Zarządu Głównego Związku jest:

Al. Jerozolimska 51.

Adres Redakcji „Samorządowca“:

Al. Jerozolimska 51

Telefony Związku: ogólny 8-31-23.

Wydziały: Składnica, Finansowy, Gospodarczy, Wczasy, Redakcja i Administracja „Samorządowca“ telefon: 8-86-40.

Skrót dla depeš Związkowych: „Samorządowiec“ Warszawa.

Skrytka pocztowa 345.

P C K

PZZ-

RTPD

**to twój
obowiązek**

Przyjęcia publiczne bez wódki

Powszechny jest zwyczaj, że z okazji różnego rodzaju uroczystości, jak: otwarcie szpitala, odsłonięcie pomnika, rocznicy i t. d., urządzone jest przyjęcie z alkoholem. Pieniądze na ten cel pochodzą ze składek społeczeństwa, a często z budżetów związków samorządowych.

Kres temu kładzie pismo okólnie Ministra Administracji Publicznej z dnia 3 listopada 1947 r. w sprawie nieużywania alkoholu na przyjęciach publicznych, L. dz. I. OB. 10504/47, wzywający do zwalczania niezdrowych tendencji bankietowania.

W piśmie tym m. in. czytamy: „Trwonienie grosza, chodźby pochodzącego z funduszy prywatnych, na napoje alkoholowe, w czasach, kiedy Kraj wymaga zjednoczenia wysiłku materialnego, umysłowego i fizycznego na odbudowę zniszczonych miast i wsi, na zagospodarowanie ugorów, na rozwój przemysłu i przeprowadzenie planu inwestycyjnego, jest krzywdą narodową i niezależnie od ujemnych skutków materialnych, zagraża zdrowiu społeczeństwa.

Wydatki na przyjęcia i napoje alkoholowe mogą być z pożyczką obrócone na organizowanie koncertów, przedstawień, względnie solowych występów muzyków, recytatorów i innych artystów, którzy w sposób kulturalny mogą uświetnić każdą uroczystość“.

Ob. Minister zaleca tym piśmie przedstawicielom administracji państwowej i samorządowej zachowanie należytej rezerwy wobec zaproszeń na wszelkiego rodzaju publiczne przyjęcia, na których ma być podawany alkohol.

Intencją okólnika jest dobro społeczne.

Członkowie naszego Związku winni w pierwszym rzędzie zwalczać tendencję bankietowania i nadużywania alkoholu.

Wysyłamy już

KALENDARZ SAMORZĄDOWCA

na r. 1948

— Stron 272



Bogaty informator

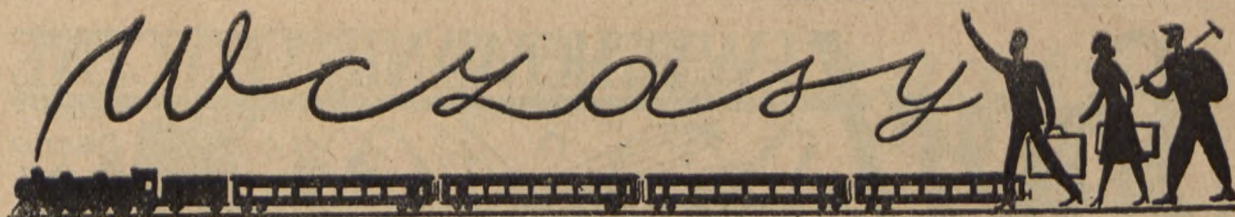
Terminy czynności zarz. gm.

Aktualna treść artykułów



Składnica Związku:

Warszawa, Al. Jerozolimskie 51



Na marginesie akcji wczasowej tramwajarzów łódzkich

Piękne, pełne słońca ubiegłe lato, dało dużo radości i światła urlopowiczom, przebywającym na wczasach w Kolumnie Lesie pod Łodzią i w Więńcu-Zdroju.

Pięć pięknych wili w Kolumnie i jedna w Więńcu, to chiuba pracy Związku Oddziału II w Łodzi, to „oczko w głowie“ Dyrekcji Łódzkich Zakładów Komunikacyjnych, która w pełni zrozumienia akcji wczasów pracowniczych nader przychylnie usposokowała się do tej jednej z wielu potrzeb pracownika.

Łoeba domów wypoczynkowych „Tramwajarza“ powiększa się bowiem w Kolumnie została zakupiona jeszcze jedna willa, a w Więńcu-Zdroju remontuje się druga willa, a więc 4500 pracowników Ł. Z. K. dysponuje 6 domami w Kolumnie Lesie i 2 domami w Więńcu-Zdroju.

Jakże inna sytuacja, również w dziedzinie wczasów zaisniała w Polsce Demokratycznej.

Klasa pracująca nie walczy już o prawo do urlopów, nie walczy o zorganizowanie domów wypoczynkowych, dziś Państwo, poprzez Związki Zawodowe realizuje w pełni potrzeby robotnika, chłopca i inoelienta pracującego.

Po trzech latach doświadczeń przechodzą „Wczasy“ na pewne scentralizowanie.

Scentralizowanie to jest konieczne. Zrozumiała jest rzeczą, że nie stracą na tym ani poszczególne Oddziały Związków Zawodowych, ani pracownicy.

W związku z tym zachodzi konieczność pewnej zmiany o czasie urlopu, t. j. by okres możliwości urlopowania trwał co najmniej 10 miesięcy. Nie wydaje się również, aby przekazanie wszystkich domów wypoczynkowych pod jedno kierownictwo Funduszu Wczasów Pracowniczych K. C. Z. Z. spowodowało miało wstrzymanie dalszej rozbudowy domów wypoczynkowych lub też wstrzymanie udzielanych przez poszczególne Dyrekcje subsydlum na remonty domów.

Adam Kowalski.

W odpowiedzi autorowi listu w sprawie wczasów ob. M. G.

Nawiązuję do listu Ob., zamieszczonego w listopadowym numerze „Samorządowca“. Wywody Ob., by pracownicy z rodzinami korzystali wyłącznie z wczasów, a więc i urlopów w miesiącach lipcu i sierpniu, nie dadzą się często pogodzić z planowym i sprawnym wyznaczaniem urlopów.

Trzeba również pamiętać o tym, że wśród pracowników samotnych są pracownicy, którzy się jeszcze kształcą. Wyznaczenie tym pracownikom urlopów w innych miesiącach niż lipiec i sierpień, byłoby dla nich krzywdzące. Musieliby oni wtedy albo zrezygnować z wyjazdu na wczasy, albo przerwać naukę.

Należy mieć na uwadze i to, że w poszczególnym miesiącu z urlopów korzystać może 1/5 pracowników danego wydziału, czy instytucji; tam znów, gdzie pracują wyłącznie pracownicy, posiadający rodziny, trzeba by zwołać na urlop 50%, co z kolei odbiłoby się b. ujemnie na całokształcie pracy. A o tym też nie wolno nam zapominać.

Niemniej — wyznaczanie urlopów — to wewnętrzna sprawa wydziałów czy instytucji.

Trochę dobrych chęci i zrozumienia ze strony pracowników i kierownictwa rozwiąże tę sprawę ku dobru i zadowoleniu wszystkich. Wiem, że w tych wypadkach obie strony zawsze na tym dobrze wychodzą.

Całkowicie zgadzam się z M. G. co do pozostałych projektów, t. j. by wczasowicz mogli przebywać co rok gdzie indziej, i by obiekty wczasowe nie stałyby ośrodków ściśle zamkniętych dla jednej firmy czy instytucji, gdyż każdy z pracowników chciałby na wczasach zobaczyć inną twarz, chciałby zapoznać się i nawiązać bezpośredni kontakt z pracownikami z innych miejscowości.

Następuje wtedy wymiana myśli, wymiana zdań, zadzierzga się przyjaźń i ludzie z różnych zawodów, stron, ośrodków pracy żyją się z sobą.

J. Malinowski

Felieton

BYDGOSKA „LUCZNICZKA“

„Luczniczka“, brązowy posąg, od dawna jest moim centralnym punktem zainteresowania bydgoskiego. Centralnym, lecz prywatnym, osobistym. Dlatego proszę darować, że w ten sposób oddaję jej hołd. Bohaterskiej, młej i ruchliwej Bydgoszczy też. Lecz idźmy do problemów społeczno-samorządowych.

W wytwornym i obszernym gmachu wiszą obok siebie dwa okolicznościowe napisy. Jeden: Konferencja samorządowców. Drugi: Zebranie do Walki z Alkoholem. Gdzie iść? Tak też myśleli i wcho-

dzący. Następowal krótki namysł, jakby wewnętrzna walka i decyzja. Dość.. (należy przypuszczać), iż na posiedzenie walki z alkoholizmem poszli samorządowcy, by bronić lub potępić problem alkoholowy... Antyalkoholicy znaleźli się na sali samorządowców, by tam walczyć lub bronić alkoholizmu.

Wszystko więc w porządku.

Natomiast z inną sprawą aktywności jednego i drugiego zebrania nie są w porządku. A to z punktualnością. Godzina opóźnienia to jakby nie, lecz właśnie na Bydgoszcz, to o wiele za dużo.

Honor punktualności uradował w ostatniej chwili nie kto inny, jak Dyr. Urzędu Kontroli Prasy — nie „zakwestionowaniem“ czegokolwiek, lecz pięknym i punktualnym referatem gospodarczym.

Przemily nastrój na konferencji samorządowej

Sport I WYCHOWANIE FIZYCZNE



Ze sportu samorządowców w Krakowie

W dziedzinie sportu pracownicy samorządu terytorialnego i zakładów użyteczności publicznej — wiele mają do zanotowania. Mało jednakowoż pisać na ten temat.

Poniżej zamieszczamy nadesłaną nam przez Ob. Płatka, przewodniczącego Rady Zakładowej Tramwajów Krakowskich — wzmiankę o pracy sportowej i kulturalno-oświatowej oddziału II.

Zamieszczamy ją, jako stałe zapoczątkowanie rubryki sportu — o materiały zaś redakcyjny prosimy referaty wychowania fizycznego i sportu — Okręgów i Oddziałów.

Z inicjatywy pracowników Krakowskiej Miejskiej Koł. Elektrycznej przy pełnym zrozumieniu i poparciu Dyrekcji, Rady Zakładowej i Związku Zawodowego, powstało w r. 1945 na terenie Zakładu przy Oddziale Związku: Tow. Sportowe „Tramwajarz”.

Zarząd Towarzystwa wybrany na Walnym Zebraniu z miejsca rozwinął ożywioną działalność powołując do życia coraz to nowe sekcje sportowe, wciągając do nich nie tylko pracowników, lecz również i ich rodziny.

Obecnie Towarzystwo Sportowe „Tramwaj” ma czynnych 10 sekcji: lekkoatletyczna, piłki ręcznej, piłki nożnej, motocyklowa, narciarska, szachowa, szybocowa, tenisa stołowego, kajakowa i bilardowa.

WYNIKI DZIAŁALNOŚCI:

Drużyna piłki nożnej zdobyła jesienne mistrzostwa swojej grupy bez utraty punktu.

Sekcja kajakowa zdobyła mistrzostwa Polski (tow. Leguńko Jan).

Sekcja narciarska oprócz brania udziału w imprezach ogólnych, urządza kursy i obozy dla członków (w ubiegłym sezonie 2-tygodniowe obozy w Rabce).

Sekcja motocyklowa zdobyła mistrzostwo w dniu Święta Robotniczego 1-go maja. Bierze udział w zawodach Gdańsk — B skupin, zdobywając pierwsze miejsce i liczne nagrody.

Sekcja szybocowa szkoli teoretycznie i praktycznie swoich członków w kat. A i B pilotażu, dążąc do wyszkolenia ich na pilotów motorowych.

Sekcje tenisa stołowego, szachowa i bilardowa rozgrywają mistrzostwa w swoich Związkach Sportowych.

Sekcja lekkoatletyczna i piłki ręcznej rozwija b. żywą działalność dzięki pełnemu rozmiłowaniu pracowników w tej dziedzinie sportu.

Przy tej sposobności zaznaczamy, że Zarząd Oddziału oprócz akcji sportowej prowadzi działalność kulturalno-oświatową, jak: Teatr Amatorski pod kierownictwem tow. Chmiela Tadeusza i tow. Jasińskiego, go Mieczysława.

Artystyczne kierownictwo i reżyseria spoczywa w rękach tow. Sawka Tadeusza, który wysławił także własnego p'óra sztukę p. t. „Rybacy”, zajmując w eliminacjach wojewódzkich pierwsze miejsce, a w ogólnopolskich trzecie miejsce.

Zespół liczy z górą dwudziestu kilku pracowników obojga płci, prawdziwych miłośników teatru i sztuki.

Poza Tow. Sportowym i Teatrem Amatorskim — oddział prowadzi także orkiestrę. Po wypędzeniu okupanta, pozbierano sprzęt orkiestry, który przez cały czas okupacji przechowywali tramwajarze i już 1 maja 1945 r. orkiestra nasza brała udział w pochodzie oraz dawała koncert w Polskim Radiu. Orkiestrę prowadzi tow. Kapuściński Józef, który wspólnie z Zarządem orkiestry z tow. Grzywaczem Michałem, Bułem Janem, Doboszem Józefem, Radejko Mieczysławem, Jarczykiem Janem, wkładają wiele pracy.

wprowadził zespół w osobach ob. ob. Stróżyńskiego, Nagórzyckiego, Klappa, Stańczyka, Marcinkowskiego i innych — oraz sekretarki biura, energicznej i pamięliwej ob. Janiny R.

I tak się gwarzyło — a między innymi nawet i również o kobietach. Oczywiście oficjalnie i w/g przewidzianego programu. To znaczy o roli kobiety-demokratki. Sylwekę liryczną kobiety poprzez kryształ m'niomych sentymentów wyprowadziła ob. Wagnerówna z Grudziądza, niestrudzona działaczka m'ekko-samodzielnej unii kob'e', a pozostałym złym światem. (Proszę, niech mi to daruje. S'yl felietonu, o ile ma zachęcić do czytania, musi być trochę złośliwy, taki już jest świat i kobiety z nim).

Moje zastrzeżenia w tym miłym i interesującym problemie muszą trochę uzasadnić. Otóż referentka

przytoczyła przykłady działalności kobiet, lecz tych cichych, a zapomniała o pra.pra Ewie, jako założycielce towarzystwa opieki nad zwierzętami i jako tej, która dała się nierozważnie z wygodnego mieszkania eksmitować.

Natomiast historię społeczną kobiet zaczęła od Kleopary... i Dąbrówki — żony Bolesława, właśnie Wstydiwego. Problem Wstydiwego Bolesława wymaga uzupełnienia.

Mimo pewnych tendencji do uaktywnienia kobiet nie dała przykładu Chrzanowskiej, obrończyni Trembowli — ani też dzielnych powstańczyń warszawskich.

Opuściła przykłady upolitycznienia kobiet, a przecież zdecydowaną już polityczką była mityczna Krakowska Wanda, która rzuciła się w fale Wisły... to

Z ŻYCIA organizacyjnego

Płock dla Grecji.

Oddział Płocki złożył samorzutnie zł 5 000 na walczących demokratów greckich — wychodząc z założenia, że pełne osiągnięcie przez nich zwycięstwa jest kwestią najbliższego czasu.

Łódź — Okręg Wojewódzki.

Trzecia konferencja przewodniczących, sekretarzy i skarbników z 18-tu Oddziałów — Łódzkiego Okręgu Wojewódzkiego odbyła się z udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i Związków Zawodowych.

Konferencję otworzył przewodniczący Okręgu ob. Edmund Kopicński, witając naczelnika Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego — ob. W. zenberga-Abdonowicza, starostę Powiatu Łódzkiego — ob. mgr Wasilewskiego, przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej — ob. Wesołowskiego, przedstawiciela Zarządu Górnego — ob. J. Bednarsza, przedstawiciela Okręgowej Komisji Związków Zawodowych — ob. Spychałę, przewodniczącego Zarządu Okręgu m. Łódź — ob. Wodarskiego, przewodniczącego Zarządu Okręgu Olsztyn — ob. Gembickiego oraz wszystkich przedstawicieli Zarządów Oddziałów i gości.

Po przemówieniach i po części oficjalnej zebrani uchwaliłi następującą rezolucję:

„Zebrani przesyłają klasie robotniczej Francji, zorganizowanej w Gen. Konf. Pracy (C. G. T.) — braterskie pozdrowienia i wyrazy uznania dla ich bohaterskiej walki, prowadzonej od wielu dni, o wolność i suwerenność Republiki Francuskiej“.

Akadem'a w Łódzkich Zakładach Tramwajowych.

W Łodzi w świątecznych II Oddziału urządzono zostały Akadem'e ku uczczeniu 30-ej rocznicy Rewolucji Listopadowej.

Rzeczowy referat wygłosił ob. prokurator Jackie-wicz Jerzy, jako przedstawiciel Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który w mocnych słowach podkreślił znaczenie Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej dla Polski szczególnie, nasświetlając zarazem rolę ZSRR, jako jednocześnie potężnego sojusznika Polski i szczerego obrońcy pokoju demokratycznego.

tak jak w naszej epoce, w czasie okupacji, raczej obóz, niż...

Trudno i darmo, lecz w referacie nie wdziałem dzisiejszej kobiety pracy i ob. W. — mimo pracowitego referatu — „bogobojnie“ mi to wybaczyć...

Poza tym nie mogę w swych doraźnych wrażeniach pominąć „problemu“ mieszkaniowego.

Otóż nasi w Bydgoszczy, przeczytawszy moje rzeczowskie perypetie noclegowe — postanowili mnie uraczyć.

I o o:

W „moim“ pokoju hotelowym mogłyby nie tylko garażować, lecz się wymijać dwie „demokratki“. I mógłby być tam jeszcze bufet, jeśli nie z benzyną, to z czym innym. Czy to wystarczy za opis? A osiem okien, okien z „wykuszami“...

Po odegraniu przez doskonałą orkiestrę LZK hymnu radzieckiego i polskiego, nasapła część artystyczna.

ZEW ZARZ. OKR. DOLNO-SŁĄSKIEGO

Zarząd Okręgu rozesał do Zarządów Oddziałów swego Okręgu okolicznościowy list, w którym m. in. czytamy:

Święta Bożego Narodzenia — to święto rodzinne, święto przyjaźni. My, pracownicy samorządowi i uczelnicy publicznej, sanowmy wielką rodzinę samorządową, nie mogąc się wzajemnie odwiedzać i z okazji świąt zebrać przy wspólnej gwiazdce, by wspólnie ze swymi przełożonymi w pogodnym i serdecznym nastroju, choćby na chwilę zapomnieć o troskach dnia szarego i nabrać jeszcze większej wiary i otuchy ku świetlanej przyszłości, która całemu Narodowi Polskiemu, a także nam Samorządowcom przyswieca — życzymy sobie wzajemnie...

Bardzo serdeczny w tonie i treści list przewodniczącego Macińskiego kończy się życzeniami noworocznymi w myśli pełnej zgody i harmonii w pracy codziennej.

Z Okręgu Stołecznego.

Zarząd Okręgu Stołecznego za pośrednictwem Zarządów Oddziałów przeprowadził zbiórke pieniężną wśród rzeszy pracowników miejskich na pomoc Związkom Zawodowym, walczącym w swych krajach z faszyzmem.

Pracownicy samorządowi Stolicy — mając z okresu przedwojennego doświadczenie prowadzonych walk z rodzimym faszyzmem, jak również w okresie okupacji — z najeźdźcą hitlerowskim, nie szczędzili ofiar.

D a t k i z ł o ż y l i:

Oddział Pracowników MZK — zł 17 609,
Oddz. Prac. Wydziałów Administr. — zł 9 755,
Oddz. Prac. Wodociągów i Kanalizacji — zł 29 299,
Oddz. Prac. Elektrowni Warszawskiej — zł 10 529,
Oddz. Prac. Gazowni Miejskiej — zł 4 633,
Oddz. Pracown. Małych Przedsiębiorstw — zł 10 280,
Sekcja Pracown. Cementarzy Katolickich — zł 5 510.
R a z e m zł. 84 615.

Poza tym Zarząd Okręgu Stołecznego wpłacił zł 25 000 na pomoc strajkującym robotnikom Francji.

Tak by'em zaskoczony (po warszawskich warunkach mieszkaniowych), że mimo, iż znalazłem się tam trochę zmęczony po drodze, o 3-ej nad ranem, i mimo, że oczy się snem kleiły, coraz spod pierzyny podnosiłem głowę by w poświęcenie księżycy i laarni — w myśli „urządzać“ pokój. Coraz inaczej go teoretycznie „męblowałem“.

Dość, że rano zgubiłem się w nim i ledwie sam siebie odnalazłem.

Tacy to oni — na cały rok, na podobne wypadki — dogodził mi.

Znalazłem się jednak, by być za nich... punktualny.

Po odjeździe, z drogi wysłałem depezę: „Nigdy Wam tego nie zapomnę“.

PORADY I ODPOWIEDZI

Obywatelka Zofia Kopyłowska — emerytka z Sokołowa.

Czy emerytom samorządowym przysługują protezy dentystyczne i kto winien pokryć za nie koszty Ubezpieczalni Społeczna czy instytucja wypłacająca zaopatrzenie emerytalne?

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 5 marca 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, Komunikacji, Poczty i Telegrafów, Leśnictwa, Administracji Publicznej oraz Ziem Odzyskanych o pomocy leczniczej dla osób pobierających zaopatrzenie emerytalne lub renty, określa, że osoby pobierające zaopatrzenie emerytalne, pensje wdowie i sierocy ze Skarbu Państwa, z instytucji przedsiębiorstw lub zakładów państwowych albo samorządu terytorialnego, bądź też z innych instytucji publiczno-prawnych mają prawo do pomocy leczniczej Ubezpieczalni Społecznych.

Zakres pomocy leczniczej udzielanej na podstawie wyżej cytowanego rozporządzenia, obejmuje opiekę lekarską, pomoc położniczą, lekarską i środki opatrunkowe oraz inne środki lecznicze i pomocnicze. Zamiast pomocy leczniczej Ubezpieczalnia może umieścić chorego w szpitalu, w przypadkach, gdy leczenie szpitalne jest niezbędne i potrzebne.

Świadczeń nieprzewidzianych w powyższych ustępach, a w szczególności przez dentystycznych, środków pomocniczych przeciwko zniekształceniu i kalectwu, leczenia zdrojowskiego, umieszczenia w zakładzie dla umysłowo chorych itp. Ubezpieczalnia udziela tylko na zlecenie i na rachunek instytucji wypłacającej zaopatrzenie emerytalne. Jak wynika z powyższego emerytom mogą być wydawane protezy dentystyczne przez Ubezpieczalnię lecz tylko za zgodą i na rachunek instytucji wypłacającej zaopatrzenie emerytalne.

Ob. Danko — Karlin.

a) Czy pracownikowi samorządowemu przysługuje dodatek rodzinny na żonę zatrudnioną w służbie państwowej?

b) Jak długi urlop przysługuje pracownicy przed pójściem oraz po porożu?

Zgodnie z § 42a Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 19 grudnia 1933 r. w brzmieniu Rozp. Rady Ministrów z dn. 13.VI 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 28 poz. 179) — pracownikowi samorządowemu przysługuje dodatek na żonę tylko w tym wypadku, jeżeli pozostaje na jego całkowitym utrzymaniu.

Jeżeli żona zatrudniona jest w służbie państwowej to dodatek na nią nie przysługuje.

Przytaczamy w dosłownym brzmieniu art. 16 Ustawy z dn. 2.VII 1924 r. o pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 636).

„Kobieta w stanie ciąży ma prawo przerwać pracę z chwilą złożenia świadectwa lekarskiego, że spodziewać się może rozwiązania nie później niż za 6 tygodni. Kobieta w stanie ciąży przysługuje prawo do korzystania z przerw w pracy nie dłuższych aniżeli 6 dni w ciągu jednego miesiąca.

Nie wolno zatrudniać kobiet w ciągu 6.ciu tygodni od dnia porodu. W ciągu wszystkich czterech przewidywanych w art. niniejszym pracodawcy nie wolno rozwiązać, ani wypowiedzieć służbowego stosunku pracy.

Zarząd Miejski w Korlinie.

Czy nauczycielstwo szkół powszechnych ma prawo do korzystania z bezpłatnych mieszkań?

Ministerstwo Administracji Publicznej okólnikiem Nr. 9 z dn. 31.I 1947 r. Dz. Urz. M. A. P. Nr. 1/47, wyjaśniło, że na podstawie ustawy z dn. 29.III 1938 r. o przejściu przez Skarb Państwa wypłaty dodatku na mieszkania dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 172) i Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 3.XII 1930 r. w sprawie zmiany ustawy z dn. 17.II 1922 r. o zakładaniu i utrzymaniu szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 662) nauczyciele, którym dostarczono mieszkania przed dniem 1.IV 1938 r. t. j. przed wejściem w życie ustawy z dn. 29.III 1938 r. w budynku szkolnym lub innym budynku planującym własność gminy, nie są obowiązani do opłacenia gminie czynszu za to mieszkanie, a przeciwnie, w przypadku pozbawienia nauczyciela takiego mieszkania na gminie ciąży obowiązek wypłaty dodatku na mieszkanie w wysokości i na zasadach określonych dla funkcjonariuszy państwowych.

Ponieważ obecny system plac funkcjonariuszy państwowych nie przewiduje dodatku mieszkaniowego, zaś Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że nauczyciele szkół powszechnych pobierają dodatek na mieszkanie w wysokości przedwojennej, przeto w powyższym wypadku gmina obowiązana jest do wypłaty nauczycielowi dodatku w wysokości wypłacanej nauczycielom przez Skarb Państwa.

W żadnym innym wypadku gmina nie jest obowiązana do wypłaty dodatku mieszkaniowego nauczycielom szkół powszechnych.

Natomiast za mieszkania, zajmowane przez nauczycieli szkół powszechnych w nowowzniesionych budynkach szkolnych lub innych budynkach, stanowiących własność gminy, jeżeli budynki te są oddane do użytku po 1 kwietnia 1938 r. gminie służy prawo pobierania czynszu w wysokości nie przekraczającej otrzymywanego przez nauczyciela ze Skarbu Państwa dodatku na mieszkanie.

Wyjątek stanowią kierownicy (nauczyciele kierujący) publicznych szkół powszechnych, którzy zwolnieni są od płacenia czynszu za dostarczone im mieszkania w budynkach szkolnych“.

Zarząd Miejski w Skórczu.

Kto ponosi koszty utrzymania w aresztach gminnych osób tymczasowo aresztowanych i osób skazanych.

Na podstawie Rozp. Ministra Sprawiedliwości z dn. 25 VI 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr 47, poz. 393/29) i z dnia 15 III 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 175/34) gminie przysługuje prawo żądania zwrotu kosztów utrzymania w areszcie gminnym osób orzeczonych na polecenie władz sądowych i prokuratorskich.

Aby uzyskać zwrot wyżej wymienionych kosztów należy miesięcznie lub kwartalnie sporządzać rachunek z podaniem osób, które przebywały w areszcie, w jakim czasie, na mocy jakiej decyzji i przypadającej do zwrotu sumy.

Rachunek należy przesyłać Sądowi Okręgowemu, do którego dana gmina należy.

W § 2 Rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 20 II 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 115/47) została ustalona wysokość zwrotu kosztów wyżywienia w aresztach gminnych osób tymczasowo aresztowanych i osób skazanych na czas od dnia 1 marca 1947 r. na kwotę 35 zł za każdy dzień.

Barna R. pow. Sanok.

1. Czy sekretarz gminy może pobierać wynagrodzenie z tytułu spełnianych czynności sekretarza Gminnej Rady Narodowej.

2. Czy Dyrekcja Poczty i Telegrafów w celu reaktywowania agencji pocztowej, ma prawo żądać od gminy bezpłatnego dostarczenia lokalu z bezpiecznego, opału i światła — dla agencji i mieszkania dla kierownika agencji.

1. Sekretarz gminy może pobierać wynagrodzenie za pełnienie czynności sekretarza Gm. Rady Narodowej, ustalone uchwałą tejże Rady, zatwierdzoną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

2. Założenie lub reaktywowanie agencji pocztowej leży w interesie danej gminy.

Jeżeli gmina pragnie mieć na danym terenie agencję pocztową, to w pierwszym roku jej założenia musi przyjąć z pomocą Dyrekcji P. i T., dostarczając bezpłatnie lokal, opał i światło. Dyrekcja zaś płaci wynagrodzenie kierownikowi agencji. W następnych latach całkowity koszt utrzymania agencji ponosi Dyrekcja Poczty i Telegrafów.

Ob. Feliks Słonowski w Kozalinie.

Czy Związek Komunalny może obniżyć pracownikowi grupę uposażenia z VI-jej na VII-ą bez jego zgody i nie w drodze dyscyplinarnej.

Zmniejszenie poborów należy uważać za jednostronne niedotrzymanie warunków umowy o pracę i w takim wypadku pracownik może dochodzić swych praw na drodze sądowej.

Pracodawca nie może obniżyć pracownikowi grupy uposażenia, może tylko wypowiedzieć pracownikowi pracę za 3-miesięcznym wypowiedzeniem i przyjąć go na innych warunkach.

Zarząd Gminny w Pechowicach.

1. Jak należy obliczyć sekretarzowi gminy równoważnik za mieszkanie, opał i światło.

2. Czy pracownikowi skierowanemu przez Komisję Lekarską Ubezpieczalni Społecznej na leczenie klimatyczne, można okres tego leczenia zaliczyć jako urlop wypoczynkowy.

§ 11 Rozp. Wykonaw. Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 28 III 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 231) do Rozp. Prezydenta R. P. z dnia 30 XII 1924 r. o dostosowaniu uposażeń członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażeń funkcyj państwowych — wyraźnie określa, że sekretarzowi gminnemu należy się od gminy bezpłatne mieszkanie, opał i oświetlenie w naturze, lub odpowiedni równoważnik.

Jak wynika z wyżej cytowanego rozporządzenia, intencją ustawodawcy było, aby sekretarz gminy otrzymywał mieszkanie, opał i oświetlenie w naturze, a dopiero, w razie, gdyby gmina nie mogła tych świadczeń dostarczyć, obowiązana jest do wypłacenia odpowiedniego równoważnika t. j. takiej kwoty, która odpowiadałaby rzeczywistej wartości należnych świadczeń w naturze.

Wobec powyższego, uważamy, że sekretarzowi gminy należy dostarczyć w naturze mieszkanie, opał i oświetlenie, bowiem obecnie wyznaczona maksymalna granica 25 proc. poborów, nie wystarczy na odpowiedni równoważnik.

Pracownikowi skierowanemu na leczenie klimatyczne nie można okresu tego leczenia zaliczać jako urlopu wypoczynkowego, albowiem ust. 5 art. 2 Ustawy z dnia 16 V 1922 r. (Dz. U. R. P., poz. 735/33 r.) o urlopach dla pracowników w przemyśle i handlu — wyraźnie określa, że nieczynność w zakładzie pracy wskutek choroby, nie uważa się za przerwę ograniczającą prawa pracownika do korzystania z urlopu.

Ob. Presłówna Maria, pow. Olawa.

Zwracanie się osobiście, czy przez Zarząd Gminny do Min. Aprowizacji o przydzielenie pracownikom kart żywnościowych, nie odniesie skutku, albowiem ta sprawa została definitywnie załatwiona w skali ogólnokrajowej.

Ob. J. F. w Gł.

Przy najbliższej wolnej chwili odpowiemy Wam liśownie wyczerpująco, choćby z uwagi na przedwojenną znajomość. Do tego czasu darujemy, że nie zamieszczamy i nie omawiamy Waszych artykułów.

OSZCZĘDZAJ

Konkursy — wolne miejsca

K O N K U R S

Wydział Powiatowy w Białogardzie, Województwo Szczecińskie, przyjmie na stanowisko

SEKRETARZA WYDZIAŁU POWIATOWEGO

kandydata posiadającego conajmniej pięcioletnią praktykę na stanowisku kierowniczym w samorządzie (sekretarz Wydziału, sekretarz miejski) oraz conajmniej średnie wykształcenie. Do stanowiska przywiązane są pobory służbowe w g VII lub VI stopnia służbowego wraz z dodatkami, ewentualnie warunki umowne.

Podania z życiorysem należy kierować do Wydziału Powiatowego w Białogardzie.

OLSZTYN

Urząd Wojewódzki przyjmie kilku referentów lub referendarzy do Wydziału Samorządowego.

* * *

Na terenie Wojew. Olsztyńskiego wakuje w różnych powiatach kilkanaście stanowisk sekretarzy gmin i ich pomocników, inspektorów samorządowych, sekretarzy zarządów miast oraz pracowników instytucji użyteczności publicznej wszystkich branż.

Warunki do omówienia.

Oferty składać do Zarządu Okręgu Związku Olsztyn, gmach Zarządu miasta.

OSTRÓDA, wojew. Olsztyn

przyjmie inspektora samorządowego. Warunki do omówienia. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy przychylnie. Podania kierować do Wydziału Pow. w Ostródzie.

ZAMIANA

Kierownik jednego z oddziałów — Wydziału Samorządowego w jednym z Urzędów Wojewódzkich zamieni się na stanowisko najchętniej sekretarza Wydziału Powiatowego lub sekretarza większego miasta — możliwie w woj. Warszawskim.

Wygodne mieszkanie z umeblowaniem zapewnione. Oferty do Administracji „Samorządowca“.

Wydział Powiatowy w Głogowie woj. Wrocławskie ogłasza konkurs na stanowisko Inspektora Samorządu Gminnego.

Wymagane: wykształcenie wyższe względnie średnie i dłuższa praktyka samorządowca. Uposażenie w/g gr. VII—VI, zależnie od posiadanych kwalifikacji wraz z wszelkimi dodatkami. Mieszkanie zapewnione.

Podania wraz z życiorysem własnoręcznie napisanym i uwierzytelnionymi odpisami świadectw z poprzedniej pracy należy składać do Wydziału Powiatowego w Głogowie, woj. Wrocławskie.

Stanowisko do objęcia z dniem 1.IV 1948 r.

Wydział Powiatowy w Grodzisku Maz. k Warszawy

ogłasza konkurs na następujące stanowiska:

- 1) Kierownika rachuby — rachmistrza w VII-iej gr. uposażenia z dod. funk., wyrównawczym i inn.
- 2) Referenta do spraw ogólnych z dz. I-ym w VIII—VII gr. uposażenia, z dod. wyrówn. i inn.

3) Referenta do spraw podatkowych i op. społ. w IX—VIII kg. uposaż., z dod. wyrówn. i inn.

4) Zastępcy Inspektora Samorządu Gminnego w IX—VIII gr. uposaż. z dod. wyrówn. i inn.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw szkolnych i dotychczasowej pracy należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego w Grodzisku Maz.

Przewodniczący Wydziału Pow.
Starosta Powiatowy

M. Maciak

Zarząd miejski m. Bisztynka pow. Reszelskiego w Biskupcu woj. Olsztyn

ogłasza konkurs na 2 pracowników umysłowych.

- 1) na stanowisko rachmistrza,
- 2) na stanowisko referenta podatkowego.

Warunki: uposażenie w/g grupy IX wzgl. VIII wraz ze wszystkimi dodatkami i dodatkiem zachodnim.

Wymagane wykształcenie średnie, względnie ukończona szkoła powszechna i conajmniej praktyka 3-letnia w samorządzie miejskim lub wiejskim.

Mieszkanie na miejscu zapewnione. Liczy się na siły pierwszorzędne i obznajmione z prowadzeniem w/w referatów.

Podania wraz z życiorysami i odpisami świadectw poprzedniej pracy należy nadsyłać do Zarządu miejskiego.

Posady do objęcia od zaraz.

Burmistrz

J. Żurawski

Zarząd Miejski w Trzemesznie pow. Mogilno, woj. Poznańskie

rozpisuje konkurs na stanowisko referenta podatkowego z uposażeniem według grupy X—IX, zależnie od kwalifikacji.

Reflektuje się na siłę wykwalifikowaną conajmniej z 3-letnią praktyką samorządową. Posada jest do objęcia zaraz.

Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować do Zarządu Miejskiego w Trzemesznie.

Zarząd Miejski m. Warki pow. Grójec woj. Warszawskie

zawiadamia, że wakuje stanowisko rachmistrza. Uposażenie według VIII st. st. wraz z przysługującymi dodatkami. Możliwość dodatkowego prowadzenia rachunkowości tartaku miejskiego za oddzielnym wynagrodzeniem.

Dojazd koleją z Warszawy Dworzec Główny do st. kol. Warka.

PRZETARG PUBLICZNY

Zarząd Miejski w Ścinawie, st. kolej Ścinawa, powiat Wołów, wojew. Wrocławskie, ogłasza przetarg publiczny na cegłę z robótki domów i budowli nie nadających się wskutek wysokoprocentowego uszkodzenia do odbudowy (około 5 000.000 sztuk cegły).

Reflektanci muszą w własnym środkami dokonać robótki wskazanych budowli.

Oferty należy składać w kopertach zamkniętych z podaniem ceny za jeden tysiąc sztuk cegły oraz ilości zapotrzebowania do Zarządu Miejskiego w Ścinawie.

Trynkos Antoni

Burmistrz

Wydział Powiatowy w Braniewie woj. Olsztyn ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Szpitala Powiatowego w Braniewie (60 łóżek). Od kandydatów ubiegających się o to stanowisko, wymagane są:

- 1) Dyplom lekarski,
- 2) prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim,
- 3) obywatelstwo polskie,
- 4) dobra znajomość pracy administracyjno-lekarskiej.

Wynagrodzenie w/g norm przewidzianych w okólniku Ministerstwa Zdrowia Nr 32/47. Udokumentowane podanie wraz z życiorysem i odpisami dokumentów należy składać pod adresem Wydziału Powiatowego w Braniewie w terminie do dnia 20 lutego 1948 r.

Zarząd Gminny w Kaczorach powiatu Chodzieskiego ogłasza konkurs:

- a) na stanowisko sekretarza gminnego,
- b) na stanowisko referenta podatkowego.

Do stanowiska a) przywiązana jest grupa plac VIII—VI.

Do stanowiska b) przywiązana jest grupa plac X—IX ze wszelkimi dodatkami przewidzianymi dla urzędników samorządu terytorialnego.

Dla sekretarza przewidziane jest plus wolne mieszkaniowe, opały i światło.

Do stanowiska sekretarza wymagane jest wykazanie w/g rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 II 1934 (Dz. U. R. P. Nr 144) o kwalifikacjach sekretarzy gminnych lub równorzędnych.

Do stanowiska referenta podatkowego pożądana jest praktyka w samorządzie.

Podania skierować należy do Zarządu Gminnego w Kaczorach.

Stanowiska są do objęcia od zaraz.

Wójt Gminy Kaczory
Kończak Jan



W styczniu b. r. odprowadzono na wieczny spoczynek pracowniczkę Zarządu Gminnego w Osiełsku s.p. Elżbietę Iwicką czynną członkinię Związku — Oddział Powiatowy Bydgoski.

Nader liczny udział ludności w pogrzebie i złożone liczne wieńce świadczyły o życzliwości, jaką się — przez swe zalepy — cieszyła Cześć Jej pamięci.

SPROSTOWANIE

Na str. 8 Kalendarza w wierszu 19 zamiast ostrożnością winno być oszczędnością.

Na str. 251 po słowie członkowie winno być S. Andrzejak Edward.

W poprzednim Nr „Samorządowca“ w art. Samokształcenie, str. 11, słowa: Znany, obecny działacz oświatowy odnoszą się do S. Dziubaka.

Z KSIĄŻEK i czasopism

„Rada Narodowa“, Nr 1 z 1 I 1948 r.

Obok „Samorządowca“, podręcznym czasopiśmem każdego pracownika samorządowego, przeznaczonym do stałej lektury, winien być dwu tygodnik „Rada Narodowa“.

Zorientujmy się w charakterze i tradycji tego wydawnictwa.

„Rada Narodowa“ jest jednym z najpoważniejszych naszych czasopiśm samorządowych. Jest to organ poświęcony teorii i przede wszystkim praktycznej działalności samorządu erytorialnego na wszystkich szczeblach, ze szczególnym uwzględnieniem gminy wiejskiej i z uwypukleniem działalności Rad Narodowych.

Mimo ścisłości treści, piśmo odznacza się dużym urozmaicheniem i, co szczególnie należy podkreślić jasnym i przysiępnym ujęciem krótkich artykułów i informacji.

Znamionego rodowodu tego czasopiśma szukać należy w okresie walki z okupantem niemieckim „Rada Narodowa“ jest dalszym ciągiem wydawnictwa pod tymże tytułem, wydawanego nielegalnie jako organ Krajowej Rady Narodowej w okresie konspiracji w Warszawie.

Czasopiśmo to, wskrzeszone w wyzwolonej Polsce, rozpoczęło ukazywać się w Lublinie. Obecnie wychodzi w Warszawie, a rok 1948 jest piątym z kolei rokiem wydawnictwa.

Nr 1 z r. b. otwiera zwięzły artykuł wstępny pod charakterystycznym tytułem: „Kierunek — ku gminie“. Z artykułu tego zacytujemy kilka ustępów, rzucających jasne i wymowne światło na kierunek dzisiejszych prac samorządowych i na naczelną rolę gminy w samorządzie:

„Kierunek prac samorządu tym się charakteryzuje, że jest on powołany do działania tam gdzie nie może już dotrzeć administracja centralna... Oparciem pracy samorządowej szukać należy właśnie w najniższych jego ogniwach. Dziś wydać się że tą podstawową komórką roboczą samorządu jest gmina... Nie może być mowy o mocnym samorządzie, bez mocnej gminy... Nie można mówić o spełnieniu swej roli przez samorząd wojewódzki i powiatowy, dopóki gmina nie będzie połączona samorządem“.

Ponadto autor omawianego artykułu słusznie podnosi, że jeśli sprawowanie nadzoru przez władze samorządu powiatowego nad samorządem gminnym pojmowane jest dwojako, t. j. jako swego rodzaju funkcja polityczna oraz jako uprawnienie do koordynowania i udzielenia pomocy dla lepszej i bardziej prawidłowej organizacji pracy, to, oczywiście, przede wszystkim to drugie ujęcie odpowiada myślowi przewodnim samorządu. Należy stwierdzić, że powiat pracuje prawidłowo, jeśli nie po rafi gminom udzielił niezbędnej pomocy.

Pozostała treść omawianego numeru „Rady Narodowej“ zawarta jest w działach: „Zagadnienia gospo-

„Zagadnienia kulturalno-oświatowe“, „O prawienie działalności Rad“ (m. in. artykuł J. Słuzewskiego, omawiający dekret o wprowadzeniu sądów obywatelskich w gm.ach miejskich i wiejskich), „Z życia Rad“, (m. in. artykuł A. Spandowskiej „Samowyszarzalny samorząd miejski“, podnoszący, iż

miasto Koszalin osiągnęło budżet zrównoważony i oparty niemal całkowicie na własnych dochodach), interesujące porady prawne pod redakcją dr J. Starościaka, wreszcie dział urzędowy, umieszczający okólniki Biura Rad Narodowych.

M. Poz.

Spoleczna samoobrona w walce z alkoholizmem

Alkoholu pod różnymi postaciami używają ludzie na całym świecie od dawien dawna i zapewne nie prędko jeszcze uwolnią się od tego nalogu.

Zdklarowanych pijaków nie brak jest wprawdzie pod wszelkimi długościami i szerokościami geograficznymi, przynajmniej w „cywilizowanej“ części globu.

O ile smutna jest statystyka ogólnego spożycia alkoholu w Polsce i niepokojąca jest też przeciętna ilość spożycia w obliczeniu na głowę ludności, to zaiste trzeba już być na alarm z powodu rozległego rozpowszechniania się u nas alkoholizmu, zwłaszcza od czasu ostatniej okupacji. W miastach oraz na wsi więcej i częściej obecnie pija kobiety i, co gorsza, rozpija się młodzież — niekiedy nawet w wieku szkolnym.

Całą grozę sytuacji uwidaczniają dane sprawozdawcze służby zdrowia i higieny społecznej.

Niewątpliwie, pijaństwo jest klęską społeczną, groźną w następstwach; opilstwo jest nieszczęściem dla jednostek, dla rodzin. Ratunku więc należy szukać w samoobronie, wynikającej z należytej pojętej akcji społecznej. Wszelkie zakazy, różne ograniczenia, bądź policyjne metody same przez się nie wiele zazwyczaj pomagają. Zawsze przeciwstawia się temu przebiegłość, swoisty spryt znalogowanych w przemyśle w takich razach z handlarzami i na wielką skalę rodzi się przestępczość, bo wozzy się korzystna koniunktura dla potajemnej produkcji i nielegalnego handlu alkoholem. Odstraszające przykłady takiego zjawiska mamy z własnych i obcych doświadczeń w okresie ostatnich trzydziestu lat.

Z praktyki innych krajów widzimy, iż alkoholizm traci na nasileniu, mniej jest groźny w miarę, jak życie społeczne danego kraju, a więc i prywatne stosunki obywateli stają się uregulowane, bardziej unormowane.

Żyjemy w dobie odradzającego się ducha narodu polskiego. Bezspornie jesteśmy już na drodze do uzdrowienia naszych stosunków społecznych, do podniesienia ogólnego poziomu moralnego, do poprawy stanu zdrowotności publicznej w nowej rzeczywistości polskiej. Istnieje zatem podstawa do radosnej ufności, iż szerzeniu się pijaństwa skutecznie przeciwdziałać będzie ogólny postęp w zwalczaniu u nas nędzy i ciemnoty, tych nieodrodných siostr alkoholizmu.

Przeciętny człowiek pracy, zdrowo myślący, uspołeczniony, w poczciu swego udziału w pomyslniej walce o wyzwolenie społeczne, dumny ze swej roli w szerszym życiu społecznym — nie pozostanie też obojętny na ogólne następstwa szerzenia się opilstwa. W konsekwencji tego zdrowego stanowiska, którego źródłem jest instynkt społeczny, rodzi się zrozumienie potrzeby natychmiastowego działania

przeciw alkoholizmowi, temu groźnemu wrogowi zdrowia, moralności, dobrobytu i postępu.

Odnosi się niejednokrotnie wrażenie, że u nas naogół niewłaściwy jest stosunek opinii do sprawy alkoholizmu, że specyficzna a mroźna atmosfera poniekąd nawet sprzyja picu wódki. Zbyt pobłażliwie w rozmiale bowiem traktujemy pijaków i niekiedy ich sprawy. Widok człowieka nietrzeźwego coraz rzadziej wywołuje u nas właściwą reakcję, którą powinno być, jeżeli nie uczucie odrazy, to przynajmniej ubolewania — zwłaszcza wobec niezwykle przykrego zjawiska opilstwa kobiet i nieletniej młodzieży.

Opilstwo jest źródłem specjalnego humoru, różnych „przygadawek“, wesołych anegdotek, opiewane jest w licznych piosenkach, jest niemal stałym tematem repertuaru pewnej kategorii teatrzyków. Pijackie błazeństwa przeniknęły nawet do prasy codziennej, jakby chodziło po prostu o gorącą propagandę wódek, o pochwałę pijackiej fanazji, niewybrednych dowcipów, bądź wręcz ordynarnych awantur. Można by przypuszczać, że nie stać nas na zdrowy humor, na naturalną wesołość.

Z tymi, głęboko zakorzenionymi nawykami, złymi obyczajami, z różnymi nasrojowymi zwyczajami niemal obrzędowego traktowania picia wódki, przy okazji i „bez okazji“, (o czym możnaby wiele jeszcze mówić i pisać) — trzeba się liczyć w akcji przestawiania, urabiania opinii dla nieodzownej samoobrony przeciw zakale społecznej, jaką niewątpliwie jest szerzące się w Polsce pijaństwo.

Każdy, kto ma jakąś taką orientację społeczną, ten odczuwa konieczność natychmiastowego podjęcia akcji ratunkowej. Do energicznego działania powołane są wszelkie wpływowe czynniki i organizacje: polityczne, zawodowe, społeczne, będące ośrodkami opinii publicznej.

Nieusłowną walkę z alkoholizmem trzeba by przede wszystkim wszcząć w szkołach, na terenie wszystkich organizacji młodzieżowych oraz w wojsku. Nie może być już żadnej wątpliwości, że dalsze beztraktowanie sprawy zwalczania alkoholizmu nie mało przyczynia się do pogarszania stanu zdrowotności publicznej, do obniżania poziomu moralnego, do osłabiania naszej prężności narodowej. Dalsza bierność w tym względzie hamuje postępy w procesie tworzenia nowego lepszego życia, opóźnia osiągnięcie dobrobytu ogólnego, nie pozwala na należyte wyniki w dążeniu do kształtowania charakteru i typu pełnowartościowego obywatela nowej Polski.

St. Pastuszyński

Od Red. Szan. Autora przepraszamy, że z braku miejsca nie mogliśmy w całości zamieścić jego tak aktualnego artykułu.

KRONIKA i sprawy bieżące

TRZECIA ROCZNICA OSWOBODZENIA WARSZAWY

W dniu 17 stycznia Warszawa obchodziła uroczyste trzecią rocznicę swego wyzwolenia przez Wojska Czerwone i Polskie. Rocznice takie obchodził również Lublin, Kraków i Łódź.

Trzy lata dzieli nas już od dnia, w którym po ciężkich latach okupacji i tragedii Powstania Warszawskiego — stolica mogła odechnąć swobodą i wolnością.

DELEGACJA RZĄDU POLSKIEGO W MOSKWIE

W połowie stycznia przybyli do Moskwy Premier J. Cyrankiewicz, Wicepremier W. Gomułka, Minister H. Minc i inni.

W rozmowach z Prezesem Rady Ministrów Z. S. R. R. J. Stalinem, Ministrem Spraw Zagranicznych W. Mołotowem i Ministrem Handlu A. Mikołojanem — rozpatrzono aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze.

W końcowym wyniku Z. S. R. R. udzielił Polsce kredytu 450 milionów dolarów oraz zawarło wzajemną umowę handlową. Między innymi otrzymujemy 200.000 ton zboża. Zawarte umowy gospodarcze mają ogromne znaczenie dla rozwoju Polski — a ponadto utwierdzają przyjaźń między obydwojema narodami.

OBOWIĄZEK SPOŁECZNEGO OSZCZĘDZANIA

Sejm na swym posiedzeniu w ostatnich dniach stycznia przyjął ustawę o obowiązku powszechnego oszczędzania.

Analiza założeń gospodarczych wykazała, że dla realizacji Narodowego Planu Gospodarczego mogą być wyzyskane czy zmobilizowane pewne rezerwy gospodarcze.

W zasieg tych składników wchodzi: współzawodnictwo pracy, oszczędność środków finansowych i materiałowych, oszczędne gospodarowanie pracą ludzką (organizacja, doszkolenie, redukcja przerobów) oraz indywidualne oszczędności obywateli, oczywiście bez naruszenia ich tytułu własności do zaoszczędzonych kwot.

Dzięki wyężonym i ofiarnym wysiłkom klasy pracującej osiągnięty został wyższy postęp gospodarczy. Lecz obok tego pewna część społeczeństwa osiąga dochody nieproporcjonalnie większe od przeciętne.

Część tych dochodów przejść winna w drodze przymusowego oszczędzania na dobro odbudowy kraju.

Przymusowość ta nie może być uważana za nowy podatek, gdyż oszczędzający może z zaoszczędzonej sumy korzystać dla np. inwestycji i t. p. Oszczędności te są nadto oprocentowane. Stawki społecznego oszczędzania mają zasosowanie od zarobków ponad 20000 zł miesięcznie — o 7 proc. U rolników zaś, gdy wymiar gruntowy przekracza 60 q.

OBIEKTY PAŃSTWOWE PRZECHODZĄ NA WŁASNOŚĆ SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

W ustawie o sprzedaży państwowych obiektów majątkowych, wyłączone zostały te, które przekazane zostały jednokom samorządu terytorialnego. A więc te obiekty, którymi samorząd administrował, przeszły na jego własność.

Samorzady mogą majątki te zatrzymać, o ile potrzebne im są do gospodarki ogólnej lub też sprzedać.

Sumy stąd uzyskane zużytkować mogą na własne cele inwestycyjne.

Do problemu tego jeszcze powrócimy.

UMOWA KULTURALNA POLSKO-WĘGIERSKA

Bawiąca w Budapeszcie delegacja polska pod przewodnictwem Min. Skrzyszewskiego — była bardzo serdecznie i owacyjnie przyjmowana. Zacieśniono to węzły przyjaźni. Podpisano umowę o wymianie i współpracy na wszystkich odcinkach nauki, sztuki i wychowania fizycznego.

ŚMIERĆ MAHATMY GANDHIEGO

Duchowy wódz i nauczyciel narodu hinduskiego został zamordowany. W walce o wolność i demokrację wielce zasłużył się swemu narodowi. Morderca — Hindus, należy do stronnictwa skrajnych nacjonalistów.

ROCZNICA STRAJKU SZKOLNEGO 1905 ROKU

Młodzież Warszawy uczęła rocznicę strajku szkolnego z 1905 roku, gdy to ogół polskiej postępowej młodzieży, przez strajk szkolny solidaryzował się z rewolucyjną walką ludu rosyjskiego przeciw caratowi.

WSPÓLPRACA Z. U. S. Z PRZEDSTAWICIELAMI NAUKI

Odbyły ogólnopolski zjazd dziekanów wydziałów medycznych, zorganizowany przez Z. U. S., zadeklarował gotowość współpracy nad usprawnieniem leczenia ubezpieczeniowego.

BLUM MIESZA SIĘ W NIESWOJE SPRAWY

Blum — jeden z wodzów francuskich prawicowych socjalistów, usiłował poddać w wątpliwość nasze zachodnie granice. Wyczynem tym solidaryzuje się z tymi siłami, które starają się odrodzić Niemcy dla swych imperialistycznych celów.

Blum zapomina, że zakusy jego na zachodnie granice Polski, to jednocześnie apetyty Niemców na wschodnie granice Francji.

Francuski świat pracy inaczej usosunkowuje się do Polski, niż jego niektórzy niefortunni mężowie stanu.

BURMISTRZ W MALAKOFF POD PARYŻEM

W mieście tym, w czasie wyborów w styczniu, komuniści odnieśli zwycięstwo, zdobywając 48 proc. głosów. Burmistrzem został wybrany również komunista.



W CIENIU POKRZYWY

„Trybun ludu“

Po zapukaniu — na odpowiedź „można“ — wchodzi do pokoju. Pokój to jeden z wielu w gmachu mieszczącym wielorakie organizacje społeczne, w jednym z miast wojewódzkich.

W pokoju tym mieszka działacz (nie nasz), który od biedy może nawet przencocować na rezerwowym i na takie wypadki przewidzianym łożu.

Działacz ów korzysta również czasowo z tego pokoju, chociaż już od kilku miesięcy i jeszcze nie siadając kłaka.

Pokój średniowieczny, t. zn. tak dawno nie odnawiany.

„Działacz“ onże miałby nawet pewne duże uciążliwstwa w tym względzie.

Nieporządek pierwszorzędny.

Gościenną łóżkę wysłałem gazetami, by mieć zbudzenie i czystość.

Powierze i pajęczyna, należyte“.

Czarny ongiś — zrudzali dziś ubiór działacza pozszywany gubymi białymi niemi, może cienki m szpagatem. Tak, by się o oczywście rzuciło w oczy. Tak, sły Obr, wające się u nasady rękawy oraz kieszonki poszpnanie drutem. Rachunków z pralni nigdzie nie widać.

„Łodów“ nie rzeba było łamać. Ten pola'any „Trybun Ludu“ — z punktu wylewny, szczery do przesady. Atmosfera taka, że już po pięciu minutach uprawnia mnie do zapytania: „czemu nie odnowicie pokoju, czemu jakoś nie „pocerujecie“, czemu to i owo...“.

„Po co“ — odpowiada.

Można i takie mieć podejście.

I właściwie o co dzie. Może tylko tyle, że czy to działacz czy trybun — nie musi się wyróżniać bo nie

zewnątrznym wyglądem, lecz treścią społeczną głoszoną przez siebie hasła — zjednywać winien zwoleńców dla służby społecznej.

Trybun o on tam i trybun — lecz przy swym pewnym zaniedbywaniu siebie, czy obojętności — ma wiele wartości.

Dla ego też kochany Trybunie nie mówię kto i gdzie. I daruję mi.

Na omiast przec wstawić chcę innego rodzaju trybunów.

Chociaż nie znalazłem ich i dotąd osobście nie znam. Sza y ich przyzwolite.

Siedzą sobie pod dobrą datą, w dacie 8 stycznia br. r. godz. 14 w barze hotelu pod „Trzema koronami“, gdzie wszysko jedno. Wszedłem, by zjeść obiad, będąc tam oczywiście przejazdem.

Czuprny m dymią, język już niekontrolowane i niewyparzone. Na całą salę ich sychać w tym rodzaju: „Przesem będę bez Twojej pomocy, gdy będę chciał, obecnie pełnię misję dla wyższych innych celów“ — (może i tak, lecz czy wszyscy obcy w asenne to mają wiedzieć) lub — „jak tam z podziałem skóry, coś“ — „Ja się nie boję siebie“ — „Czy nie mówiłeś do tam ego, że tamten“ — „Co chcemy, o z obmy“. No i słoweczka, dobrze, że dziecnie nie było, zgorzłoby się wyraźnie.

Z toku ich rozmowy wywnioskowałem — kogo każdy z nich reprezentuje. Dowiedziałem się ich nazwisk, gdyż nazwiskami między sobą operowali. Czy coś przesolłem obywatela działacza — trybuni K. G. J. w T. . . .

Wszystko mi było wobec przygodnych tam obecnych, chociaż w przeciwnym kącie sali sam siedziałem i nikt mnie tam nie znał.

Złodowałem tylko, że acy to nie podpadną i nie trafią na przewodniczącego KCZZ ob. W. aszewskiego, prawdopodobnie od ręki wyrzeźwiłby.

Idzie mi o to że ten pierwszy trybun, chociaż po swojemu — oryginał — powierzonym mu sprawom z sercem służy — a ci zaś człerej trybuni, to już rochę zmanierowani działacze. Służba społeczna dla tych, którzy ch zaufaniem obdarzyli, jest na drugim planie. Na pierwszym bowiem znajduje się ich fałszywa ambicja osobista.

Trybun — własnych mandatów.

To już ostatni i nielcni —

Działacz musi być wzorem i przykładem. Tak wśód swoich, jak wśród obcych. Oczywiście za dużo „ideałów“ poświecenie nie chodzi — lecz w pewnych wypadkach rzeba się starać zachować przynajmniej godność osobistą z uwagi na godność tych, którym się przoduje.

Jeż

SPIS TREŚCI: Rocznica Prezydenta R. P. W cem' n. J. Dubiel — Rola samorządu M. Poznań k. — Nasze współzawodnictwo. n. dz. — Nowa ubezp. społ. J. Z. — Premowane w energetyce. Osągnęca energię yk. J. Bednarz — San i po rzeby kult. ośw. — Z życia o gan z. — Z wczasów. — Sport. — Fele. on. — Przegląd p sm. — Ogłoszenia — Konkursy.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 51. Skr. p. 345

Redaktor przyjmuje: środy, czwartki i piątki godz. 9 — 10. Sekretariat czynny codziennie od 9 — 14. Tel. 88-6-40. Komitet Redakcyjny

Wydawca: Związek Zaw. Pracown. Samorz. Terytor. i Instytucji. Użyteczności Publicznej R. P.

Prenumerata kwartalna zł 30. — Cena numeru zł 10. — Konto P.K.O. L.1526 Konto K.K.O. m. st. W wy 127

Zakłady Graficzne „Dzwignia“, Warszawa, ul. Widok 24. B-42896

SAMORZĄDOWIEC

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU
TERYTORIALNEGO I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ R. P.

Rok III

Warszawa, marzec 1948 r.

Nr. 3 (23)

SPIS TREŚCI: W. M. — Wiosna Ludów. E. W. — O jedności światowego ruchu zawodowego. — Silni Jednością. J. — Wytyczne Rady Państwa. — Praca i płaca. J. Tomanek — Uzupełnienie układów zbiorowych pracowników energetyki. S. R. — Energetyka w służbie gospodarki narodowej. J. Bednarz — Stan i potrzeby kultury oświat. Związek. X — 25 lat pracy TUR'u. Kurs samorządowy w Pab'ach. Wielka wystawa prac malarskich. Zb. S. — Ze spóldzielczości. — Energetycy. Przegląd ustawodawstwa. — Z życia organizacyjnego. — Porady i odpowiedzi. — Listy do Redakcji. J. — Felieton. S. C. — Sport i Wychowanie Fizyczne. — Kronika. M. Poz. — Z książek. — Wczasy. Jeż — W cieniu pokrzywy. — Konkursy. — Ogłoszenia.

„WIOSNA LUDÓW”

Wiosną Ludów nazwała historia walkę zbrojną mas ludowych w Europie w 1848 r. Walka, rozpoczęta w dniu 22 lutego 1848 r. powstaniem ludu paryskiego, objęła w marcu tegoż roku swym zasięgiem ówczesne najbardziej reakcyjne państwa europejskie: Austrię i Niemcy. Masy ludowe Berlina, Wiednia, Budapesztu, Mediolanu, powstały przeciw swym ciemiężcom, podnosząc żądania wolności i prawa decydowania o losach własnego narodu i państwa. Uciskane narodowości podjęły walkę o prawo do własnego języka i własnej kultury narodowej, o prawo do niezawisłości i suwerenności narodowej. Rewolucja 1848 była walką o wolność uciskanych narodów, walką o rozwój nowego ustroju społeczno-politycznego, a jednocześnie charakteryzowała ją pierwsze samodzielne wystąpienie klasy robotniczej, wysuwającej własne żądania i reprezentującej własne interesy.

FRANCJA.

Rewolucja 1848 r. różniła się swym charakterem i przebiegiem w poszczególnych krajach w zależności od ich ustroju społeczno-politycznego. We Francji, jednolitej pod względem narodowościowym, gdzie ustrój feudalny został zdruzgotany w okresie Wielkiej Rewolucji 1789 r., utworowawszej klasie burżuazyjnej drogę do

władzy państwowej, rewolucja 1848 r. była skierowana przeciwko drobnej grupie kapitalistów-spekulantów, bankierom i finansom, sprawującym władzę we Francji: eksploatującym, wyzyskującym nie tylko klasę robotniczą, lecz również średnią i drobną burżuazję oraz chłopów. Rewolucja lutowa we Francji, w której główną rolę odegrał proletariats paryski, zaspokoiła żądania średniej i drobnej burżuazji, nie dała jednak nic klasie robotniczej Paryża. Dlatego proletariats paryski wystąpił w czerwcu ponownie do walki o swoje prawa. Natrafił jednak na zdecydowany opór całej zjednoczonej burżuazji, która w potokach krwi zgasiła pierwszy w historii samodzielny zryw klasy robotniczej.

NIEMCY.

W Niemczech, podzielonych na kilkadziesiąt feudalnych państewek, rządzonych przez klasę feudalno-junkierską, dławiącą każdą myśl wolną i hamującą rozwój nowych sił produkcyjnych — kapitalizmu, rewolucja wybuchła pod hasłem zniesienia ustroju feudalnego i szerokich swobód obywatelskich dla całego narodu. Ale w Niemczech wówczas istniała już liczna klasa robotnicza. Zniesienie ustroju feudalnego rozbiło feudalny aparat państewek

niemieckich, wolność dla klasy pracującej, sprzyjały do uzyskania przez tę klasę wpływu na ustrój państwowy nowych Niemiec. A tego burżuazja niemiecka nie chciała. Bała się proletariatu; zdawała sobie sprawę, że jest on dla niej większym wrogiem, niż feudałowie. Dlatego burżuazja niemiecka, która z początku parła do rewolucji, zdradziła walczących robotników i chłopów, przeszła na stronę junkrów-feudałów, nie dopuściła do rozbicia niemieckich feudalnych państweczek, a tym samym do demokratycznego zjednoczenia Niemiec, i przy pomocy feudalnego aparatu siły państwowej (wojska) stłumiła krwawo dążenia wolnościowe niemieckich robotników i chłopów.

AUSTRIA.

W Monarchii Austriackiej, zwanej więzieniem narodów, rewolucja 1848 r. w krajach o ludności nie niemieckiej przybrała charakter narodowo-wyzwoleńczy; poszczególne narodowości wystąpiły do walki o wolność i niepodległość, o prawo do samostanowienia o sobie. Szczególnie na Węgrzech, w Czechach i w okupowanych przez Austrię północnych Włoszech toczyła się walka o zniesienie obcego ucisku narodowego, o utworzenie państwa narodowego. Wszędzie na czele walki narodowo-wyzwoleńczej stała klasa robotnicza, domagająca się niezawisłości narodowej i szerokich swobód obywatelskich dla całego narodu.

POZNAŃSKIE.

Charakter narodowo-wyzwoleńczy posiadało powstanie chłopów wielkopolskich w 1848 r. przeciwko Niemcom. Część szlachty polskiej przechodzącej na gospodarkę kapitalistyczną, wysunęła hasło niezawisłości narodowej i odbudowy państwowości polskiej. Ale dla tego celu koniecznym było zespolenie wszystkich sił narodowych, t. j. w pierwszym rzędzie wciągnięcie do akcji polskich chłopów pańszczyźnianych. I to udało się całkowicie. Chłopi wielkopolscy stanęli w całej swej masie do walki zbrojnej o niepodległość Polski. Powstały Komitety Narodowe jako organy polskiej władzy państwowej. Lecz uzbrojeni chłopci, wchodzący w skład Komitetów Narodowych, zaczęły stawać się decydującą siłą w walce przeciw Niemcom. W razie wygranej oni decydowali by o ustroju społeczno-politycznym wyzwolonego kraju. A to było sprzeczne z interesami szlachty polskiej, która — pragnąc usunięcia przeszkód do rozwoju kapitalizmu — nie chciała w żadnym razie wojny chłopskiej, nie godziła się na bezpłatne uwłaszczenie chłopów. Dlatego szlachta polska w zaborze pruskim zdradziła polskich chłopów, poszła na ugodę z junkrami pruskimi, opuściła szeregi wojskowe, wniosła ferment do chłopskich obozów wojskowych i spowodowała klęskę wojsk powstańczych. Zwycięstwa chłopów wielkopolskich pod Miłosławiem i Wrześnią nie mogły już odwrócić upadku powstania. Podobnie jak w innych krajach szlachta Wielko-

polscy postawiła wyżej swe klasowe interesy od niepodległości Polski.

* * *

Cechą charakterystyczną rewolucji 1848 r. była walka o objęcie władzy państwowej przez burżuazję w krajach bardziej zacofanych, jak Austria, Prusy, połączona z jednoczesną walką tejże burżuazji z klasą robotniczą, nieświadomą jeszcze swej roli i znaczenia. Masy ludowe wygrały walkę z feudałami, ale oddały dobrowolnie zdobytą władzę w ręce burżuazji i kapitalistycznej szlachty, które poszły na ugodę z feudałami i wspólnie z nimi stłumiły dążenia wolnościowe mas ludowych. Rok 1848 — to historia bohaterskiej walki o wolność ludu pracującego i historia zdrady mas ludowych przez jej rzekomego sprzymierzeńca — burżuazję.

Jednak klęska 1848 r. była zarazem zwycięstwem klasy robotniczej. Zaczęła ona wyzbywać się złudzeń i nabierać świadomości swego znaczenia i roli, jaką ma do odegrania w przyszłości.

Drogę wskazał jej socjalizm naukowy.

W oparciu o jego zasady klasa pracująca stworzyła w XX w. pierwsze państwo socjalistyczne — Z. S. R. R., które w II wojnie światowej rozgromiło faszyzm, wprowadzając z powrotem niewolę narodową i społeczną.

Znaczenie Wiosny Ludów jest olbrzymie.

Obudzona już, wówczas świadomość odrębności narodowej domagała się własnej państwowości dla każdego narodu, prawa decydowania narodu o własnym losie. A jednocześnie klasa pracująca, walcząc o wyzwolenie narodowe, wysuwała żądania szerokich praw demokratycznych dla całego narodu. Niepodległość narodowa i wolność we własnym państwie — oto zasadnicze hasła rewolucji 1848 r. Tkwiły w niej, oprócz elementów walki o wyzwolenie narodowe, pierwsze przejawy walki o wyzwolenie społeczne klasy pracującej. Idee, za które ginęli bojownicy Wiosny Ludów, były wielkim krokiem naprzód w kierunku dalszego rozwoju ludzkości na drodze demokracji i postępu. Hasła bojowników Wiosny Ludów zostały zrealizowane oprócz ZSRR, w krajach Demokracji Ludowej dopiero po II wojnie światowej.

Dlatego dziś, gdy słyszymy ze strony wielbieli planu Marshalla, że niepodległość i suwerenność narodowa — to przeżytki ubiegłego wieku, należy przypomnieć sobie, ile krwi i wysiłków kosztowała walka o niepodległość narodów i ile potrzeba było czasu aby demokratyczne hasło samostanowienia narodów było zrealizowane.

W Narodzie Polskim, który w okresie ostatniej wojny odczuł najboleśniej, co znaczy utrata niepodległości, nie mają czego szukać panowie z klikki marshallowskiej. Polska nigdy nie zgodzi się na ograniczenie swej niepodległości i suwerenności. Na ich straży stoi cała klasa pracująca Polski z klasą robotniczą na czele.

W. M.

O jedność światowego ruchu zawodowego

Plenum Zarządu Głównego rozszerzone o przewodniczących i sekretarzy Zarządów Okręgów — podjęło poniższą rezolucję.

Plenum stwierdza, że w sytuacji międzynarodowej skryształowały się ostatnio z całą wyrazistością dwa przeciwstawne sobie kierunki: jeden — reakcyjny i antydemokratyczny, dążący do ekspansji imperia- listycznej i drugi — postępowy i demokratyczny, dążący do stabilizacji stosunków międzynarodowych.

Kapitał monopolistyczny Stanów Zjednoczonych, który w II wojnie światowej wielokrotnie powiększył swoje zyski — dąży do opanowania całego świata, aby w drodze nieograniczonego rabunku ca- łych narodów utrzymać swoje kolosalne zyski i odsu- nąć widmo nadciągającego w Stanach Zjednoczonych kryzysu gospodarczego. W dążeniu tym sfery rzą- dzące St. Zjednoczonych nie cofają się przed prowo- kowan'iem wojny domowej w Chinach, Grecji i In- donezji, przed popieran'iem krwawej dyktatury gen. Franco w Hiszpanii, przed mieszan'iem się w we- wnętrzne sprawy Anglii, Francji i Włoch, ani przed zrywaniem międzynarodowych konferencji pokojo- wych, szantażem wojennym i groźbą wojny ato- mowej.

Plenum stwierdza, że plan Trumana — Marshalla jest jedną z dróg ekspansji Stanów Zjednoczonych. Wyzyskując ciężkie położenie powojenne Europy, St. Zjednoczone chcą groźbą głodu zmusić wolne na- rody Europy do uległości politycznej i ograniczenia swojej niezależności gospodarczej i suwerenności państwowej na korzyść kapitału amerykańskiego, chcą odbudować Niemcy i Japonię, jako bazy wypa- dowe do nowej wojny, dążą do stworzenia bloku państw, uzależnionych gospodarczo i politycznie od imperialistów amerykańskich.

Plenum konstatuje, że jedyną siłą, która broni niezawisłości narodów i przeciwstawia się wojennym celom St. Zjednoczonych jest zjednoczona klasa pra- cująca, zorganizowana w potężnych związkach zawo- dowych i rewolucyjnych partjach politycznych, są państwa demokratyczne z potężnym Związkiem So- cjalistycznych Republik Rad na czele.

Plenum z oburzeniem piętnuje haniebną rolę agen- tów imperializmu, jaką na terenie klasy robotniczej odgrywa prawica socjalistyczna spod znaku Bevina, Bluma, Saragata i Schumachera. Szermując hasłem fikcyjnej „trzeciej siły“ — przeciwici socjaliści roz- bijają jednolite Związki Zawodowe, łamią jednolity front klasy robotniczej, prowadzą hecę antyradziecką, torują drogę odradzającemu się faszystowski i wszel- kimi sposobami pomagają amerykańskiemu imperia- lizmowi w realizowaniu jego ekspansjonistycznych celów.

Plenum wyraża przekonanie, że zjednoczona wola wszystkich przyjaciół pokoju pokrzyżuje reakcyjne plany imperialistów i zmusi podżegaczy wojennych do opamiętania i wyrzeczenia się planów podboju świata, które mogą się skończyć dla nich tak, jak

skończyły się zaborcze plany dla awanturników hi- tlerowskich.

Plenum przesyła serdeczne pozdrowienia ludom Hiszpanii, Grecji i Chin, walczącym bohatercko o swoją wolność. Plenum przesyła gorące wyrazy so- lidarności klasie robotniczej Francji i Włoch, zwycię- cęko przeciwstawiającej się rozbijaczom jedności ludu pracującego.

Plenum stwierdza, że jedność ruchu zawodowego jest podstawą siły klasy pracującej i stanowi zasa- dniczą gwarancję polepszenia bytu materialnego i kul- turalnego świata pracy i skutecznej walki o utrzy- manie pokoju. Plenum w imieniu 180 tysięcy pra- cowników samorządu i użyteczności publicznej w Polsce, zdecydowanie przeciwstawia się wszelkim pró- bom rozbicia światowej Federacji Związków Zawodo- wych na drodze separatystycznych zjazdów. Plenum zapewnia Centralną Komisję Związków Zawodowych, że użyje jej wszelkiego poparcia w akcji obrony jed- ności ruchu zawodowego i całości światowej Fe- deracji Związków Zawodowych.

Plenum podkreśla, że Naród Polski, budujący swą przyszłość na stabilizacji stosunków powojennych, jest szczególnie zainteresowany w umocnieniu frontu państw demokratycznych, walczących o utrwalenie pokoju. Wszelki ruch reakcyjny w Europie zmierza do odbudowy Niemiec i faszyzmu, każdy ruch anty- demokratyczny uderza przede wszystkim w Polskę.

Plenum wzywa tysięczne rzesze samorządowców i pracowników użyteczności publicznej w Polsce do aktywnego poparcia polityki pokojowej naszego Rzą- du Demokracji Ludowej, jedynej drogi do zapewnie- nia Polsce niezawisłości i bezpieczeństwa, jedynej drogi, prowadzącej do dobrobytu i kulturalnego roz- woju Narodu Polskiego.

Wskaż — i Ty —

co możnaby
zaoszczędzić
i usprawnić

w ramach
współzawodnictwa
p r a c y

SILNI JEDNOŚCIĄ

**NA CZELE POLSKIEGO RUCHU ZAWODOWEGO
STOI DŁUGOLETNI I WYPRÓBOWANY BOJO-
WNIK O PRAWA LUDU PRACUJĄCEGO ZA CZA-**



**SÓW SANACYJNYCH, WIEZIEN BEREZY—PRZE-
WODNICZĄCY KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZ-
KÓW ZAWODOWYCH — TOW. WITASZEWSKI
KAZIMIERZ.**

A oto okolicznościowe wypowiedzi tow. Witaszewskiego Kazimierza:

„Przed nami perspektywa lepszego jutra, wykute-
go własną pracą i walką.

Rok 1948 powinien być okresem pracy i walki o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych, o rozszerzenie ruchu spółzawodnictwa pracy na wszystkie odcinki naszego życia państwowego i narodowego, o systematyczną poprawę bytu klasy robotniczej, o zwiększenie wydajności pracy, o podniesienie dyscypliny pracy, o zmniejszenie kosztów własnych, o oszczędną gospodarkę we wszystkich dziedzinach naszego życia, o osłateczne zlikwidowanie spekulacji, podziemia politycznego, o pokój i współpracę narodów.

Wiare w wykonanie — czerpemy z twórczego wysiłku robotników, pracowników, inżynierów, techników i ludzi nauki, którzy w zgodnym trudzie budują Polskę Ludową.

Rok 1948 rozpoczynamy — przepojeni wiarą w jedność działania dwóch partii robotniczych, w jedność robotników, chłopów i inteligentów, w jedność ruchu zawodowego.

A jeżeli nawet zdarza się, że na lep polityki państw kapitalistycznych idą zdegenerowani i przekupni przywódcy związkowi, tak, jak ostatnio we Francji, że za cenę pomocy finansowej w dolarach, Jouhaux i ska, to jesteśmy przekonani, że Jouhaux i jego kołtonów spółka ten sam los, jaki spółkał wszystkich zdrajców i rozbójczy klasy robotniczej.

**W OBLICZU ATAKÓW MIĘDZYNARODOWEJ
REAKCJI ZEWRZYJMY SZEREGI NASZYCH
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, BY SILNI WŁASNĄ
JEDNOŚCIĄ, BRONIĆ JEDNOŚCI KLASY ROBOT-
NICZEJ NA ŚWIECIE.**

**SILNI WŁASNĄ JEDNOŚCIĄ UTRWALIMY
ZDOBYCZE ŚWIATA PRACY I WŁADZĘ LUDO-
WĄ W POLSCE LUDOWEJ.“**

Międzynarodowy dzień kobiet — 8 marca

W Ameryce w dniu 8 marca 1909 r. odbyła się potężna manifestacja kobiet, które domagały się praw głosowania do parlamentu i pełnego równouprawnienia. W roku 1910 odbyła się w Kopenhadze Międzynarodowa Konferencja Kobiet, obradujących nad dalszą walką o równouprawnienie.

Konferencja ta ustaliła dzień 8 marca jako doroczną Międzynarodowe święto Kobiety. Jednak walka o prawa kobiece trwa nadal i nie wolno nam zapominać, że w wielu krajach kobieta nie ma prawa głosu, że zarobki jej są o wiele mniejsze od zarobków mężczyzn przy wykonywaniu tych samych prac. Walkę tę podjęła Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, która powstała w Paryżu, w listopadzie 1945 r. i liczy 80.000.000 kobiet z 48 krajów, utworzona przez kobiety różnych ras i narodowości. Wszystkimi przyswieca jeden cel — niedopuszczyć wężej do wojny. Nasz udział Polek w Ś. D. F. K. nie jest

jednak wyłącznie demonstracyjnym zaakcentowaniem naszej solidarności z kobietami całego świata. Oprócz popierania walczących o swoje prawa kobiet, my które je posiadamy, walczymy wspólnie z Federacją o nasze własne, polskie interesy.

Kobiety Polki walczyły z faszyzmem na froncie i w partyzantce, brały i biorą czynny udział w odbudowie kraju, obecnie podjęły akcję wzmocnienia produkcji przez włączenie się ogólnego ruchu spółzawodnictwa pracy i dlatego dzień 8 marca obchodzimy pod hasłem podjętym przez tkaczki z P. Z. P. B. Nr. 1. Kto więcej? Kto lepiej? Kto oszczędniej?

Dzień 8 marca jest dniem, w którym chcemy sobie uprzytomnić nasze osiągnięcia i zadania.

Ale nie można zadań kobiecych stawiać w oderwaniu od życia w kraju, a życia Polski nie można oddzielić od zgadnień międzynarodowych i dlatego w

dn'u Międzynarodowego Święta Kobiet łączymy się z naszymi siostrami walczącymi o swoje prawa o pokój i prosperość dla świata, z kobietami walczącej Grecji, Hiszpanii i innych. Kobiety pracujące w samorządzie, powinny i muszą włączyć się w szeregi szlachetnego współzawodnictwa. Muszą przyczynić się do opracowania norm pracy, muszą podjąć akcje oszczędzania w wydatkach rzeczowych.

Musimy dążyć do wzięcia większego udziału w pracach związkowych, gdyż ruch zawodowy samo-

ządowców jest słabo reprezentowany przez kobiety działaczki.

Nieomal wszystkie funkcje i stanowiska w samorządzie są dostępne dla kobiet, ażeby je objąć i należyście poprowadzić, musimy być odpowiednio przygotowane, musimy podnieść poziom naszych kwalifikacji zawodowych. Mamy ku temu duże możliwości i dlatego nie wolno nam pozostawać w tyle, musimy pracować nad sobą w imię wspólnego dobra — dobra Polski Ludowej.

J. B.

WYTYCZNE RADY PAŃSTWA

W skalę całego Państwa poszczególne gałęzie życia publicznego muszą szarmonizowanie pracować. Muszą swą pracą wzajemnie się uzupełniać.

Na sprawy te, chcąc je ocenić dla dobra całego kraju najwłaściwiej popatrzeć można ze szczybla najwyższego, tam, gdzie problemy i wyniki zsumowane i zgrupowane są w globalnych ujęciach. Tam, gdzie jest całokształt zagadnień i gdzie wysnuwa się wnioski na przyszłość.

Działacze terenowi nawet najbardziej oddani poszczególnym gałęziom swych prac, widzą je tylko na swym terenie i nie mają szerokich możliwości porównawczych.

Chodzą tu jednak o dobro powszechne.

Z takich przesłanek wyszła Rada Państwa, która na swym posiedzeniu w dniu 31.I b. r. powzięła uchwałę dotyczącą samorządu terytorialnego, a mającą na celu usprawnienie pracy i obniżenie kosztów.

Uchwała mówi, że z uwagi na to, że:

1. Aparat administracyjny samorządu wykazuje przerosty w stosunku do sił jeszcze rozwiniętej działalności celowej ze szkodą dla sprawnego działania oraz realizacji właściwych zadań samorządu;

2. Wydatki na zarząd ogólny są częstokroć niewspółmiernie wysokie w stosunku do wydatków na cele podstawowe;

3. W pracach nad usprawnieniem aparatu i zwiększeniem wydajności jego pracy, samorząd reprezentowany przez Rady Narodowe w Niemce przodować m. in. przez zwalczanie przerostów biurokracyjnych.

1. W celu rozwinięcia pracy w dziedzinie zadań podstawowych (drogi publiczne, oświata i kultura, zdrowie i opieka społeczna, unowocześnienie rolnictwa i gospodarki publicznej), zaleca właściwym Radom Narodowym wydać obniżenie kosztów administracji samorządowej przez redukcję obecnej liczby pracowników administracyjnych w poszczególnych związkach samorządowych, ograniczenie wydatków na cele reprezentacyjne i przedsięwzięcie innych kroków, zmie-

rzających do wprowadzenia oszczędności i racjonalizowania gospodarki samorządowej.

2. Powierzyć ogólne kierownictwo i nadzór nad wykonaniem niniejszej uchwały i nad całą jej racjonalizacji pracy związków samorządowych na terenie województwa — Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych.

3. Zobowiązać Prezydium Rad Narodowych do złożenia Radzie Państwa w terminie do 30 czerwca r. b. sprawozdań z przebiegu i wyników akcji oszczędnościowej i racjonalizacyjnej.

Już poprzednio na łamach „Samorządowca” stwierdziliśmy, że istnieją przerosty w samorządzie, spowodowane różnymi przyczynami. Wykazaliśmy też potrzebę redukcji personalnych, odpowiednio przeprowadzaną.

Jako Związek Zawodowy nie byliśmy zaślepieni i nie broniliśmy istniejącego stanu rzeczy — lecz jako społecznicy i świadomi współgospodarze kraju — wskazywaliśmy przerosty.

Dlatego też decyzja Rady Państwa — jest również z punktu Związku — trafna.

Punkt drugi uchwały — to wydatki na zarząd ogólny, które częstokroć są rzeczywiście niewspółmierne do całości budżetów.

Jeśli się więc zniewuluje przerosty, jeśli doszkoli się fachowo pracowników — odpadną za duże wydatki ogólnopersonalne.

Teza trzecia — to ściśle powiązanie organów wykonawczych samorządu z reprezentacją samorządową — Radami Narodowymi, co winno postawić samorząd na przykładowym miejscu w całokształcie życia publicznego.

Do tego winniśmy wszyscy dążyć.

O co chodzi, w omawianiu powyższego.

O to, by wykonując tę uchwałę w terenie — nie wprowadzać jej mechanicznie, lecz przy analizie wszystkich możliwości i potrzeb środowiska, tak to zresztą ujmuje okólnik Rady Państwa, wysłany w ślad za powyższą uchwałą.

Trzeba społecznie i samorządowo podejść do problemu.

J. Z.



DODATEK WYRÓWNAWCZY DO DODATKU FUNKCYJNEGO.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie wprowadzające dodatek wyrównawczy do dodatku funkcyjnego w samorządzie, podobnie jak to ma miejsce w służbie państwowej.

DODATKI RODZINNE.

Ministerstwa Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych opracowały zarządzenia do wypłaty zasiłków rodzinnych w służbie samorządowej, dając szczególne wytyczne.

Problem ten omówiliśmy wyczerpująco w artykule w Nr 2 „Samorządowca“.

SPRAWY EMERYTALNE.

Kwestie emerytalne są dziedziną b. ważną dla całego świata pracy. Niemniej i dla samorządowców, a to z uwagi na różnorodność dotychczasowego ubezpieczenia emerytalnego i związanym z tym różnorodnym systemem wypłat.

W dotychczasowych pracach wyłoniła się zdecydowanie koncepcja ubezpieczenia samorządowców w jednym ogólnym funduszu emerytalnym.

Opracowania nad problemem emerytalnym już trwają. Interesuje się tym Rada Państwa, czyni już obliczenia Centralny Urząd Planowania, Ministerstwa Administracji Publicznej, Ziemi Odzyskanych, Pracy i Opieki Społecznej oraz Związek.

ANKIETA EMERYTALNA.

Dla tego prosimy — jeszcze raz — wszystkie te jednostki samorządowe jak i Zarządy Oddziałów — o nadesłanie nam odpowiedzi na rozesłaną ankietę emerytalną.

Problem jest b. ważny — a materiały ankietowe będą bodaj jedyną podstawą do omawiania tej — obchodzącej żywo pracowników samorządu terytorialnego i instytucji użyteczności publicznej — kwestii.

EMERYTURY DROGOWCÓW — DRÓG WOJEWÓDZKICH.

Pracownicy dróg wojewódzkich, do r. 1939 jako pracownicy samorządowi, byli opłacani przez związki samorządu terytorialnego — i tam naogół ubezpieczeni.

Dekret PKWN z dnia 23.XI 1944 r. zmienił zakres działania i organizację samorządu. Państwo przejęło zarząd nad drogami wojewódzkimi i wykonuje to przez resort Ministerstwa Komunikacji. Część pracowników drogowych przejęło Państwo. W stosunku do tych Skarb Państwa przejął zobowiązania emerytalne zw. samorządowych, lecz wyraźnie tylko do tych byłych pracowników dróg wojewódzkich, z którymi po przejściu dróg nawiązano stosunek służbowy o charakterze publiczno-prawnym, (zgodnie z ustawą o państwowej służbie cywilnej z 17.II 1922 r. i ustawą emerytalną Dz. U. R. P. Nr 20 z 1924 r.).

Natomiast ci pracownicy dróg wojewódzkich, którzy bądź nie przeszli do służby państwowej, bądź

pozostali nadal w samorządzie, bądź też zostali zwolnieni — swoje roszczenia emerytalne muszą kierować do związków samorządowych, w których byli zatrudnieni. Bowiem te związki samorządowe zobowiązane są do wypłaty im zaopatrzenia emerytalnego. Oczywiście w tym wypadku, jeśli ubezpieczeni byli w funduszach danych związków samorządowych. W przeciwnym bowiem razie zaopatrzenie należy im się z ZUS, gdyż tam musieli być ubezpieczeni.

USPRAWNIENIE PRACY SAMORZĄDOWEJ.

W M.n. Administracji Publicznej odbyła się w lutym konferencja naczelników wydziałów wojewódzkich samorządowych i komunalnych.

Obradom przewodniczył ob. Minister Osóbka-Morawski. Omówiono szereg problemów, m. in. sprawy drogowe, szarwarki, szkolenie personelu oraz racjonalne wykorzystanie kredytów.

SZEROKA SAMORZĄDOWA AKCJA OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Odbyła się również w M.n. Administracji Publicznej — konferencja ze współudziałem przedstawicieli Rady Państwa, M.n. Pracy i Opiek. Społecznej, M.n. Zdrowia i M.n. Oświaty wraz z wojewódzkimi naczelnikami. Tematem obrad były zagadnienia szpitalnicze, opieki nad dziećmi zakładów specjalnych, ogródków działkowych, stan sanitarny dzielnic robotniczych oraz biblioteki.

Legitymacje kolejowe dla samorządowców

Z początkiem bieżącego roku został wprowadzony nowy typ legitymacji kolejowych dla pracowników państwowych.

W związku z tym powstały w terenie pewne nieporozumienia, polegające na tym, iż w niektórych miejscowościach przy kupnie biletów ulgowych, kasy kolejowe domagały się również i od samorządowców nowego typu legitymacji, jak posiadają pracownicy państwowi.

Na skutek tego otrzymaliśmy szereg zapytań z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy.

Chcąc przeciąć wszelkie wątpliwości i ewentualne nieporozumienia — zwróciliśmy się w tej sprawie do Ministerstwa Komunikacji o wyjaśnienie.

Ministerstwo wyjaśniło oficjalnie, że nowy typ legitymacji na żółtych kolejkach dotyczy wyłącznie pracowników państwowych — pracownicy samorządowi mogą nadal nabywać ulgowe bilety na podstawie dotychczasowych legitymacji kolejowych.

Jednocześnie przedstawiciel Ministerstwa oświadczył, iż Ministerstwo ma zamiar wprowadzić w przyszłości również i dla pracowników samorządowych nowy typ legitymacji kolejowych. Istnieje możliwość, iż zmiana ta nastąpi prawdopodobnie jeszcze w tym roku.

W wypadku, gdyby miały ukażać się dla samorządowców nowe legitymacje kolejowe — Zarząd Główny zawiadomi o tym we właściwym czasie wszystkie Zarządy Okręgów i Oddziałów, wydając odpowiednią instrukcję.

Uzupełnienie układów zbiorowych pracowników energetyki

Palącym zagadnieniem w energetyce była sprawa niskich uposażeń, które powodowały znaczny odpływ sił wysoko kwalifikowanych do innych przedsiębiorstw.

Aby temu niepożądanemu zjawisku zaradzić C.Z.E. i Zarząd Główny n. Zwązku podpisały protokol dodatkowy do układu zbiorowego z dnia 8.X.46 r z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia b. r., który jest znaczącym krokiem naprzód, na odcinku poprawy bytu pracowników.

Protokół dodatkowy składa się z następujących części:

- 1) Tymczasowy regulamin premiowania,
- 2) Dodatki wyrównawcze,
- 3) Dodatki kwalifikacyjne.

W poprzednim Nr „Samorządowca“ został w ogólnych zarysach omówiony „Tymczasowy regulamin premiowania“, dotyczący zarówno pracowników fizycznych i umysłowych.

Obecnie omówimy „dodatki wyrównawcze“. **Dodatki wyrównawcze dotyczą pracowników fizycznych i jest ściśle związany ze stawką godzinową.** Dotyczy on tych pracowników, którzy nie otrzymują premii, ani też nie są zatrudnieni w akordzie.

Poniżej załączamy tabelę dodatku wyrównawczego w zestawieniu ze stawką zasadniczą w/g poszczególnych kategorii zaszerogowania.

Kategoria zaszerogowania	Stawka zasadnicza godzinowa	Dodatek wyrównawczy	Suma stawki godz. wraz z dodat. wyr.
1	20.000	3.—	23.00
2	19.30	3.—	22.30
3	18.60	3.—	21.60
4	17.90	3.—	20.90
5	17.20	3.—	20.20
6	16.30	3.—	19.30
7	15.80	3.20	19.00
8	15.10	3.50	18.60
9	14.40	3.80	18.20
10	13.70	4.20	17.90
11	13.00	4.60	17.60
12	12.40	5.00	17.40
13	11.80	5.40	17.20
14	11.10	5.60	16.70
15	10.70	5.80	16.30
16	10.20	6.00	16.20
17	9.70	6.20	15.90
18	9.20	6.40	15.60
19	8.80	6.60	15.40
20	8.40	6.80	15.20
21	8.00	7.00	15.00

Jak wynika z załączonej tabeli — w grupach, w których zasadnicza stawka godzinowa jest wyższa — dodatek wyrównawczy jest dość niski, jednakże stopniowo wzrasta, w grupach najniższej płatnych.

I tak np.: 1) w kategorii I zarobek pracownika w/g stawki godzinowej wzrósł z 20 zł. na 23 zł. — co stanowi wzrost zarobku o 15%.

2) w kategorii ostatniej — zarobek pracownika wzrósł z 8 zł. na zł. 15 — czyli wzrosł zarobku na stałym w 87,5%.

Mówiąc ogólnie pracownicy fizyczni, którzy nie korzystają z premii i nie są na akordzie — mają dzięki dodatkowi wyrównawczemu elektywne zwiększenie poborów od 15% do 87,5% proc., zależnie od zaszerogowania do poszczególnych grup.

Należy tu podkreślić, iż stawka zasadnicza wraz z dodatkiem wyrównawczym stanowi dla pracownika płacę zasadniczą, od której należy obliczać dodatek 50% względnie 100% za godziny nadliczbowe lub 10% za normaną pracę nocną itp.

Również dodatek wyrównawczy będzie miał zastosowanie, jeżeli robotnicy pracujący na akord, a którzy z przyczyn od nich niezależnych nie osiągnęli zarobku odpowiadającego stawce godzinowej (bez zachęty akordowej) otrzymują więc zapłatę godzinową plus dodatek wyrównawczy.

Jeśliby się zdarzył wypadek, iż dotychczas istniejące dodatki dla pracowników (wprowadzone indywidualnie przez zakłady pracy) są wyższe od wprowadzonych niniejszym protokołem — należy wystąpić drogą służbową do Centralnego Zarządu Energetyki z odpowiednim wnioskiem o zaakceptowanie tego stanu rzeczy — w myśl zasady, że żaden pracownik nie może otrzymać mniej, niż dotychczas otrzymał.

Z chwilą wejścia w życie omawianego protokołu dodatkowego, tracą moc obowiązującą wszelkie u. przednio wydane zarządzenia w sprawie stosowania dodatków do stawek godzinowych dla pracowników nieakordowych i niepremiowanych, a w szczególności protokół dodatkowy z dnia 6 czerwca 1947 r.

J. Tomanek

Wpłać

zaległą i bieżącą
prenumeratę za

„Samorządowca“



Konto P. K. O. I—1526

K. K. O. m. st. Warszawy 127

Cena nr. zł 10

Energetyka w służbie gospodarki narodowej

Sprawa należytego wyzyskania źródeł energii, rozplanowanie jej we właściwych okęgach pod kątem widzenia potrzeb gospodarki narodowej, budowa i utrzymanie sieci przesyłkowej dużego napięcia dla powiązania ze sobą źródeł energii na wypadek lokalnych uszkodzeń i dla ekonomicznego rozwiązania kwestii okresowych zwiększonych zapotrzebowań, dalej sprawa jednolitych taryf i cały szereg innych — oto kwestie, których właściwe rozwiązanie jest niewątpliwie łatwiejsze przy scenaral zowaniu spraw gospodarki energetycznej w jednym ręku.

Organizację gospodarki w tej dziedzinie normuje właśnie ustawa z dnia 4 lipca 1947 r. o planowej gospodarce energetycznej (Dz. U. R. P. Nr. 52 poz. 271).

Z mocy tej ustawy Państwo przejmuje w swe ręce wszystkie sprawy związane z gospodarką energetyczną. Obszar całego kraju podzielony jest tedy na okręgi energetyczne, w których, dla wykonania zadań planowej gospodarki energetycznej tworzy się zarządzeniami Ministra Przemysłu i Handlu wydanymi w porozumieniu z Prezesem Centralnego Urzędu Planowania — Zjednoczenia Energetyczne, posiadające osobowość prawną jako przedsiębiorstwa państwowe. Koordynowanie działalności zjednoczeń, nadzorowanie i kontrolowanie ich należy do Centralnego Zarządu Energetyki, które stanowi również przedsięwzięcie państwowe.

Do zjednoczeń energetycznych wchodzi przymusowo wszystkie zakłady elektryczne położone na terenie poszczególnych okręgów, bez względu na to czyją własność stanowią z wyjątkiem zakładów nie zbywających zawodowo energii elektrycznej i zakładów nie związanych z państwową lub okręgową siecią elektryczną.

Zakłady elektryczne nie wchodzące do zjednoczeń energetycznych podlegają nadzorowi technicznemu gospodarczemu i taryfowemu zjednoczeń.

Zjednoczenia energetyczne z mocy samego prawa zarządzać będą wszystkimi zakładami wchodzącymi w jego skład, eksploatując je na własny rachunek; przejmują one wszystkie prawa przejętych zakładów, zobowiązania związane z dotychczasową eksploatacją, zobowiązania o charakterze publiczno-prawnym, na rzecz osób prawnych prawa publicznego, w przedmiocie dostawy energii i wreszcie zobowiązania mające swe źródło w stosunku pracy.

W ten sposób całokształt spraw związanych z gospodarką energetyczną na terenie kraju, obejmujący zarówno produkcję energii elektrycznej jak i jej rozdział, przejęło Państwo.

Organy działające zjednoczeń energetycznych i Centralnego Zarządu Energetycznego ich skład, sposób powoływania, szczegółowy zakres czynności i uprawnienia władz nadzorczych ustalone będą w statutach jakie nada im Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych oraz Prezesem Centralnego Urzędu Planowania w ciągu 6 miesięcy od

chwili utworzenia tych zjednoczeń. Podobnie do rozporządzeń Ministra Przemysłu i Handlu, jakie ma wydać w porozumieniu z właściwymi ministrami pozostawione zostały kwestie dotyczące sposobu i trybu przejmowania zakładów elektrycznych, uregulowania wzajemnych rozczeń między właścicielami, a dotychczasowymi użytkownikami zakładów, jaki też i spłaty, przez właścicieli zakładów, zobowiązań związanych z ich dotychczasową eksploatacją, a nie przejętych przez zjednoczenia.

Zagadnienie zostało zatem jasno sprecyzowane, normy zaś szczegółowe pozostawione do rozporządzeń wykonawczych; ponieważ utworzenie zjednoczeń o których mówi ustawa, nastąpi dopiero na skutek zarządzeń Ministra Przemysłu i Handlu, do czasu wydania tych zarządzeń uprawnienia ich i obowiązki dotyczą zjednoczeń jakie uworzone były zarządzeniami Ministra Przemysłu przed wejściem w życie ustawy o planowej gospodarce energetycznej.

Art. 4 pkt. 4 ustawy stanowi, że w kolegialnych organach doradczych i kontrolnych zjednoczeń energetycznych będą reprezentowane zainteresowane związki samorządowe. Skład tych organów określony będzie.

Art. 7 pkt. 1 przewiduje możliwości przekazania w uzasadnionych wypadkach przez Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych poszczególnym związkom samorządowym rozdziałania energii elektrycznej; wniosek w tej kwestii zgłaszać będą właściwe rady narodowe, a zarządzenie Ministra ustali określone warunki, na których rozdział energii będzie przekazany.

Wreszcie art. 9 nakłada na zjednoczenia energetyczne obowiązek uszczenia związkowi samorządowemu, jako właścicielom zakładów elektrycznych przejętych w zarząd i eksploatację odpowiednio opłaty; wysokość jej określana ma być corocznie przez Ministrow: Przemysłu i Handlu, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych po porozumieniu się z Ministrem Skarbu i Prezesem Centralnego Urzędu Planowania przy uwzględnieniu wysokości obrotu, wartości zakładu i kapitałów inwestowanych, jak również przy wzięciu pod uwagę dotychczasowych dochodów osiąganych przez związek samorządowy.

Spory jakie mogą powstać z tytułu wykonywania zarządu i eksploatacji pomiędzy zjednoczeniami, a właścicielami lub dotychczasowymi użytkownikami elektrycznymi, rozstrzygać będą komisje rozjemcze, których sposób powoływania i tryb postępowania ustalili rozporządzeniem Ministrów Przemysłu i Handlu, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości.

Na marginesie niejako niniejszego artykułu należy wspomnieć, iż ustawa z dnia 4 lipca 1947 r. poddaje nadzorowi zjednoczeń energetycznych wszystkie gałzownie. Zakres i sposób wykonywania tego nadzoru normuje rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z innymi zainteresowanymi ministrami.

PRACA Kulturalno-Oświatowa

Stan i potrzeby kult.-ośw. Związku

(Cz. II. dokończenie)

g) Inne zespoły artystyczno-kulturalne.

Co do innych zespołów artystyczno-kulturalnych, to liczbowo narazie ich ująć ściśle jeszcze nie możemy, gdyż nadesłane dane komórek terenowych są zbyt ogólne. Wynika z tego, że istnieje kilka zespołów tanecznych, baletowych, dwa zespoły malarzy, plastyków, kilka zespołów szachistów, kilka zespołów recytacyjnych, dwa zespoły fotograficzne.

Gdy zestawimy liczby wszystkich zespołów artystyczno-kulturalnych, wymienionych uprzednio i obecnie, to widzimy, że na terenie całej Polski na 175 000 członków mamy dotąd za edwie około 70-ciu zespołów artystyczno-kulturalnych. Jest to liczba znikoma. Sam musimy poprawić. KCZZ wezwąją wszystkich Związków Zawodowych do szlachetnego współzawodnictwa kulturalnego. Czekają nas w najbliższym czasie cały szereg konkursów kulturalno-artystycznych, w których obowiązkowy udział nasze zespoły wzięć muszą. Nie możemy na tym odcinku być na ostatnim miejscu. Musimy dać reprezentację naszym zespołom kulturalno-artystycznym na Kongres Związków Zawodowych, który się odbędzie pod koniec wiosny tego roku. Obok międzyzwiązkowych konkursów, organizowanych przez KCZZ, będą pod koniec tego roku organizowane w skali krajowej przez Ministerstwo Kultury i Szuki eliminacyjne konkursy narodowe, muzyczne, śpiewacze.

h) Zebrania towarzyskie — zabawy.

Ubogo również wyglądamy co do liczby zebrań i zabaw towarzyskich. 175.966 członków wraz z rodzinami obejmuje pół miliona osób. I oto z nadesłanych danych wynika, że dla tych pół miliona samorządowców komórki nasze na terenie całej Polski same zorganizowały w ciągu roku 1947 tylko 39 zabaw i zebrań towarzyskich. Z tego Warszawa, Łódź, Szczecin, Poznań, Kraków i Katowice zorganizowały 32 zabawy, a tylko 7 zabaw przypada na kilkadziesiąt innych naszych komórek organizacyjnych. I tu nasuwa się pytanie: „Co te nasze komórki wreszcie robią?“, „czy takie jałowe, beczynne komórki mogą nadal istnieć?“

i) Wycieczki związkowców.

Jeszcze gorzej liczbowo wyglądają nasze wycieczki. W r. 1947 wszystkie nasze komórki terenowe zorganizowały na terenie całej Polski tylko 19 wycieczek. Z tego samorządowcy Warszawy zorganizowali 14, a tylko 5 wycieczek w ciągu całego roku przypada na kilkadziesiąt naszych terenowych komórek organizacyjnych. Czym są wycieczki dla członków Związku i ich rodzin — nie trzeba tłumaczyć. Gdyby liczniejsze nasze komórki zorganizowały w ciągu roku przynajmniej jedną dalszą krajoznawczo-samorządową wycieczkę i kilka bliższych towarzyskich wycieczek, to już bez większego wysiłku mielibyśmy ich w ciągu roku kilkadziesiąt. Dałyby one coś konkretnie przy-

najmniej kilkunastu tysiącom naszych członków. W r. 1948 oczekujemy na tym odcinku dużej poprawy naszych komórek terenowych.

j) Związkowe odczyty i wieczory dyskusyjne.

Że również przedstawia się liczbowo akcja odczytów i wieczorów dyskusyjnych na tematy aktualne. W ciągu całego roku 1947 na terenie całej Polski mamy zarejestrowane tylko 198 odczytów i wieczorów dyskusyjnych, organizowanych przez kilkadziesiąt naszych komórek. Wynika z tego, że większość komórek nie podejmuje jeszcze tego ważnego odcinka działalności, a przecież jest to obowiązkowa, bardzo ważna zarówno dla Związku, jak i dla Państwa akcja masowego uświadamiania organizacyjnego, społecznego i politycznego.

Brak szerszej akcji w tym kierunku świadczy o jak mśn zrozumiałym marazmie i próżnictwie organizacyjnym. Tego absolutnie olerować nie możemy. Każda nasza komórka związkowa obowiązana jest poza dorocznym zebraniem wyborczym organizować przynajmniej kilka razy do roku różne zebrańia: kulturalno-oświatowe, informacyjne, instrukcyjne, uświadamiające, wychowujące swych członków. Komórki organizacyjne, które tego nie robią, są martwym, papierowymi i bezwartościowymi komórkami. Około tysiąca naszych komórek związkowych musi w ciągu roku organizować przynajmniej kilka tysięcy takich najróżnorodniejszych zebrań o odpowiednio przygotowanym programie. W edy organizacja nasza napewno stanie się silną prężną, a każdy członek odczuje sam, że mu ona konkretnie coś daje i od niego wymaga. Nie wystarczy pobierać tylko składki, trzeba za te składki konkretnie coś dawać.

k) Akademia i uroczystości.

Trochę lepiej przedstawiają się liczbowo akademie i uroczystości organizowane przez nasze komórki związkowe. Z nadesłanych cyfr wynika, że w roku 1947 samorządowcy i użyteczność zorganizowali ponad 230 akademii i różnych uroczystości, w których wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy członków. Jednak kiedy uprzytomnimy sobie, że w Polsce mamy przecież ponad tysiąc większych miejscowości, w których imprezy (takie, jak: 1 Maj, P.K.W.N., Choinka, Jajko Wielkanocne, Dzień spółdzielczy itp. bez większych trudności można organizować — to musimy przyznać, że liczba ta jest również b. skromna i należy ją w roku 1948 uwielokrotnić. Nie może być większej naszej komórki związkowej, która by na tę ciekawą, dającą silne przeżycia, formę pracy kulturalno-oświatowej nie zwróciła uwagi.

Wierzę, że w roku bieżącym uda się naszym komórkom tę formę pracy znacznie upowszechnić i dać możliwość silnych przeżyć kulturalnych dla swych członków.

l) Fachowe szkolenie i doszkąłcanie samorządowców.

Cały szereg naszych komórek organizacyjnych nie bierze bezpośrednio udziału w tej akcji, stąd są b. wielkie zaniedbania i braki. W roku 1947 zorganizowano przy współudziale niektórych żywotniejszych Oddziałów i Okręgów tylko 26 kursów fachowych, na których przeszkoono 1.180 członków oraz około 70-ciu konferencji samorządowych, w których brało udział 1 650 czynnych pracowników samorządowych. Z tego na kursach organizowanych przez szkoły wojewódzkie OKZZ przeszkolono około 200 osób przy pomocy kursów organizowanych przez władze administracyjne przeszkolono 400 osób, za pośrednictwem kursów organizowanych przez samorządy przeszkolono 600 osób. Konferencje organizowane były przez kierowników zakładów pracy i inspektorów samorządowych.

Akcja szkoleniowa cieszy się zwykle dużym poparciem władz administracyjnych i samorządowych, tylko trzeba więcej inicjatywy ze strony Oddziałów i Okręgów. Komisje oświatowe Zarządów Okręgowych winny nawiązać bezpośredni kontakt w tym celu z Wojewódzkimi Wydziałami Samorządowymi i Wydziałami Kultury i Oświaty Zarządów Miejskich, Komisjami Oświatowymi Powiatowych, Grodzkich i Wojewódzkich Rad Narodowych, oraz Dyrekcjami szkół OKZZ. Wojewódzkie Wydziały Samorządowe, Woj. Komisje Oświatowe Rad Narodowych, Wydziały Oświaty i Kultury Zarządów Miejskich, OKZZ nie powinny bez wiedzy i współudziału Komisji Oświatowych Związku Samorządowców podejmować szkolenia i doszkąłcania pracowników samorządu i użyteczności.

Z naszych terenowych komórek musi wychodzić w tym kierunku inicjatywa. Władze państwowe, samorządowe, OKZZ mają na to odpowiednie fundusze i będą chętnie świadczyły. Niekóre aktywniejsze nasze komórki dobrze rozumiały swoją rolę i mają decydujący wpływ na dobór kandydatów, układanie programu, prowadzenie i kierowanie kursami, konferencjami oraz odpowiednie wykorzystanie w pracy już przeszkolonych pracowników, czuwając nad ich awansem społecznym i służbowym. Trzeba, żeby reszta naszych komórek poszła w te ślady, a w krótkim czasie można i na tym polu b. dużo zdziałać. Wydział Oświatowy Zarządu Głównego przy wszelkich trudnościach programowych i organizacyjnych chętnie służy fachowymi wskazówkami. Zarząd Główny przysiępuje w najbliższej przyszłości z chwilą otrzymania całego gmachu, do organizacji przy Związku międzynarodowego Studium Administracji Ogólnej i Komunalnej w Warszawie oraz weźmie udział w masowym szkoleniu systemem korespondencyjnym.

t) Szkolenie i doszkąłcanie organizacyjne aktywu związkowego.

Zarząd Główny Związku Samorządowców za pośrednictwem Wydziału Oświatowego i Organizacyjnego zapoczął kawał szkolenie aktywu związkowego i prowadzi je bądź to w formie własnych krótkoterminowych kursów, konferencji, narad i odpraw, bądź za pośrednictwem kursów międzyzwiązkowych, organizowanych przez Wojewódzkie szkoły OKZZ. Mamy

obecnie około tysiąca komórek organizacyjnych. Gdy przyjmiemy, że każda komórka potrzebuje przeszkolenia trzech aktywistów, to widzimy, że samorządowcy sami mają do przeszkolenia organizacyjnego minimum 3 000 aktywistów i około 6 000 delegatów i mężów zaufania w różnych zakładach pracy. Liczby te są b. skromne, a potrzeby są b. duże, bo większość pracowników samorządowych zasadniczo wymaga przeszkolenia, tylko musimy rozłożyć to na etapy.

Ze względu na nową rolę Związków Zawodowych w Polsce Ludowej, jak również ze względu na obowiązujące nowe formy naszej działalności, musimy najdalej w ciągu roku 1948 przeszkolić tych kilka tysięcy aktywistów. Do tychczas odbyło na stopniu centralnym jeden krótkoterminowy kurs dla 54-ach aktywistów okręgowych, na szczeblu wojewódzkim odbyto dotąd 8 jedno- i dwudniowych konferencji organizacyjnych, na których przeszkolono dotąd około 400-tu aktywistów oddziałowych. Na szczeblu Oddziałów Powiatowych, Grodzkich, Dzielnicowych i Rad Zakładowych jeszcze danych liczbowych ścisłych nie mamy. Liczymy na to, że Oddziały nasze analogicznie do Okręgów w ciągu roku podejmą dalej to szkolenie organizacyjne i przygotowują aktywistów czołowych odpowiednio do pracy. Szkolenie organizacyjne wymaga specjalnego programu i planu. Wydział Oświatowy Zarządu Głównego udziela pod tym względem fachowych porad i informacji. Należy w tym celu wykorzystać również kursy i konferencje organizowane przez OKZZ i Powiatowe Rady Związków Zawodowych.

m) Poradnictwo samokształceniowe dla samorządowców.

Przy Zarządzie Głównym Wydział Oświatowy zorganizował Centralną Poradnię i Czytelnię Samorządową, która udziela wszelkich porad z dziedziny kształcenia samorządowego i ogólnego Poradnia i Czytelni mieszczą się w lokalu Związku. Al. Jerozolimskie 51, pok. 101 i 102, posiada dość znaczny księgozbiór z tej dziedziny i b. bogatą czytelnię pism, udziela fachowych porad ustnych i pisemnych.

W roku 1947 udzielono kilkadziesiąt porad pisemnych i sto kilkadziesiąt porad ustnych. Frekwencja dzienna czytelników 20—30 osób, w tym dość dużo z prowincji.

Wydział Oświatowy Zarządu Głównego projektuje i zachęca, ażeby przy każdym Zarządzie Okręgowym była zorganizowana taka poradnia i czytelnia samorządowa książek i pism która analogicznie do Poradni i Czytelni Samorządowej Zarządu Głównego będzie obsługiwała członków w skali wojewódzkiej. Władze powiatowe i samorządowe napewno przyjdą w tym wypadku z dużą pomocą materialną, gdyż to przecież leży w interesie pracodawcy i pracowników Związku.

n) Wzmoczenie czytelnictwa pism związkowych.

Ważną sprawą dla Związku jest potrzeba wzmocnienia wśród członków pism związkowych. Indywidualnych prenumeratorów „Samorządowca“ mamy kilka tysięcy, poza tym mamy prenumeraty zbiorowe, organizowane przez terenowe komórki, które również

obejmują kilka tysięcy egzemplarzy. Stan ten uważamy jednak za niedostateczny. Większość naszych członków „Samorządowca“ nie czyta i tu musimy dołożyć starań, ażeby stan ten poprawić. Jest to sprawa zarówno organizacyjna, jak i oświatowa. Nie związaliśmy silnie członka z naszą organizacją, jeśli nie damy mu pisma związkowego do ręki. Terenowe komórki nasze muszą wyteńczyć wszystkie siły w tym kierunku, musimy również zwiększyć liczbę prenumeratorów „Związkowca“. Tak samo nasuwa się konieczność, żeby KCZZ przystąpiła jak najrychlej do wydawania specjalnego miesięcznika instrukcyjnego — informacyjnego dla Rad Zakładowych, oraz podjęcia wydawnictwa pisma codziennego. Nie tylko samorządowcy, ale i członkowie innych związków powszechnie wołają, że najwyższy czas, ażeby wydać codzienny „Kurier pracowniczy“, który Ruchowi Zawodowemu jest b. potrzebny. Usprawni działalność poszczególnych związków, da wspólny język, w jednaki sposób nastawi ideowo i politycznie masy pracownicze.

Reasumując to wszystko, musimy stwierdzić, że w ciągu pierwszych lat niepodległości nasz Związek na polu kulturalno-oświatowym ma b. wielkie za niedbania, braki, niedociągnięcia i dopiero teraz świadomie, celowo, w/g określonego programu i planu zaczyna działać. Jest więc nadzieja, że obecnie kiedy wchodzimy w okres stabilizacji życia państwowego i organizacyjnego, spraw kulturalno-oświatowych, pracowników samorządowych odsunąć na dalszy plan nie możemy i musimy je w każdej komórce związkowej należycie postawić równolegle do innych zagadnień związkowych. Zagadnienia finansowo-gospodarcze, organizacyjne, ekonomiczne i kulturalno-oświatowe, to są najważniejsze zagadnienia pracownicze i one stanowią sedno każdej pracy związkowej. Dlatego wszystkie poważne umowy zbiorowe muszą mieć między innymi również swój specjalny rozdział „Kultura i Oświata“, obejmujący przynajmniej ze 6—8 paragrafów, zobowiązujących pracodawców do świadczeń na akcję kulturalno-oświatową pracowników samorządowych analogicznie do przedsiębiorstw państwowych. Przedsiębiorstwa państwowe płacą na tę akcję związkom pół procent od poborów pracowników. Samorządowcy mają również pod tym względem duże po rzeby i równie razem z użytecznością pełnią b. ważne funkcje, zarówno dla Państwa, jak i społeczeństwa.

Wierzmy, że we wszystkich budżetach samorządowych i zakładów użyteczności znajdują się odpowiednie fundusze, które pozwolą i samorządowcom akcję kulturalno-oświatową wśród pracowników posawieć należycie i te duże zaniedbania usunąć.

Jan Bednarz.

25 lat pracy TUR'u

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (T.U.R.) ma znakomite zasługi na polu rozwoju życia kulturalnego i oświatowego klasy robotniczej. 21 stycznia 1923 r. jest historyczną datą zorganizowania TUR-u przez PPS na wniosek płomiennego trybuna ludu, Ignacego Daszyńskiego.

Do najwybitniejszych działaczy TUR-owych, poza

inicjatorem Daszyńskim, należeli: Bolesław Limanowski, Kazimierz Czapiński i inni.

Po przerwie wojennej TUR wznowiony został we wrześniu 1944 r. w Lublinie przy poparciu przede wszystkim przez obie partie robotnicze: PPS i PPR, przez działaczy pozostałych stronnictw demokratycznych oraz licznych bezpartyjnych demokratów.

TUR, zwalczany i ograniczany w swej działalności przez sanację, w okresie przedwrześniowym, w Polsce Ludowej stał się wielką, marksistowską organizacją kultury robotniczej, nie konkurującą ze związkami zawodowymi w dziedzinie kulturalno-oświatowej, ale ściśle współdziałającą z nimi, specjalnie w zakresie metodyki, poradnictwa i szkolenia oświatowego.

Dziś TUR, pełen nowych sił żywojących, rozwija się wspaniale. Dość wspomnieć, że liczy około 300 szkół i oddziałów z 23.000 członków. W szkolnictwie TUR-owym wszękiś typów, kształcą się 22.840 członków. Na wyróżnienie zasługują: Wyższa Szkoła Nauk Społecznych TUR w Krakowie oraz Szkoły Pracy Społecznej w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Krakowie. TUR wspólnie ze Związkiem Zawodowymi skutecznie zwalcza analfabizm.

Ze szczególnych form pracy TUR-u podkreślimy: kursy korespondencyjne w zakresie gminazjum i liceum dla dorosłych oraz poradnie oświatowe — świetlicową samokształceniową, biblioteczną, początkowego nauczania i t. d.

Organ TUR-u miesięcznik „Wiedza i Życie“ dobrze jest znany naszym czytelnikom.

Ukazał się jubileuszowy numer „Buletynu Oświatowego“ TUR-u, szczegółowo omawiający działalność organizacji.

W dniach 18—20 kwietnia b. r. odbędzie się pierwszy Kongres TUR-u w Odrodzonej Polsce — Kongres, który wytknie nowe drogi oświaty robotniczej.

X.

Kurs samorządowy w Pabianicach

Na otwarcie kursu liczącego 145 słuchaczy, przybyli: ob. prezydent Dolecki, prezes M. R. N. ob. Czwórka oraz wiceprezes Oddziału Związku ob. K. Łyszkowski.

Otwarcia kursu dokonał ob. wiceprezydent Pabianicki, który w swym przemówieniu wskazał na potrzeby dokształcania pracowników i tym samym podniesienia wydajności pracy.

Ob. prezes M. R. N. Czwórka życzył, by słuchacze wynieśli jak największe korzyści dla dobra samorządu i Państwa.

Ob. wiceprezes Zarządu Łyszkowski podziękował Zarządowi Miejskiemu za zorganizowanie kursu. Wierzy, iż wszyscy słuchacze dołożą starań i pogłębiają swą wiedzę z zakresu prac samorządu. Ze pracownicy doceniają ważność kursu, dowodzi fakt, iż obok pracowników młodych w kursie gremialnie uczestniczą starzy i doświadczeni samorządowcy.

Kierownikiem kursu jest ob. wiceprezydent Czesław Pabianicki, a kierownikiem administracyjnym — ob. Tadeusz Pawłowski.

Wielka wystawa prac malarskich

Zarząd Okręgu stołecznej — w ramach swych prac kulturalno-oświatowych — pokusił się o zorganizowanie w dużej skali wystawy malarstwa amatorskiego — prac członków Związku.

Cel swój w pełni osiągnął i zrealizował.

Okazało się bowiem, że wśród szarych rzesz pracowniczych, często niedocenianych, znajduje się wiele talentów.

Zarząd Okręgu, organizując tę wystawę — rzucił jednocześnie hasło współzawodnictwa w dziedzinie artystycznej. Inne związki zawodowe powinny także ujawnić talenty swych ludzi. Są bowiem dzisiaj odpowiednie warunki po temu, aby masy robotników i pracowników nie były tylko konsumentami w dziedzinie sztuki, ale i jej współtwórcami.

Na tym jednak imprezy tej Zarząd Okręgu nie kończy, bo jak nas informuje przewodniczący ob. Jarosz — w następstwie wystawy będą organ zowane kursy, które pomogą amatorom-malarzom w technice malarskiej.

Otwarcia Wystawy w sali Stołecznej R. N. dokonał wiceprezydent Strzelecki.

Prezydium miasta otrzymało w darze obraz K. Czampe „Płonący Zamek“ — malowany właśnie w czasie jego pożaru i już wówczas ob. Czampe i jego małżonka postanowili oddać obraz miastu, gdy to wróci do życia.

Za najlepsze prace przyznane zostaną nagrody pieniężne: Stołecznej Rady Narodowej, Zarządu Miasta, K. C. Z. Z. i Zarządu Głównego n. Związku.

Inicjatywę Stołecznej Rady Narodowej rozszerzyć należałoby i na inne Okręgi oraz na wszystkie inne dziedziny prac, np. przemysłu artystycznego, drobnej wydalności — oraz na dziedzinę literacko-pamiętnikarską, gdzie niewątpliwie znalazłyby się również talenty opisujące przeżycia pracownika samorządowego i zakładów użyteczności publ. w czasie okupacji, w okresie pierwszych i następnych dni odbudowy stolicy — o kłopotach rzesz pracowniczych zarządu stoł. m. Warszawy, z którymi Warszawa styka się na każdym kroku, a o których tak niewiele w istocie wie.

Ze spółdzielczości

Zródło powstania idei spółdzielczej wskazuje na to, że ruch spółdzielczy jest ruchem mas pracujących — jest ruchem, z którym ściśle współpracować musi ruch zawodowy. W okresie powstawania i kształtowania się idei spółdzielczej przyświecała jej zasadniczo jedno hasło wspólne z ogólnym wiodącym prądem przemian społeczno-ustrojowych, — wyzwolenia społecznego i gospodarczego. W dobrej obecnej zrealizowane zostało dopiero pierwsze zagadnienie — sprawa ustroju społecznego. Masy pracujące osiągnęły swe podstawowe założenie, na omiast drugi problem jest w trakcie realizowania. I dziś właśnie stoi przed klasą pracującą ważne zadanie jak najszybszego urzeczywistnienia pełnego wyzwolenia gospodarczego.

Zadania te są olbrzymie, jednak spółdzielczość musi je spełnić i spełni je dzięki wspólnym i zjednoczonym wysiłkom członków ruchu zawodowego. Trzeba sobie jasno i prosto powiedzieć: spółdzielczość jest dla klasy pracującej i dlatego świat pracy musi sam zdecydować o drogach rozwojowych, dobrym i sprawnym funkcjonowaniu, oraz znać wszystkie zagadnienia, dotyczące ruchu spółdzielczego. Ażeby jednak móc mieć wpływ — należy jak najprędzej z jednej strony wykonać uchwałę Kongresu Związków Zawodowych, odbytego w Warszawie w 1945 r., na którym powzięto uchwałę „każdy członek Związku Zawodowego — członkiem Spółdzielni“, z drugiej zaś strony kierować odpowiednich członków, posiadających wyrobienie związkowe i spółdzielcze, do samorządu spółdzielczego. I właśnie teraz w okresie walnych zgromadzeń spółdzielni, należy energicznie i szybko

nawiązać kontakt ze spółdzielniami, oraz zastanowić się nad wyborem przedstawicieli ze Związków Zawodowych.

Spółdzielczość wchodzi obecnie na nowe drogi rozwojowe. Na ostatnim Zjeździe Krajowym Delegatów „Społem“, odbytym w listopadzie ub. roku w Warszawie, ustalono nową strukturę organizacyjną ruchu spółdzielczego. Na terenie wsi kończy się akcja połączeniowa drobnych spółdzielni w uniwersalne gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska“. Szeroki to i mogący wydać piękne owoce teren dla naszych kolegów z samorządu terytorialnego. Oni właśnie winni być pionierami i filarami spółdzielczości wiejskiej. Należy tu podkreślić, że Zarządy Główny Związku Samopomocy Chłopskiej i Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. wydały swoim Oddziałom terenowym polecenie zapraszania do współpracy pracowników Zarządów Gminnych.

Na terenie miast obserwujemy stały wzrost Spółdzielni Powszechnej. Nowa struktura przewiduje powstanie specjalnej Centrali Spożywczej. W roku bieżącym Spółdzielnie Powszechne przewidują znaczne rozszerzenie asortymentu towarowego. Kończy się okres organizacyjny — Spółdzielnie przechodzą do normalnej codziennej pracy — do właściwego swego zadania. W tej pracy nie może zabraknąć członków n. Związku i dlatego też należy otrząsnąć się z dotychczasowej bierności i wraz z całym ruchem zawodowym dążyć do realizowania postulatów świata pracy.

ENERGETYCY Przegląd ustawodawstwa

Uchwałą Komisji Centralnej Związków Zawodowych — z dniem 1 stycznia b. r. — wszyscy pracownicy, zatrudnieni w zakładach pracy podległych Centralnemu Zarządowi Energetyki, zostali włączeni do n. Związku.

Do tej pory należeli oni do dwóch Związków, tj. do Związku Zawodowego Metalowców i do n. Związku.

Dwuorowość ta była zjawiskiem anormalnym i ze wszechmiar niewskazany z uwagi na konieczność prowadzenia jednolitej i celowej polityki na odcinku spraw zawodowych i pracowniczych.

Konieczność ciągłego uzgadniania poglądów na tematy spraw pracowniczych między C. Z. E. i Zarządami Głównymi Zw. Zaw. Metalowców i Samorządowców — wpływała hamująco i opóźniała szybkie rozwiązywanie wielu żywotnych spraw, jak m. in. np. regulacji płac.

Centralnemu Zarządowi Energetyki podlega 14 Okręgowych Zjednoczeń Energetycznych, liczących razem 35 928 pracowników, zatrudnionych w poszczególnych zakładach pracy.

Dzisiaj wszyscy ci pracownicy są członkami n. Związku.

Są one ilościowo pracownikami w/g poszczególnych Zjednoczeń przedstawia się następująco:

1. Zjedn. Warszawskie	5 798 prac.
2. „ Rad.-Kieleckie	1 163 „
3. „ Łódzkie	2 510 „
4. „ Mazowieckie	527 „
5. „ Białostockie	724 „
6. „ Lubelskie	636 „
7. „ Krakowskie	1 839 „
8. „ Zagł. Węglowe	6 682 „
9. „ Dolno-Śląskie	6 741 „
10. „ Poznańskie	2 302 „
11. „ Pomorze Zachodnie	2 920 „
12. „ Pomorze-Gdańskie	2 681 „
13. „ Pomorze-Bydgoszcz	1 779 „
14. „ Mazurskie	1 546 „
oraz Przeds. Bud.-Energ.	100 „

UPOSAŻENIA.

Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 17.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1947 r. o zmianie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych.

Dodano w § 42a (wprowadzonym rozporz. z dnia 13.V 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 28, poz. 179) nowy ustęp (3) że do dodatków rodzinnych na równi z członkami rodziny traktowane są sieroty wojenne bez ojca i matki. Fakt sieroctwa wojennego oraz pozostawanie na utrzymaniu pracownika pobierającego dodatek, musi być poświadczony przez referat opieki społecznej starostwa.

Z uwag, że dodatki rodzinne zostały zawieszane na czas siania prawa do zasiłku rodzinnego, a rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 16.I 1948 r. określa, że dzieci ofiar wojny przyjęte na wychowanie traktuje się jako członków rodziny na równi z własnymi dziećmi — wprowadzenie powyższego przepisu może mieć jedynie zastosowanie w wypadkach, jeżeli dzieci kształcą się w szkołach i przekroczyły wiek, do którego zasiłek rodzinny przysługuje. Zasiłek rodzinny wplaca się na dzieci, kształcące się w szkołach średnich do lat 21, w wyższych do lat 24, natomiast dodatek rodzinny bez względu na wiek — do czasu ukończenia szkół.

MELDUNKI — WYZNANIE.

Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 7.

Rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych z dnia 15 listopada 1947 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o meldunkach i księgach ludności.

We wszystkich wzorach druków meldunkowych skreśla się rubrykę „wyznanie“.

PODATKI.

Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 20.

Rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych z dnia 31 grudnia 1947 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości o właściwości organów samorządowych w zakresie orzeczeń w sprawach karnych skarbowych.

Orzeczenia w sprawach karnych skarbowych z zakresu podatków komunalnych wydają organy wykonawcze tych związków samorządu terytorialnego, które dokonują wymiaru odnośnych podatków — w I-iej instancji, zaś w II-iej instancji organa wykonawcze związku samorządu terytorialnego bezpośrednio wyższego stopnia.

NOWE KSIĘGI I DRUKI

- 1) Księga Bierczą podatku gruntowego.
- 2) Arkusz Wymiarowy i Odwoławczy.
- 3) Rejestr Wymiarowy podatku gruntowego.
- 4) Księga Bierczą Podatku: lokalowego, od nieruchomości, od psów, szylków itd.

opracowane zgodnie z obowiązującymi przepisami są do nabycia w Składnicy Związku Zaw. Prac. Samorz. Terytor. i Inst. Użytecz. Publ. R. P., Warszawa,

Al. Jerozolimskie 51, tel. 8.86-40.

Zamówienia wysyłane są za zaliczeniem pocztowym.

OSZCZĘDZAJ!

Z ŻYCIJA organizacyjnego



Przewodniczący Zarządu Głównego Piotr Gajewski — w ołówku Jołesa.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO.

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego odbył trzy kolejne posiedzenia, w tym dwa poświęcone budżetowi Związku.

PLENUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

W lutym b. r. odbyło się zebranie Plenum Zarządu Głównego, rozszerzone o udział — podczas drugiego dnia obrad — przewodniczących i sekretarzy Zarządów Okręgowych.

BUDŻET ZWIĄZKU.

Budżet Związku zamyka się w kwotach.

po stronie wydatków	zł. 67.222.202.—
po stronie dochodów	zł. 67.232.000.—
nadwyżka budżetowa	zł. 9.798.—

Prełiminarz budżetowy Związkowej Składnicy Książ i Druków

zamyka się tak po stronie dochodów, jak i wydatków sumą zł. 56.000.000.

30-lecie ZWIĄZKU.

W związku z przypadającą w b. r. uroczystością 30-lecia istnienia Związku Samorządowców Plenum Zarządu Głównego uchwaliło opodatkować wszystkich członków Związku jednorazową składką w wy-

sokości zł. 10 od osoby — na koszty związane z obchodem rocznicy.

SZTANDAR ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Rozszerzone Plenum Zarządu Głównego na wniosek Zarządów Okręgowych Łódź-miasto i Łódź-województwo uchwaliło ufundowanie sztandaru Związkowego dla Zarządu Głównego.

Ażeby sztandar Zarządu Głównego Związku był symbolem łączącym i własnością wszystkich członków — rozszerzone Plenum uchwala opodatkować na ten cel po zł. 1 każdego członka Związku.

REZOLUCJA SAMORZĄDOWA.

Rozszerzone Plenum Zarządu Głównego z uwagą na koordynację pracy w samorządzie oraz sprawniejszą działalność związków samorządowych jest zdania, że należy stworzyć przy Kancelarii Rady Państwa centralny ośrodek decydujący dla samorządu.

WSPÓLZAWODNICSTWO PRACY.

Zgodnie z uchwałą Plenum Zarządu Głównego — wszyscy pracownicy samorządu terytorialnego i instytucji użyteczności publicznej włączają się do szlachetnego wysiłku klasy robotniczej, jakim jest współzawodnictwo pracy w odbudowie kraju.

Zobowiązano Prezydium Zarządu Głównego, Zarządy Okręgowe i wszystkie ogniska związkowe do opracowania planu współzawodnictwa.

REZOLUCJA W SPRAWIE SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Plenum Zarządu Głównego podjęło rezolucję potępiającą w ostry sposób plan Trumana-Marshalla, mający na celu ujarznienie krajów europejskich.

SZKOLENIE I DOKSZTAŁCANIE.

Plenum Zarządu Głównego zleca Prezydium dążyć do koordynowania akcji szkolenia i dokształcania fachowego pracowników samorządu i użyteczności publicznej.

STYPENDIA.

Celem nasilenia akcji stypendialnej dla pracowników i dzieci pracowników samorządu i użyteczności publicznej — Plenum Zarządu Głównego postanawia przekazać z budżetu na rok 1948 jeden milion złotych, celem stworzenia Samodzielnego Funduszu Stypendialnego Samorządowców przy Towarzystwie Burs i Stypendiów R. P.

FUNDUSZE NA CELE KULTURALNO-OŚWIATOWE.

Doceniając wielkie znaczenie akcji kulturalno-oświatowej dla pracowników samorządu i użyteczności publicznej, mającej za zadanie podniesienie poziomu ogólnego i fachowego pracowników — Plenum Zarządu Głównego apeluje do wszystkich związków

samorządowych i przedsiębiorstw użyteczności publicznej R. P., by analogicznie do przedsiębiorstw państwowych na akcję kulturalno-oświatową poszczególnych Rad Zakładowych i Oddziałów Związku, wstawiły jeszcze dodatkowo w tym roku 0,5% poborów pracowniczych plus 0,3% poborów na wychowanie fizyczne

KONFERENCJA BRANŻOWA ENERGETYKÓW.

Zarząd Główny, zdążając do najważniejszego o. pracowania całokształtu branżowych problemów — odbył konferencję poświęconą energetyce.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele każdego Okręgu — czynni aktywiści z terenu energetyki.

KONFERENCJE W ZJEDNOCZENIACH ENERGETYCZNYCH.

W ciągu ub. miesiąca odbyły się konferencje w każdym Zjednoczeniu Energetycznym — na temat dodatkowych protokółów do układów pracy oraz premowania.

W konferencjach tych — oprócz Dyrekcji Zjednoczeń i przedstawicieli Rad Zakładowych, wzięli udział: z ramienia CZE — nacz. ob. E. Keller — z ramienia zaś Zarządu Głównego wiceprzewodn. ob. D. Ryfka.

KONFERENCJE AKTYWISTÓW ENERGETYKI GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Odbyła się w Chorzowie konferencja omawiająca sprawy zawodowe i organizacyjne. Przewodniczył przew. Okręgu Katowickiego naszego Związku ob. J. Maciński. Z ramienia Zarządu Głównego obecni byli: sekretarz generalny E. Walaszczyk i sekretarz J. Żółkoś.

Z DOLNOŚLĄSKIEGO OKRĘGU — ZEBRANIE ENERGETYKÓW.

odbyło się w Jeleniej Górze — pod przewodnictwem przew. Okręgu n. Związku ob. J. Począka. Tematem obrad były sprawy organizacyjne.

OKRĘGOWE KONFERENCJE

przewodniczących, sekretarzy i skarbników Oddziałów odbyły się ostatnio w wielu Okręgach:

W Białymstoku

odbyła się konferencja bardzo uroczysta i nastrojowa, nastawiająca na pracę organizacyjną cały teren. Ponadto odbyła się konferencja w Elku.

Z Zarządu Głównego wyjeżdżali tam: przew. ob. P. Gajewski, sekr. gen. ob. E. Walaszczyk i skarbnik ob. Gołębiowski.

Kraków

odbył bardzo przemyślaną i dobrze zorganizowaną konferencję do omówienia której jeszcze powrócimy. Z Warszawy wyjeżdżali ob. ob. P. Gajewski i E. Walaszczyk.



Sekretarz Generalny Zarządu Głównego Edward Walaszczyk — w ujęciu Jotesa.

Olsztyn.

W bardzo serdecznym nastroju odbyła się konferencja Okręgowa aktywistów związkowych, mających trudne warunki pracy na swych terenach.

Obecni byli ob. ob. Walaszczyk i Żółkoś.

Bydgoszcz.

Konferencja Okręgowa odbyła w Bydgoszczy podsumowała duży wkład pracy Zarządu Okręgu, oraz świadomość społeczno-zawodową aktywistów Okręgu Bydgoskiego.

Z Zarządu Głównego obecni byli ob. ob. Ryfka i Żółkoś.

Rzeszów.

Na konferencji Okręgowej Rzeszowskiej przedyskutowano warunki pracy zawodowej i organizacyjnej, które na tym terenie są bodaj najcięższe.

Z Warszawy obecny był ob. J. Żółkoś.

WARSZAWA — JUBILATOM.

W najbliższym czasie pracownicy Zarządu Miasta i jego przedsiębiorstw — którzy przepracowali 25 lat — otrzymają odznaczenia oraz premię. Do uroczystości tej czynione są przygotowania.

PORADY I ODPOWIEDZI

Ob. Izydor Horostycki w Krynicach, pow. Tomaszów Lub.

W marcu 1939 r. Zarząd Gminny zaciągnął bezprocentową pożyczkę krótkoterminową od osoby X w sumie zł. 2 000 na zasilenie funduszów kasy gminnej, wydając tej osobie formalne pokwitowanie.

Mimo kilkukrotnego żądania przez osobę X zwrotu pożyczki, Zarząd Gminny nie zwrócił z braku gotówki.

W listopadzie 1939 r. wójt gminy, w tej samej osobie, która zaciągnęła pożyczkę, nie mając pieniędzy na zwrot zaciągniętej pożyczki, wydał kwit na pobranie 50 000 cegieł z cegielni gminnej, licząc po 40 zł. za 1 000 sztuk, t. j. po cenie sprzed 1 IX 1939 r.

Na odwrócie kwitu zaznaczono, że osoba X otrzymała cegłę dopiero w 1940 r., mimo że cegielnia gminna w tym czasie posiadała na składzie 80 000 sztuk cegieł.

W roku 1940 władze niemieckie nie pozwoliły na produkcję cegły, zaś zapasy w cegielni zostały rozsprzedane, wskutek czego osoba X cegły nie otrzymała.

Sprawa powyższa pozostaje do chwili obecnej nie załatwiona.

Pytanie: czy wójt gminy miał prawo dokonania przerachowania gotówki na cegłę i czy na tej podstawie osoba X może wystąpić przeciwko Zarządowi Gminnemu o zwrot tej cegły.

— Wójt — jako prełożony gminy i kierownik całej administracji i gospodarki gminnej, miał prawo i obowiązek spłacenia zaciągniętej pożyczki krótkoterminowej.

Dokonane przez wójta przerachowanie należy uważać za normalną spłatę pożyczki i sprzedaż cegły osobie X.

Osoba X ma prawo na podstawie art. 207 Kodeksu Zobowiązań wystąpić przeciwko Zarządowi Gminnemu na drogę sądową o wydanie 50.000 szt. cegieł.

Ob. Tadek Słaniewski, sekretarz Wydziału Powiatowego w Ząbkowicach.

1. Kto na Ziemiach Odzyskanych wydzierżawia tereny łowieckie, Spółka Łowiecka, czy Zarząd Gminny.

2. Czy istnieje obowiązek bezpłatnego dostarczania podwód przez Zarządy Gmin dla pracowników Starostwa lub innych urzędów.

1. Rozp. Prezydenta R. P. z dnia 3.XII 1927 r. o prawie łowieckim (Dz. U. R. P. Nr 110, poz. 934), zmienione Rozp. Prezydenta z dnia 11.VII 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 67, poz. 622 z 1932 r.) obowiązuje na terenie całej Polski. W myśl wyżej cytowanego rozporządzenia wydzierżawianie terenów łowieckich należy do Spółki Łowieckiej, a nie do Zarządu Gminnego.

2. Nie ma przepisów nakładających obowiązek na Zarządy Gmin dostarczania bezpłatnych podwód dla pracowników Starostwa lub innych urzędów.

Pracownicy przy wyjazdach służbowych otrzymują zwrot kosztów podróży i są obciążeni za korzystanie z wszelkiego rodzaju środków lokomocji placić.

Zarząd Gminy w Żukowie pow. Karuski.

Czy nauczycielstwo szkół powszechnych przysługują podwoje i do jakich celów.

Ministerswo Administracji Publicznej pismem okólnym z dnia 15.I 1947 r. L. dz. III. S.A.S. 6727/46 wyjaśniło, że dla dobra nauki nauczycielstwo szkół powszechnych winno otrzymywać bezpłatne podwoje na konferencje pięć razy w roku.

Zarząd Gminny w Obornikach.

W roku 1939 gmina biorąc na otwarty rachunek materiały budowlane, dług nie opłaciła. Obecnie firma zwraca się do gminy o spłatę należnej kwoty, z zaszczerpaniem prawnego przeliczenia.

Czy roszczenia firmy są słuszne i oparte na podstawach prawnych?

Dożyczes żadne przepisy prawne o przeliczeniu wierzytelności sprzed 1.IX 1939 r. nie zostały wydane.

Sądy powszechne opierają przeliczenia wierzytelności na podstawach prawa cywilnego.

Pracownicy Zarządu Gminy Strzelce Krajeńskie.

Wyjaśnienie w sprawie doda ku wyrównawczego zamieściliśmy w „Samorządowcu“ Nr 9 z września roku ub.

Nadmieniamy, że dodatek wyrównawczy pracownikom samorządowym gmin wiejskich i miast niewydziałonych przysługuje od 1 lipca 1947 r.

Najlepsze życzenia świąteczne — Wszystkim Pracownikom Samorządu Teryt. i Instytucji Użyteczności Publicznej Czytelnikom i Współpracownikom „Samorządowca“ oraz Ich Rodzinom

składa

Zarząd Główny

REDAKCJA SAMORZĄDOWCA

LISTY Do Redakcji

Sympatyczny list: Dyrekcji Elektr. w Lublinie.

Do Redakcji... „W Samorządowcu... w felietonie z życzeniami... napisano: „Do Lublina życzeniowych zastrzeżeń nie mam — raczej małe do Ich elektrowni.“ Dyrekcja Elektrowni Miejskiej w Lublinie, celem podjęcia właściwych kroków, zdążających do zlikwidowania tych małych w stosunku do Elektrowni zaszczerzeń, prosi uprzejmie o podanie ich rodzaju.

Ton zapytania bardzo miły i serdeczny. Dowodzi nadto, że Dyrekcja chciałaby, by wszędzie było możliwie najlepiej (nawet te małe zastrzeżenia...). Wynika stąd w pełni społeczne nastawienie Dyrekcji (nie mówiąc już o tym, że świadczy to, iż Dyrekcja czyta sła, czy przypadkiem „Samorządowca“).

Z całą chęcią odpowiadamy.

Oóż w swych życzeniach w jednym zdaniu przagnęliśmy ująć coś, co typowym jest dla ośrodka, a więc kwestia i wojewódzka i Zarządu Masz i Okręgu i problemy pracowników itd.

Jedno zdanie, to oczywiście za mało dla wojewódzkiego ośrodka, lecz w takich wypadkach liczy się na pewne odruchy i na pewne późniejsze omówienie kwestii.

Ponadto w takim jednozdaniowym ujęciu — najczęściej wybija się to — co pszcemu z tych, czy owych racji. ukało wyraźnej w pamięci, lub, że na daną kwotę reagowa, lub też w chwili pisania sobie przypomina.

Oóż te „małe zastrzeżenia“ do Waszej Elektrowni — nie są zaszczerzaniem do Dyrekcji, lecz do niektórych pracowników, którzy nie wnioskując w całość zagadnień elektrowni, w całkiem innych problemach masz — mało, w sytuacji towarzyszy pracy w podobnych zakładach, w sąsiednich miejscowościach — mieli, jakby tu najskromniej powiedzieć, trochę za mało

przemysłane, intencje (a te dwa rodzaje układów zbiorowych, też przyczyna nie w Dyrekcji).

A więc te małe zastrzeżenia odnosily się do niektórych pracowników — a nie do Dyrekcji.

Patrząc od burka na 16 Okręgów w kraju — w 16-tu zdaniach, operując skrótami — świadomie wpuszcza się słowko — a już teren niech tam sobie usala, kto i co.

Taki punkt widzenia wynikający z perspektywy spojrzna.

Zechćcie, Dyrektorze, przyjąć — bez żadnych zastrzeżeń — serdeczne pozdrowienia od

J. Z.

A chyba i zainteresowani Towarzysze nie mają do mnie pretensji.

Oddział Wolsztyński pisze, by z miesięcznika zmienić „Samorządowca“ na tygodnik...

by nakład regularnie wydawać, wprowadzić stały dział porad i odpowiedzi, przeglądu usawodawstwa oraz dział fachowo-szkolenowy...

Myślimy o zmianie na dwutygodnik.

Regularność nakładu uzależniona jest od wielu zewnętrznych i niezależnych od nas, przyczyn.

Dział, o których piszecie, prowadzimy.

W „Samorządowcu“ z dziedziny szkolenowej mogą być tylko wzmianki.

Za małą masę. Idąc po myśl Waszych życzeń, należałoby wydawać stałe i regularnie, lecz oddzielnie poradnik szkolenowy o objętości takiej, jak „Samorządowca“.

Przyjęły — Przyjął „Samorządowca“.

Ob. J. M. z P. pisze: — Cóż życzyć „Samorządowcowi“ z N. R.

By z miesięcznika stał się dwutygodnikiem.

By nakład zwiększył co najmniej o 50%, by wszystkich czytelników zadowolili.

Za dalsze serdeczne słowa życzeń — serdecznie dziękujemy.

Felieton

ZALEGŁOŚCI...

Wszędzie mówi się o współzawodnictwie pracy. o szybkim i sprawnym tempie — a u mnie mnożą się zaległości... Zaległości w tematach felietonów, z wyjazdów, w odpowiedziach redakcyjnych. Przyczyny tego narazie nie szukam w swym własnym lenistwie — lecz w braku czasu i w braku miejsca w „Samorządowcu“. Np.:

Tarnów

Ciągle miałem na myśli podkreślić aktywną działalność nie tylko ob. ob. Trzaski i Lusztyna, lecz energicznej i społecznej ob. Heleny Gajdy — sekretarki energetyków oraz skarbniczki...

Coprawda Ich praca nie potrzebuje podkreślań, lecz czasem trzeba dla przykładu innych...

Olsztyn

Taka serdeczna okręgowa konferencja... także serdeczne „bracia tamiejszych nocne bajdurzenia“... podziękować niezmiernie miemu Prezesowi Gembickiemu i Jego ośrodkowi za kłopoty i gościnę. Pożegnać zawsze energicznego i rzeczowego Prezydenta m. Ob. Paluckiego oraz N. cz. Ob. Mońkę. Przepraszam, że się nie zdążyło być u nich (co byłoby wspaniałą przyjemnością) u prezesa Woj. Rady Nar. Ob. Cendrowskiego, u naczelnika — ojca samorządowego Ob. Wiesiołowskiego, u dyr. Górnika i dyr. Balńskiego, że nie miało się sposobności ogrzać Ich brydżem.

Czas biegnie bardzo pośpieszonym...

Nowy Sącz

że nawet nie dokończyłem rozpoczętego pięć miesięcy temu — listu do Ob. Inż. W. Cyła. — Proszę darować... a w

Katowicach

tata Ob. Przew. Maciński — zapytuje: co tak u pana nie o nas nie piszesz... albo...

Sport I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Sport u samorządowców

Samorządowi sportowcy zrzeszeni przy Związku Zawodowym Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce zajmują poczesne miejsce, a niektóre gałęzie sportu, jak np. kolarstwo i lekkoatletyka, są ich wyłączną domeną.

Najwybitniejszymi klubami w kolarstwie są: Robotniczy Tramwajowy Klub Sportowy „Sarmata” w Warszawie, oraz Związkowy Klub Sportowy Tramwajarzy w Łodzi. Pierwszy posiada w swych szeregach dwukrotnego mistrza Polski na rok 1947 — Napierałę Bolesława, zdobywcę tytułów w wyścigu płaskim i górskim, natomiast drugi Beka Jerzego, który tytuły zdobył w wyścigu sprinterskim na 1.000 mtr. oraz w długodystansowym torowym na dystansie 50 km., poza tym jest rekordzistą Polski na dystansie 3.000. Poza wymienionym indywidualistą Klub ten posiada odpowiedni młody narybek, spośród którego wyłonił się zwycięzca VI wyścigu kolarskiego dookoła Polski w roku 1947 — Grzelak Stanisław.

Najlepszym zespołem drużynowym okazał się Klub Sportowy „Elektryczność” z Warszawy, który w roku 1947 uzyskał zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski na szosie, pokonując w walce poprzedniego mistrza R. T. K. S. „Sarmata”, który jest również wicemistrzem Polski drużynowym na torze.

Drużynowe torowe mistrzostwo Polski w roku 1947 zdobyła drużyna Z. K. S. Tramwajarzy z Łodzi przed „Sarmatą” z Warszawy.

Jak z powyższego zestawienia wynika, na siedem tytułów mistrzowskich, sześć zdobyli kolarze samorządowcy Warszawy i Łodzi, zatrzymując po trzy tytuły, a więc hegemonia ich jest bezsporna i nie wskazuje na to, aby w bieżącym sezonie sytuacja w tej dziedzinie sportu uległa zmianie.

Jeśli chodzi o nasępną popularną gałąź sportu — lekką atletykę, to czołowe miejsce wśród najlepszych klubów Polski zajmuje Miejski Klub Sportowy „Syrena” z Warszawy, który szkoli swój narybek pod kierunkiem tak doświadczonych zawodników, jak olimpijczyk Gierutto i Staniszewski. Dzięki niezłomnemu wysiłkom prezesa tego Klubu dyr. Baroszewicza, który jest duszą wszelkich poczynań Klubu, „Syrena” buduje doskonały Stadion Sportowy, który w najbliższych miesiącach będzie oddany do użytku, przyczynając się w ten sposób do popularyzowania królowej sportu i osiągnięcie odpowiednich wyników przez licznych członków Klubu.

Największą bolączką stojącą na przeszkodzie rozwojowi sportu wśród szerokich rzesz pracowników sportowców, jest brak odpowiedniego sprzętu sportowego.

S. C.

Sprostowanie

w poprzednim numerze na str. 45. wiersz 4 od dołu zamiast „prawidłowo” powinno być „nieprawidłowo”. Bagatelka, właśnie odwrotnie. Proszę sobie poprawić, bo to i „wilk syty i owca cała”... a może i nikt nie zauważył nawet... A...

Kraków

postawił krzyżyk na mej słowności. Miałem przyjechać i n.c.

Natomiast Ob. Pasma — przew. Sądu Najwyższego, oczywiście Związkowego — miał przysłać materiały wydawnicze i też n.c.

Jego to podobna była w samym środku u góry na zdjęciu krakowskim w Nr 1 „Samorządowca” — „Srog i swój”. Aż wreszcie...

Poznań

murowanie chciałem i miałem być na Ich uroczystościach, lecz człowiek „nie jest kowalem swego losu”, bo znów niepotrzebnie zachorowałem. Wysła-

łem depeszę: Bądźcie pod sztandarem tak solidni, jak dotychczas...

Przemysł

i jak w takim stanie chorobowym zrobić reportaż z pobytu w pracowitym, dalekim i cichym — Przemysłu, łatwiej już coś z

Legnicy,

gdzie to jeden naczelnik przy układaniu budżetu (nie biorąc w cyfry jednego pracownika czegoś dodatkowego) — powiada: „może Wam jeszcze złoty zegarek...”. Temat do „pokrzywy”, lecz nie taki czasem „dabeł czarny, jak go mająją” — ob. Nacz. Waclawie... Dajcie te budżety na przyszłość.

* * *

Przyznając się do tylu zaległości — postanawiam wyrównać i startować do współzawodnictwa. Jak zresztą wszyscy samorządowcy.

J. Z.

KRONIKA i sprawy bieżące

30-lecie Armii Radzieckiej

Trzydzieści lat mija od stworzenia siły zbrojnej Z. S. R. R.

Siły zbrojnej opartej na nowych przesłankach społecznych przesłankach sprawiedliwości, równości i braterstwa.

Dla narodu polskiego rocznica Armii Radzieckiej ma szczególne znaczenie. Gdy bowiem Hitleryzm skazał Polskę na całkowitą zagładę — u boku Armii Radzieckiej tworzy się Armia Polska. Walczą żołnierze obydwu armii. Krew wspólnie przelana łączy obydwie narody.

Po tysiącu lat ziszczy się marzenia odwetowe narodu polskiego nad odwiecznym wrogiem germańskim, gdy wraz ze szczytami Zwycięskiej Armii Radzieckiej za knię w Berlinie szandar polski.

Na uroczystej akademii gen. Spychalski m. in. powiedział:

„Trzydziestolecie Armii Radzieckiej zbiega się w Polsce Ludowej z trzecią rocznicą całkowitego wyzwolenia naszego kraju, z rocznicą ofensywy, która przywróciła Polsce granice na Odrze i Nysie. W bohaterkach bojach przelewając wspólnie krew, żołnierze polski i żołnierze radziecki zawarli wieczne braterstwo broni. Dla tego w tę wielką rocznicę czcimy pamięć poległych żołnierzy radzieckich, których liczne groby są w naszymi pomnikami krwi przelanej za naszą wolność“.

Stołeczna Rada Narodowa na uroczystym posiedzeniu uchwaliła wysłanie depechy do Marszałka R. Kossowskiego, o treści, pod którą my wszyscy, którzy pragniemy dobra Polski i pokoju, szczerze się podpiszemy:

„Naród polski, widząc w Armii Radzieckiej potężnego sojusznika i jedynego gwaranta pokoju, żyć będzie zawsze wdzięcznością za umożliwienie mu odzyskania niepodległości i odbudowy kraju.“

Nech żyje zwycięska Armia Radziecka i jej Wódz Naczelny Generalissimus Józef Stalin.

Nech żyje wieczna przyjaźń narodów słowiańskich“.

Dwulecie ORMO

W końcu lutego minęła druga rocznica powołania do życia ORMO — Ochrona Rezerwa Młoci Obywatelskiej.

Gen. Witold, Komendant Główny M. O. — na uroczystej akademii stwierdził, że powstanie ORMO było wyrazem potrzeb w historycznym momencie, jakie przeżywała polska demokracja ludowa i wyrazem głębokiej świadomości mas pracujących Polski.

ORMO wcy zadokumentowali wrogom demokracji, że na straży spokoju i bezpieczeństwa w Polsce stoi cały lud polski i że kto osmęli się targnąć na zdobycze demokracji ludowej, spotka się z należyłą od-

prawą ze strony tych, którzy te zdobycze krwią własną wywalezyli.

Suche cyfry świadczą o działalności ORMO.

W okresie dwu lat stoczyła 1525 walk z bandami podziemnymi.

Zginęło 214 Ormowców. Rannych zostało 163. Ujęto 2000 bandytów, około 2000 przemytników. W pracach społecznych Ormowcy mają dorobek w zorganizowaniu 150 straży pożarnych, 861 grup przeciwpożarowych, 127 bibliotek, 350 świetlic, 157 kół i m. orskich, 700 klubów i drużyn sportowych.

DELEGACJA RZĄDU RUMUŃSKIEGO W POLSCE

W dniu 26 lutego b. r. przybyła do Warszawy rumuńska delegacja rządu z premerem dr. Petru Groza oraz Ministrem Spraw Zagranicznych — Anną Pauker, na czele. Nazajutrz nasapło w Prezydium Rady Ministrów podpisanie umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Ludową Republiką Rumunii. W przemówieniu wygłoszonym po podpisaniu umowy, premer Cyrankewicz podniósł m. in., iż współpraca kulturalna będzie wstępnym krokiem na drodze dalszego zacieśnienia przyjaźni między obu narodami.

Dr. Petru Groza oświadczył m. in., iż ścisła współpraca niezbędna jest dla wzmocnienia ustroju obu republik ludowych i zabezpieczenia pokoju.

WAŻNA KONFERENCJA MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH

W dniach 17 i 18 lutego b. r. odbyła się w Pradze niezwykle ważna konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Rumunii, poświęcona zagadnieniom dotyczącym Niemiec. Podczas konferencji trzej ministrów — reprezentanci najbardziej poszkodowanych ofiar agresji hitlerowskiej — ustalili pełną zgodność poglądów na całość kształt zagadnień, związanych ze sprawą Niemiec.

„ZACHODNIA“ — PRZYJAŹŃ

Marshall usiłuje wstrzymać odszkodowania wojenne dla wschodnich sąsiadów Niemiec — a więc i dla Polski, przysługujące z odszkodowań wojennych z demontażu fabryk niemieckich.

ZJAZD PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

Odbył się w Kudowie. Na zjazd przybyli przedstawiciele Hiszpanii Republikańskiej oraz Demokratycznej Grecji.

Zebrani powzięli deklarację solidaryzującą się z walczącym ludem hiszpańskim i bohaerską armią Demokratycznej Grecji.

Doraźnie zebrano milion złotych na pomoc dla sieroty po poległych bojownikach.

ZMIANY POLITYCZNE W CZECHOSŁOWACJI

W bratniej Czechosłowacji nie powiodły się plany reakcji. Lud Czechosłowacji opowiedział się zdecydowanie za jednolitym frontem wszystkich sił szczerze postępowych i demokratycznych.

Partia socjal-demokratyczna poparła partię komunistyczną. Kryzys rządowy zakończył się pełnym zwycięstwem obozu Demokracji.

Utworzony został nowy rząd z premierem Klementem Gottwaldem (Komunistyczna Partia Czechosłowacji) i wicepremierem Antonínem Zapotockým (przewodniczący Kom. Centralnego Zw. Zawodowych) na czele.

W przemówieniu wygłoszonym na Kongresie czechosłowackich komiteów rolniczych w Pradze, premier Gottwald oświadczył, że rząd jego działać będzie zgodnie z konsytucją, w sposób demokratyczny i parlamentarny.

Jednocześnie premier zapowiedział, że wkrótce odbędą się w Czechosłowacji demokratyczne i wolne wybory.

KOMITET SŁOWIAŃSKI W POLSCE

podsumował ostatnią swą trzyletnią pracę nad pogłębieniem przyjaźni słowiańskiej. Komite. zorganizował na terenie całego kraju 350 wieców oraz 1.500 innych imprez zajmujących ze sprawami Zw. Radzieckiego, Jugosławii, Czechosłowacji i Bulgarii.

Zorganizowano wystawę objazdową p. t. „Zniszczenie i odbudowa narodów słowiańskich“.

Poza wieloma innymi pracami Komitet wydaje miesięcznik „Życie Słowiańskie“.

TARGI POZNAŃSKIE

Znany ze sprawnej organizacji wystaw — Poznań, organizuje w końcu kwietnia Drugie Powojenne Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Targi takie mają duże znaczenie gospodarcze. Przewidziany jest liczny przyjazd gości zagranicznych. W kraju organizuje się już masowe wycieczki do Poznania. Dobrze byłoby, by działacze samorządowi wzięli liczny udział w przeglądzie naszego dorobku.

Niewątpliwie nasz Zarząd Okręgu zawsze spręży się i społeczny pomoże samorządowcom w zwiedzeniu Targów.

Przez
współzawodnictwo
pracy
do
potężnej i bogatej
POLSKI LUDOWEJ

Z KSIĄŻEK i czasopism

„GOSPODARKA PLANOWA“

Dwutygodnik „Gospodarka Planowa“, Warszawa, Senacka 3, jest centralnym organem gospodarczym w Polsce.

Zadaniem jego jest analiza zagadnień wszystkich sektorów gospodarczych, a więc: publicznego, spółdzielczego i prywatnego oraz dostarczanie czytelnikowi możliwie wszechstronnych, aktualnych informacji o stanie i rozwoju gospodarki krajowej i światowej. W szczególności zaś inicjowanie i rozwijanie poważnej dyskusji na temat planowania gospodarczego, a więc na temat podstaw, metod i techniki tego planowania, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb Państwa Polskiego. W tak niesłychanie ważnej i niezwykle nowoczesnej dziedzinie, jaką jest planowanie gospodarcze, omawiany organ jest pierwszym i jedynym tego typu czasopismem w Polsce.

Pismo stoi na pograniczu teorii i praktyki spraw gospodarczych. W szerokim zespole rozwijanych przezeń zagadnień nie brak i zagadnienia samorządu. W numerze 3 z dnia 20 II 1947 r. dr. M. Gajewski w artyk. „O miejsce dla samorządu terytorialnego w gospodarce planowej“ uwytkował rolę samorządu terytorialnego i w konkluzji stwierdził że ze względu na wykonywane ważne funkcje gospodarcze samorząd winien być uważany niejako za czwarty sektor w polskim modelu gospodarczym.

Na poważny poziom „Gospodarki Planowej“ decydująco wpływa też szereg dodatków do tego pisma o charakterze naukowym. 1. „Przegląd bibliograficzny czasopism gospodarczych i społeczno-gospodarczych, wychodzących na terenie R. P.“ — obszerny, miesięczny periodyk ujmujący treść artykułów tych pism w XX-stu działach zagadnieńowych. 2. „Tablice statystyczne Instytutu Gospodarswa Narodowego“ — miesięcznik. 3. „Buletyn Instytutu Gospodarstwa Narodowego“ — kwartalnik. 4. Inne wydawnictwa tegoż Instytutu.

*

Poza „Gospodarką Planową“ polecamy z prasy gospodarczej przede wszystkim

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy“, Warszawa, Al. Przyjaciół 9, organ Komisji Centralnej Zawodowych w Polsce, a następnie dwutygodnik „Życie Gospodarcze“ (Katowice, ul. 3 Maja 23).

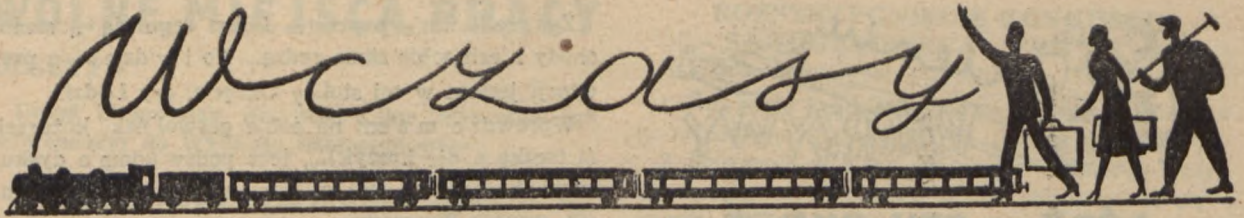
Z prasy codziennej warszawskiej najbardziej uwzględnić sprawy gospodarcze — pismo:

„Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy“.

Agencją prasową, zasilającą wiadomościami całą prasę krajową, jest „Polska Agencja Prasowa“ P.A.P. (Warszawa, ul. Młodziejów Jugosłowiańskiej 15), zawierająca codzienny biuletyn informacyjno-prasowy oraz tygodniowy przegląd wiadomości gospodarczych świata (zagraniczny).

Polecamy również kwartalnik naukowy „Ekonomista“, (Warszawa, Al. Jerozolimskie 93), organ Polskiego Tow. Ekonomicznego.

M. Poz.



Cyfry i wnioski „wczasowe“

Zbliża się sezon urlopowo-wczasowy. Trzeba z doświadczeń i błędów ubiegłego roku wysnuć wnioski na rok bieżący.

Weźmy przykład z Kudowy z lata roku poprzedniego.

Wczasowicz, który chciałby wziąć parę kąpiei, popić wody kudowskiej, zająć czasem do kawiarni Domu Zdrojowego na pół czarnej — musi gotówkowo daleko wybiec poza normy Funduszu Wczasów Pracowniczych. Drogo — jak na kieszeń przeciętnego pracownika — płaci się kąpiele i inne opłaty, u. w. względnie nawet zn'żki.

Dlatego zapewne nie widzimy w Kudowie dużego procentu pracowników fizycznych. A przecież o zdrowie pracowników fizycznych idzie na równi z innymi. A więc zdobycie pracownicza — „wczasu“ — powinna być pełniejsza.

Lecz, by wyciągnąć wnioski, oprzeć się musimy na konkretnych cyfrach.

W tym wypadku na liczbie urlopowiczów w Kudowie w miesiącu lipcu (dane zupełnie pewne i źródłowe).

Otóż w ciągu lipca przebywało w Kudowie:

pracowników umysłowych	1.822
pracowników fizycznych	301
inne zawody (wolne i kupcy)	686
rodz'ni przeważnie wolnych zawodów, choć i pracown.	1.127
razem	3.936 osób.

Wynika stąd, że stosunek liczby pracowników fizycznych do umysłowych jest jak 1 do 6. Czyli na każdych 6 pracowników umysłowych, przebywających w lipcu w Kudowie — jest tylko 1 pracownik fizyczny.

Trzeba dojść przyczyny, czy choroby sercowe panują szerzej wśród umysłowych, czy też tylko większe docenianie Kudowy przez jednych, a niedoceniaenie u drugich. Czy też łatwiej finansowo jednym pokryć koszty pobytu.

Inaczej ujmując cyfry, wnioskujemy, że świat pracy reprezentowany był (umysł. i fiz.) liczbą: 2.123 wolne zawody, kupiectwo i inni: 686

Przypada tedy na 3 pracowników — 1 spoza zorganizowanego świata pracy.

Stosunek ten byłby raczej dobry — o ile idzie o udział pracowników w wykorzystywaniu wczasów i lecznictwo.

Nadmienić tu wypada, że w liczbie 2.123 skierowanych przez swe organizacje było 176 pracowników bez skierowania, można przeto wnioskować, że nie mogli się dostać do Kudowy ze skierowaniem, a mu-

sieli się tu leczyć. Postanowili więc wykosztować się na przybycie.

Z tego układu można równie wyciągnąć wnioski, że Kudowa winna być więcej „lecznicza“, niż „wypoczynkowa“.

Zanalizujemy również liczbę mężczyzn i kobiet.

kobiet pracujących umysłowo	1254
kobiet pracujących fizycznie	141
kobiet z poza świata pracy	307
mężczyzn pracujących umysłowo	768
mężczyzn pracujących fizycznie	160
mężczyzn z poza świata pracy	379

A więc kobiet pracowniczek umysłowych jest niemal dwa razy więcej niż mężczyzn pracowników umysłowych. Kobiet — pracowniczek fizycznych jest — przyjmijmy okrągło — niemal tyle co mężczyzn — pracowników fizycznych.

Kobiet pracowniczek umysłowych — dziewięć razy więcej niż kobiet pracowniczek fizycznych. I to nie jest dobrze. Mężczyzn — pracowników umysłowych — pięć razy więcej niż mężczyzn pracowników fizycznych. Stosunek liczbowy na niekorzyść pracowników fizycznych.

W innych zawodach mężczyzn więcej, niż kobiet.

Sąd wnioski, że albo kobiety — pracowniczki umysłowe łatwiej zapadają na choroby, które leczy Kudowa, albo też zdążają do Kudowy, jako modnej. Podczas, gdy kobiety pracownice fizyczne muszą „pilnować domu“ i nie mogą zdobyć się na wyjazd.

Z równej niemal liczby kobiet i mężczyzn pracowników fizycznych wnioskować należy o potrzebie leczenia tak kobiet, jak i mężczyzn pracowników fizycznych.

To są ogólne i pobieżne uwagi leczącego się w Kudowie urlopowicza.

Wydaje mi się jednak, że przy projektach reorganizacji wczasów, przy zwiększaniu i natężaniu się tej akcji z każdym rokiem należałoby uchwycić liczby pobytów w poszczególnych ośrodkach i wnioski stąd wyciągnięte włączyć do przepracowywanych planów, by możliwie i jak najskuteczniej ująć całość.

Wniosek stąd wyciągnięty na r. b. — to: Pracownicy fizyczni, kobiety i mężczyźni, muszą liczniej wykorzystywać wczasu.

Wczasowicz.

Już jest w druku wydawnictwo

Z. PAWLAKA

Zasady rachunkowości komunalnej podręcznik dla rachmistrzów samorządowych (całoksztalt) z przykładami i wzorami.



ŁÓDŹ — CZY OKRĘT

Łódź, snując ongiś marzenia, że będzie stolicą Polski — ma do Warszawy, jakby ukrytą urazę. W wyniku tego pragnie robić wszystko lepiej, niż w Warszawie. Porządkuje Warszawa ruch uliczny — Łódź też.

Jak to wypada, najlepiej zilustruje przykład:

W czasie mej „tam bytności” — na jednym rogu ulicy dostaję do rąk od sympatycznego i uśmiechniętego M. O. różowy bilet Nr 42422, na nim, dużymi czcionkami wydrukowane zł. 100, a poniżej:

1. Za przekroczenie przepisów sanitarnych

(b. możliwe, wobec braku w Łodzi pewnych doradczych i pospiesznych instytucji...).

2. Za przekroczenie przepisów drogowych

(muszę tu wyjaśnić, że mnie mam osobiście, iż jestem społecznie zdyscyplinowany i świadomie przepisów nie przekraczam).

3. Za zakłócenie spokoju publicznego

(śmiejąc na sali, gdzie w Łodzi jest spokój, wszystko dudni, krzyczy wokół, jakby Łódź każdej chwili tonęła).

4. Za uprawianie nielegalnego handlu ulicznego

(o więc to to tak — w domu można nielegalnie handlować, byle nie na ulicy — i cóż ja tam mogłem przehandlować — okazuje się, że mogłem, bo kupiłem ten różowy bilet za zł. 100 i drugi w tej samej cenie — też).

5. Za ukazanie się w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym

(tylko za „ukazanie się” i schowanie się, a tak za przemaszerowanie przez Piotrkowską z pijacką pieśnią na ustach, to co — to nie? Otóż nie ukazałem się w jakimś tam stanie, lecz zdyscyplinowanie szedłem (co prawda z rogu na róg ulicy).

Data 13.I — wiele tłumaczy i podpisał:

Za Prezydenta m. Łodzi

dobrze, że dodano miasta, bo przypuszczałem, że to rzeczywiście Łódź. Choć już dawno myślę o tym, jakby to przemianować Łódź na Okręt, bo rzeczywiście duża, no i co Okręt — to nie jakaś tam, Łódź.

Otóż „Za Prezydenta m. Łodzi Starosta Grodzki Pawlak Feliks plutonowy.

To właśnie ten sympatyczny i legalny sprzedawca tego biletu za zł. 100.

Gawędzi się natłoczyło koło nas (przepraszam, publiczności), no i ja się szybko i pocichu pytam: „Tramwaju nie widać, auta ani na lekarstwo, za co ten mandat. Nie jestem Łodzianinem i coś tu nie rozumiem...“.

A uśmiechnięty M. O. Feliks powiada: „Widać, że ob. z prowincji, a u nas to się nie pojazdy reguluje, lecz właśnie pieszy...“.

Zaszrzedził mnie poprostu. Ludzi regulują a samochody niech sobie same radzą... No i widzieć... z prowincji jestem w tej stolicy Okręcie, czy Łodzi.

Wprawdzie miałem na sobie garwołński kożuszek (i teczkę a nie koszyk)..., lecz podświadomie dyskusja wykazała: my stolica, a wy wszyscy inni prowincja, wraz z Warszawą.

A polem... mimo, że się szrzedłem, jeszcze raz wyhandlowałem „legalnie“ a bez „ukazywania się“ — taki bilecik.



Lecz nie mam do nich urazy (koszty bilecików odbijam sobie wierszówkę), bo i Łódź-Okręt osobiście lubię, lubię przez wielu, wielu dzielnych i pierwszorzędnych aktywistów z przemiłym Prezydentem m. Ł. i O. Ob. Stawińskim na czele, z jego lewą (prawą można tylko powiedzieć w Syrenie na „Wgląd w rząd“) ręką dyrektorem Ginsbergiem.

No, a przewodniczący R. M. ob. Andrzejak, a personalnik Nacz. Łazuchewicz, a prezesi Włodarski, Garbiński, Collik, Nezel... Krejczy, Zawisłak, Kłos, Antoszkiewicz a Kopczyński. No powoła Przyjaciela — w Łodzi się nie mieścić — koniecznie Okręt.

Lecz to nie wszystko, nie myślć, że ja jestem znów tak bardzo cichego i bogobojnego serca, bym tak zaraz, uraz Łódzki do stolicy“ wybaczył. — Czytaliście może w prasie, że pod jakiś pomnik w Łodzi zajęła furmanka z Wieunia i chłop zaczął ładować pomnikowe marmury. Na zapytanie, innego już zapewne M. O., rzekł, że kupił formalnie i legalnie.

M. O. poszukuje sprzedawcy nielegalnego...

To ja sprzedałem łódzki marmur z pomnika — z zemsty.

Lecz jeśli notatka w prasie była propagandowa, że to i Łódź, jak i Warszawa ma sprzedawców swych pomników — dopiero by mnie nabrali. Wypnę się po warszawsku. Zresztą w bileciku za zł. 100 nie ma nic o pomnikach.

Ja stawiam na tym miejscu Łodzi pomnik skromny, lecz serdeczny w powyższych wierszach. Jeź.

WOLNE MIEJSCA PRACY

OLSZTYN

Urząd Wojewódzki przyjmie kilku referentów lub referendarzy do Wydziału Samorządowego.

* * *

Na terenie Wojew. Olsztyńskiego wakuje w różnych powiatach kilkanaście stanowisk sekretarzy gmin i ich pomocników inspektorów samorządowych, sekretarzy zarządów miast oraz pracowników instytucji użyteczności publicznej wszystkich branż.

Warunki do omówienia.

Oferty składać do Zarządu Okręgu Związku Olsztyn, gmach Zarządu miasta.

OSTRÓDA, wojew. Olsztyn

przyjmie inspektora samorządowego. Warunki do omówienia. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy dobre. Podania kierować do Wydziału Pow. w Ostródzie.

ZAMIANA

Kierownik jednego z oddziałów — Wydziału Samorządowego w jednym z Urzędów Wojewódzkich zamieni się na stanowisko najchętniej sekretarza Wydziału Powiatowego lub sekretarza większego miasta — możliwe w woj. Warszawskim.

Wygodne mieszkanie z umeblowaniem zapewnione.

Oferty do Administracji „Samorządowca“.

* * *

Wydział Powiatowy w Nowogardzie, Województwo Szczecińskie

poszukuje 12-tu pracowników umysłowych na stanowiska referentów podatkowych w Zarządach Miejskich i Gminnych.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie w zakresie 7 klas szkoły powszechnej i trzyletnia praktyka, a głównie znajomość referatu podatkowego jest konieczna.

Warunki płacy: Kategoria X-a względnie XI-a plus dodatki i mieszkanie.

*

Zarząd Miejski w Malborku ogłasza konkurs na stanowisko kierownika działu ogólnego. (Sekretarza).

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie średnie, poparte świadectwami z ukończeniem kursów samorządowych i kilkoletnia praca na stanowisku Sekretarza Zarządu Miejskiego lub Gminnego.

Do powyższego stanowiska przywiązane są pobory wg. VII grupy płac ze wszystkimi dodatkami.

Mieszkanie zapewnione.

Oferty z życiorysem i wszelkimi dowodami należy składać do Zarządu Miejskiego.

*

Zarząd Miejski w Zabnie, pow. Dąbrowa Tarnowska ogłasza konkurs na stanowisko sekretarza Zarządu Miejskiego.

Do stanowiska przewidziane jest uposażenie wg. VIII grupy płac.

Od kandydata wymagane kwalifikacje określone rozp. M.n. Spraw Wewn. z dnia 27.XI 1934 r. — oraz przynajmniej roczna praktyka samorządowa.

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU „SAMORZĄDOWCA“ Z NR 1 B. R.

Konkurs przewidywał 3 pytania:

1. Napisanie krótkich uwag na temat — jakie działy należałoby wprowadzić do „Samorządowca“.
2. Napisanie w kilku zdaniach — dlaczego wszystkie urzędy samorządowe winny zaopatrywać się w książki i druk w „Składnicy Związku“, Warszawa, Al. Jerozolimskie 51, tel. 88.640.
3. Czy wpłaciłeś już zaległą i bieżącą prenumeratę „Samorządowca“ P. K. O. I-1526. K. K. O. m. st. Warszawy 127.

Nagrody za p. 1 i 3 w postaci książek drogą losowania otrzymali:

1. Zarząd Oddziału — KONIN.
2. M. Dubisz — POZNAŃ — Zarz. Okręgu.
3. J. Nieporęt — SZCZECIN — Zarz. Okręgu.
4. J. R. — BYDGOSZCZ — Zarz. Okręgu.
5. M. Żelanowski — gm. Krzanowicz, pow. Raciobórz.
6. M. Wagnerówna — GRUDZIĄDZ — Zarząd Miasta.
7. Z. O. — BRWINÓW.

Pozatym W. Wczasów przyznaje do dyspozycji Zarządu Oddziału Konin 1 bezpłatny 2-tygodniowy pobyt w jednym z Domów Wypoczynkowych. Zarząd Oddziału zechce niezwłocznie nawiązać korespondencję z W. Wcz. Zarz. Gł.

Nagrody za p. 2, odnoszące się do Składnicy Związkowej — przyznaj SKŁADNICA. Zamieścić my w następnym numerze.

Omówienie odpowiedzi odkładamy również do następnego numeru.

KONKURS

Wydział Powiatowy w Białogardzie, Województwo Szczecińskie przyjmie na stanowisko

Inspektora Samorządu Gminnego

kandydata posiadającego co najmniej trzyletnią praktykę na stanowisku kierowniczym w samorządzie (inspektor samorządu, sekretarz miejski, gminny) oraz co najmniej średnie wykształcenie. Do stanowiska przywiązane są pobory służbowe w/g VII lub VI stopnia służbowego wraz z dodatkami.

Podania z życiorysem należy kierować do Wydziału Powiatowego w Białogardzie w terminie 14-dniowym od chwili ogłoszenia niniejszego konkursu.

UWAGA!

Wobec stale powtarzających się omyłek ze strony naszych Sz. ODBIORCÓW — którzy zamawiając towar w SKŁADNICY, przesyłają pieniądze przez P. K. O. nie na właściwe konto, co w dużym stopniu utrudnia sprawne załatwianie zamówień — p r z y p o m i n a m y, że konto P. K. O.

Nr I.—4601

jest właściwym kon-tem SKŁADNICY KSIĄG, DRUKÓW I MATERIAŁÓW BIUROWYCH Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej w W-wie, Al. Jerozolimskie 51.

Aktualne i Potrzebne Wydawnictwo

„**PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY RZECZYPOSPOLITEJ**”

Pod kierownictwem i redakcją prof. Stanisława Srokowskiego (przewodniczącego Komisji Ustalania Nazw Miejscowości przy M. A. P.), zespół urzędników Ministerstwa Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych opracował książkę:

„**PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY R. P.**”

Książka ta zawiera zaktualizowane — na podstawie oficjalnych danych i zaopatrzone objaśnieniami, spisy gmin wiejskich, miast, powiatów i województw, ułożone według stanu podziału administracyjnego Państwa ze wskazaniem ilości gromad w gminach wiejskich, najbliższego urzędu pocztowego, odległości zarządu gminnego i miejskiego od siedziby starostwa powiatowego i najbliższej stacji kolejowej.

Dopełnieniem tego spisu będzie skorowidz alfabetyczny wymienionych jednostek oraz wykaz nazw gmin i miast na Ziemiach Odzyskanych według brzmienia niemieckiego i obecnie obowiązującego w języku polskim.

Wydanie książki: „**PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY RZECZYPOSPOLITEJ**” zostanie dokonane przez Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej R. P., Warszawa, Jerozolimska 51.

O wyjściu z druku książki nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Przyjmujemy już zgłoszenia na kupno książki.

Zaznaczamy, że wydawnictwo to nie ma nic wspólnego z wydawnictwem o podobnym tytule — zapowiadany przez nieznaną firmę.

Nie przypuszczamy również, by ktoś inny poza autorami naszego wydawnictwa — rozporządzał ścisłym i właściwym materiałem redakcyjnym.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 51. Skr. p. 345.

Redaktor przyjmuje: środy, czwartki i piątki godz. 9 — 10. Sekretariat czynny codziennie od 9 — 14.
Tel. 88-6-40. Komitet Redakcyjny

Wydawca: Związek Zaw. Pracown. Samorz. Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P.

Prenumerata kwartalna zł 30.—, Cena numeru zł 10.—. Konto P.K.O. 1.1526. Konto K.K.O. m. st. W-wy 127.

Zakłady Graficzne „Dźwignia“, Warszawa, ul. Widok 24, B-49507